

II. 35.P.

N.10

R O K III

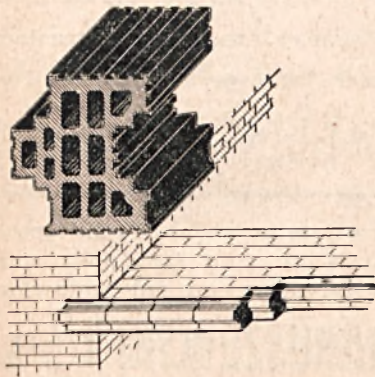
C Z E R W I E C

1 9 3 6

**KOMUNIKAT
S A R P.**

**ORGAN STOWARZYSZENIA
ARCHITEKTÓW R. P.**

WARSZAWA, UL. CZACKIEGO 3-5. TELEFON 6-52-15



STROP „POMORZE” w Polsce i Zagranicą
zastrzeżony patentami

POLSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE

SP. AKC.

W G R U D Z I Ą D Z U

Strop „POMORZE” o rozpiętości 4,65 mtr. w świetle
nieuzbrojony, obciążony 1700 kg. mtr.²

Drugi o rozpiętości 7 mtr. uzbrojony bednark 2/53 obciążony
1500 kg. mtr.², poczem nie stwierdzono ani rys ani pęknięć

Prosty i łatwy w wykonaniu, mało akustyczny, bez płyty beto-
nowej—posadzkę można układać bezpośrednio na lepnika

Kosztyorysy i prospekty wysyła fabryka w Grudziądzu lub biuro Sprzedaży
W WARSZAWIE, ALEJA UJAZDOWSKA 30, M. 16
. TELEFON 9.58-07

Trocal

Nie topi się przy + 40° C.
Nie pęka przy - 20° C.

JEDYNY KRAJOWY WYSOKOWARTOŚCIOWY
MATERIAŁ WODOODPORNY

I. SINGER

Z A K Ł A D Y
PRZEMYSŁOWE

„FELZYN I TROCAL”

WARSZAWA
KREDYTOWA 8, TEL. 5.18-48

KATOWICE
MARJAŃSKA 25, TEL. 3.15-96

G D Y N I A
ŚWIĘTOJAŃSKA 47, TEL. 34-34

„FELZYTYN”

szlachetna wyprawa

„SKALENIT”

kamień szlachetny do ele-
wacji i wewnątrz we wszel-
kich barwach i barwach
i najrozmaitszej strukturze

PIĘKNE EFEKTY — NIEZWYKŁA TRWAŁOŚĆ

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KAMIENIARSKICH

WŁ. PRZECŁAWSKI i J. WOJCIECHOWSKI

SPÓŁKA FIRMOWA

WARSZAWA, OŚWIĘCIMSKA Nr. 5. TELEFON 2.10-35

REJESTR SĄDU OKR. WYDZ. HANDL. L. 120 XLIII. RACHUNKI BIEŻĄCE: B. G. K. Nr. 2758. K. K. O. M. WARSZAWY Nr. 1077

W Y K O N Y W A:

ROBOTY KAMIENIARSKIE BUDOWLANE:
LICOWANIE PIASKOWCEM, GRANITEM, MARMUREM i ALABASTREM
POMNIKI Z PIASKOWCA I GRANITU
PROJEKTY, KOSZTORYSY, OFERTY

WARSZTAT, SKŁADY i BOCZNICA: OŚWIĘCIMSKA 5 (OCHOTA)

FIRMA WYKONAŁA ROBOTY KAMIENIARSKIE W GMACHACH:

MUZEUM NARODOWE ■ POLONJA ■ PRUDENTIAL ■ NAJWYŻSZA IZBA KOTRNOŁI ■ POMNIK
MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO NA OKĘCIU ■ KOSZARY ZAMKOWE ■ KIEROWNICTWO MARYNARKI WOJENNEJ
DOMY J. GLASSA — ULICA MOKOTOWSKA — ULICA HOŻA ■ DOM ŁEPKOWSKIEGO I WIELE INNYCH

Inżynier JAN WEBER

BUDOWLANA SPÓŁKA AKCYJNA
Warszawa, ul. Wawelska 78, tel. 9.19-37

MARMURY KIELECKIE

piaskowce, granity, bazalty, alabastry, marmury zagraniczne

Fabryka w Warszawie: ul. Kopińska 25, tel. 9.93-59 ■ Fabryka w Kielcach: ul. 3-go Maja 25, tel. 10-01

MORAWICA
SZEWCE
BOLECHOWICE

BARWINEK
ZAGÓRZE
OLEWIANKA

ZELEJOWA
DĘBNIK
ZYGUNTÓWKA

„SUPREMA”

Fabryczny skład konsygnacyjny
D. T. H.

Hurt

Detal

Płyty budowlane do ścian działowych i izolacji zewnętrznej. Doskonała izolacja cieplna i głosowa. Nowoczesny materiał budowlany

Inż. St. MARUSZEWSKI i S-ka

Warszawa, Narbutta 2. Telefon 8.77-23

Kopjowanie i oprawa planów

mat. i przybory kreślarskie

St. Szymański i K. Cygański

Warszawa, Wilcza 32, tel. 8,14-78



WYRÓB
KRAJOWY

Nowoczesne wnętrza ■ Nowoczesne podłogi ■ Podłogi gumowe

„RUBOLEUM”

WYRABIANE w jednolitych kolorach, w postaci marmurków oraz wzorzyste. Trwałe, elastyczne, tłumiące dźwięki, niepoślizgowe, odporne na wilgoć, kwasy, materiały żrące, łatwe w utrzymaniu czystości

ZAKŁADY KAUCZUKOWE
ZŁOTA 35. TEL. 5.33-49, 5.62-60

„PIASTÓW” S. A.

KAFLE STALOWE

„PIECE SZRAJBERA”

SP. Z O. O.

Warszawa, Grójecka 35, tel. 9.20-33

Eksploatacja Konstrukcyj Dachowych i Świetlików Bezkitowych

Przedsiębiorstwo
Budowlane
„ARCUS”

PATENT
SYSTEMU
INŻYNIERA
PARADISTAŁA



PATENT
SYSTEMU
INŻYNIERA
PARADISTAŁA

Warszawa,
Zygmuntowska 14
Telefon 10-09-38

„ŁAD”

URZĄDZENIA WNĘTRZ
MEBLE KILIMY DYWANY
TKANINY I CERAMIKA
DEKORACYJNA
WARSZAWA,
KRAK. PRZEDM. 13 (Hotel Europejski)
TELEFON 2.54-82 i 9.35-83

PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT BUDOWLANYCH

Franciszek Roth

WARSZAWA, WILCZA 58. TEL. 8.24-11

BIURO TECHNICZNO-BUDOWLANE

Inż. J. SZMIGIELSKI i S-ka

Warszawa, Ś-to Krzyska 16, tel. 657-92

Bezpłatna poradnia w sprawach odwilgocenia, osuszania i odwodnienia budynków i mieszkań.

Wykonywanie wszelkich robót hydroizolacyjnych.

Sprzedaż produktów uszczelniających i izolacyjnych światowych firm (Tricosal, Tricosal S III, Fluat, Acosal i t. p.).

M. Ł E M P I C K I S. A.

TELEFONY:

WARSZAWA
9-89-90, 8-20-11

SOSNOWIEC
1-09

KATOWICE
3-31-42

W I L N O
20-38

Pale żelbetowe: pneumatycznie betonowane, lane i zaciskane in.

Wszelkie roboty fundamentowe nad i podziemne.

Budownictwo podziemne.

Instalacje odwadniające, cementowanie, badanie terenów.

Dźwigi Elektryczne „STIGLER”

Osobowe ■ Towarowe ■ Szpitalne

Potrawowe i t. d. ■ Schody ruchome paternostry

BIURO TECHNICZNE

JULJAN KRAUSHAR, Inżynier

Warszawa, ul. Woj. Górskiego 3 (Hortensja)

tel. 505-29 i 227-83

PRZEMYSŁ KAMIENIARSKI

POD KIERUNKIEM FACHOWYM

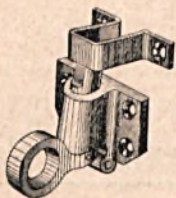
STANISŁAWA TANIEWICZA

W Y K O N Y W A

LICOWANIA BUDYNKÓW GRANITEM, MARMUREM i PIASKOWCEM, ORAZ ROBOTY POMNIKOWE

WARSZAWA, DZIKA 19, tel. 11-96-16

■ Okucia nowoczesne



BRACIA LUBERT, S. A.

WARSZAWA, ŻŁOTA 34

TELEFONY: 690-10, 647-35 i 528-66.

■ Gaz. instalacje i przyrządy



ATIS

FABRYKA
JAN SERKOWSKI
S. A.
WARSZAWA, NOWOLIPIE 78.

Gazowe piece kąpielowe ATIS,
gazowe kuchnie, Kuchenki i t. d.
Kuchenki spirytusowe ATIS.
Elektryczne lampy. Żyrandole.

■ Wyroby betonowe

WYTWÓRNIĄ WYROBÓW
BETONOWYCH I KSYLOLITOWYCH
EDMUND SZMIDT
WARSZAWA, AL. GRÓJECKA 56
TELEFON 9.28-39

Stopnie, parapety okienne, posadzki i roboty w sztucznym
marmurze i granicie oraz posadzki skalodrzewne

Płytki cementowe „Lastrico“ hydraulicznie prasowane
Płytki „CEMAR“ do licowania budynków

WYTWÓRNIĄ BETONOWYCH
NASAD KOMINOWYCH



wł. EDWARD CZAJEWICZ, budowniczy

»B O L T O«

WARSZAWA, NOWOGRODZKA 34
TELEFON 9.91-33

Rok założenia 1922
Wytwórnia wyrobów ze sztucznego kamienia
JAN JASICZEK
WARSZAWA, UL. KWIATOWA 27, TEL. 907-80
Stopnie, płyty okienne, okładziny ścienne, posadzki ksylolitowe
Wszelkie roboty ze sztucznego kamienia

FABRYKA WYROBÓW BETONOWYCH
K. GAGATNICKI, S. MODELSKI i B. SŁOMCZYNSKI
WARSZAWA, TYSZKIEWICZA 25. TELEF. 6.05-95
Schody, posadzki, krawężniki do kwietników, tralki,
wazony, płyty, kręgi studzienne, słupy i t. d.

■ Ceramika

Pomorskie Zakłady Ceramiczne
Sp. Akc.

W GRUDZIĄDZU
UL. PIERACKIEGO 59. TELEFONY: 14-46 i 20-46

Biuro Sprzedaży:
WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 30, M. 16
TELEFON 9.58-07

■ Studnie artyz. i bad. gruntu

RYCHŁOWSKI I S-KA

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

BIURO HYDROLOGICZNO-INŻYNIERSKIE
WARSZAWA, UL. KRUCZA 24. TELEFONY: 8.10-24 i 9.65-15.

Firma egzystuje od roku 1894

Badania gruntów pod budowlę. Budowa studzien artzyjskich. Laboratorium gruntoznawcze. Analizy fizyko-mechaniczne gruntów.

Opracowano przeszło 982 sprawozdań naukowych z dziedziny hydro-geologicznych badań gruntu.

J. PRZEŹDZIECKI

PRZEDSIĘBIORSTWO
WIERTNICZE

WARSZAWA
UL. JANA KAZIMIERZA 13, NA WOLI
TEL. 650-24

■ Materiały Budowlane

„KORKOLIT”

Wyl. przedstawicielstwo:
S. RULSKI
WARSZAWA

Żórawia Nr. 35.
Telefon 9.59-92

Jedyny praktyczny materiał
konstrukcyjno-izolacyjny wy-
robu polskiego, składający się
z korka, cementu, oraz innych
składników. Służy do ociepla-
nia stropów i podłóg, oraz ścian
wszelkiego rodzaju. Płyty
konstrukcyjne na ściany dzia-
łowe i t. p. Sposób wykonania
tani i łatwy, na wszelkich za-
prawach budowlanych, oraz
na kiele asfaltowo-korkowym.
Wymiar płyt 1.00 x 0.50 mtr.
Żądać w składach materiałów budowl.

N.10

R O K I I I

C Z E R W I E C

1 9 3 6

**KOMUNIKAT
S A R P.**

**ORGAN STOWARZYSZENIA
ARCHITEKTÓW R. P.**

WARSZAWA, UL. CZACKIEGO 3-5. TELEFON 6-52-15

KOLEGA NASZ

LUDWIK SOKOŁOWSKI

PROFESOR

PREZES ODDZIAŁU SARP – WILNO

Z M A R Ę D N I A 7 C Z E R W C A B. R.,
O TEJ BOLESNEJ STRACIE DLA POLSKIEGO ŚWIATA
ARCHITEKTONICZNEGO I NASZEGO STOWARZYSZENIA,
ZAWIADAMIAJĄ

ZARZĄD GŁÓWNY SARP
ODDZIAŁ WILEŃSKI SARP



II. 35. P.

KOMUNIKAT SARP

ORGAN STOWARZYSZENIA ARCHITEKTÓW R. P.
WYCHODZI W PIERWSZEJ POŁOWIE KAŻDEGO MIESIĄCA
WARSZAWA, ul. CZACKIEGO 3-5 • TELEFON 6-52-15

C Z E R W I E C

1 9 3 6

N_o10

W WALCE O POZIOM ARCHITEKTURĘ W P O L S C E

przemówienie Prezesa SARP. Kol. Romualda Millera, wygłoszone na II-gim Walnym Zebraniu SARP.

Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, którego pierwsze Walne Zebranie odbywało się w dniach 30-go czerwca i 1-go lipca 1934 r., powstało w wyniku długich lat pracy przygotowawczej paru pokoleń architektów polskich.

Idea konsolidacji architektów polskich rodzi się w latach dla nas już prawie zamierzchłych — bo na długo przed wojną.

Podjęta w maju roku 1908 inicjatywa kilku naszych kolegów, którzy spotkali się przypadkowo na VIII-ym Międzynarodowym Kongresie w Wiedniu, stworzenia luźnej organizacji, reprezentującej ogół architektów polskich, doprowadziła w grudniu tegoż roku do Zjazdu Delegatów Stowarzyszeń Architektonicznych z trzech byłych zaborów naszego kraju.

Zjazd ten, który odbył się w Krakowie, powołał do życia Delegację Architektów Polskich czyli t. zw. D. A. P. Była to organizacja luźna, składająca się z 15-tu delegatów ówczesnych Polskich Stowarzyszeń Architektonicznych, nie mająca statutowo określonego wpływu na poszczególne Stowarzyszenia. Regulaminowym celem tej organizacji był „rozwój architektury rodzimej w kierunku artystycznym i technicznym oraz polepszenie stanowiska architekta“.

DAP, jako organizacja zakonspirowana i nie mająca żadnych środków egzekutywy, mogła jedynie moralnie oddziaływać na ówczesne polskie organizacje architektoniczne — i rolę tę, w odniesieniu do pierwszej części postawionego sobie zadania, niewątpliwie spełniła. W latach w których działała, od roku 1909 do 1912 włącznie, była ona ośrodkiem organizacyjno-intelektualnym świata Architektury tego okresu, ośrodkiem twórczej myśli architektonicznej.

Sprawy znaczenia ogólnego dla interesów polskiej kultury architektonicznej, jak np. sprawa stworzenia katedry Architektury przy Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, sprawa przekształcenia Wydziału Inżynierji Lądowej Politechniki Lwowskiej, Wystawa Architektury Wnętrz w otoczeniu ogrodowym w roku 1912 w Krakowie,

sprawa budowy amfiteatru u stóp Wawelu, sprawa racjonalnej budowy gmachów o charakterze publicznym oraz sprawa racjonalnego przeprowadzania konkursów architektonicznych, — są w tym okresie tematem pracy i inicjatywy DAP.

Jednocześnie DAP zwraca baczną uwagę na teren międzynarodowych kongresów architektonicznych i, stojąc na stanowisku istnienia jednolitej polskiej myśli architektonicznej, wytrwale dąży do podkreślenia i dobitnego zaznaczenia naszej odrębności na tym terenie.

Podmuch Wielkiej Wojny Światowej paraliżuje dalszy rozwój prac DAP. Po odbytych w dniu 15 września 1912 roku w Krakowie ostatnim Zjeździe, organizacja ta więcej już nie zaznacza się czynnie.

Jak widać z tej krótkiej historii, DAP, która powstała na mocy mandatów Stowarzyszeń Architektonicznych, do unifikacji ich nie doprowadziła.

W tych warunkach politycznych, w jakich DAP powstała do unifikacji doprowadzić nie mogła. Stały temu na przeszkodzie barjery graniczne wraz z ich konsekwencjami. DAP była jednak mózgiem, sprężyną a poniekąd i reprezentacją ówczesnego polskiego świata architektonicznego, — i w tym zakresie rolę swoją spełniła dobrze.

Dokonała nawet więcej, — dała nam świadomość łączności i jedności polskiej myśli architektonicznej w rozerwanych przemocą częściami naszego organizmu terytorjalnego, a przez to dała podłoże ideowe, na którym ta myśl dalej się kształtowała.

Rozwój myśli organizacyjnej, która w ostatniej swojej konsekwencji doprowadza do powstania Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, idzie odtąd torem nieprzewidywanym.

Decyduje o tem wybuch Wojny Światowej i powstające w jej wyniku Odrodzenie Państwa Polskiego.

Znikają barjery graniczne i, zdawałoby się, że równolegle z tem znikną te przeszkody fizyczne, które stawały na drodze do zorganizowania zawodu.

Zwołany więc z inicjatywy „Koła Architektów w Warszawie” powszechny Zjazd Architektów, który odbył się w czerwcu 1919 r. w liczbie 169 architektów ze wszystkich stron Polski, stawia na porządku dziennym swoich prac te tematy, które odtąd aż do dni ostatnich stanowią motyw przewodni wszystkich naszych dyskusyj i jeszcze nie straciły nic ze swojej aktualności.

A więc: szkolnictwo zawodowe, stanowisko prawne architekta, Izba architektoniczna, normy wynagrodzeń i t. p.

Jednocześnie Zjazd omawia sprawę unifikacji statutów stowarzyszeń architektonicznych i sprawę powszechnego zrzeszenia architektów.

Poleca powołanemu przez siebie Komitetowi Wykonawczemu realizację powyższych uchwał a między innymi, opracowanie statutu Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich, w porozumieniu z istniejącą jeszcze de nomine organizacją DAP.

Odtąd następuje długa przerwa. Siedem lat głuchego milczenia i snu społecznej myśli architektonicznej.

Wyłoniony przez Powszechny Zjazd Architektów w roku 1919 Komitet Wykonawczy, postawionego sobie zadania nie spełnił, a w sprawozdaniu ze swej działalności z dnia 1 marca 1926 roku sam przyznaje, że uchwały Zjazdu nie zostały wykonane, składając to na karb braku zainteresowania ze strony stowarzyszeń architektonicznych i autorów wniosków zgłoszonych na Zjazd.

„Taki stan rzeczy, trwający długie lata, w czasie kiedy zajęcie zdecydowanego stanowiska co do szeregu zagadnień architektonicznych i organizacyjnych tworzącego się Państwa Polskiego, było kwestją pierwszorzędnej wagi, odbił się bardzo niekorzystnie na rozwoju i kształtowaniu się norm prawnych, zagadnienia te regulujących, tembardziej, że ówczesne Ministerstwo Robót Publicznych nie chciało liczyć

się z opinią zrzeszeń architektonicznych, samo zaś nie opracowało żadnego programu i wyraźnie nie doceniało szeregu zagadnień z tej dziedziny". (G. Trzciniński — Komunikat Nr. 7).

W tym stanie rzeczy, Koło Architektów w Warszawie w roku 1926 znów podejmuje inicjatywę złączenia architektów polskich wspólnymi węzłami organizacyjnymi w celu zapewnienia należytego traktowania przez władze państwowe wspólnych, a rozdrobnionych dotychczas, poczynań ogółu architektów.

Inicjatywa ta doprowadza w marcu 1926 roku do Zjazdu Delegatów wszystkich stowarzyszeń architektonicznych, których liczba wzrasta w tym czasie do 11-tu.

Od tego czasu pod stopami architektów polskich zaczyna się palić ziemia.

Wymieniony Zjazd rozwiązuje dawną DAP i powołuje do życia instytucję periodycznych Zjazdów Delegatów Stowarzyszeń Architektów Polskich, która przybiera nazwę „Delegacja Architektów Polskich”.

W latach 1926 — 1930 odbywają się kolejne Zjazdy Delegatów w Warszawie, Poznaniu, Wilnie i Łodzi. Ostatni z nich w czerwcu 1929 r. na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Luźne i nikłe w stosunku do Stowarzyszeń uprawnienia, jakie ta organizacja otrzymała w wyniku Zjazdu, który ją do życia powołał, zaczynają nie wystarczać.

Narasta potrzeba i świadomość silniejszych spoidel organizacyjnych pomiędzy wciąż rozdrobnionymi ugrupowaniami architektonicznymi, co doprowadza w roku 1930 do powstania Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich czyli t. zw. w skrócie Z. S. A. P.

W związku z tem stopniowo dojrzewa świadomość konieczności powołania do życia powszechnego Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, które węzłami organizacyjnymi wspólnego działania związałoby poszczególne, autonomicznie rządzące się oddzielne Stowarzyszenia, dla wspólnej twórczo - organizacyjnej pracy wszystkich architektów polskich.

Odtąd idea utworzenia S. A. R. P. staje się hasłem dnia, które podejmują wszystkie następujące po sobie Rady Z. S. A. P. i nieustępliwie i twardo dążą do wytkniętego celu.

Doprowadza to w roku 1934 do utworzenia naszego Stowarzyszenia, które od tej chwili działa na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Oto jest w krótkim zarysie suchy przebieg kolejnych zmian życia organizacyjnego architektów polskich na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza.

Jak widać z tego przebiegu zdarzeń, życie organizacyjne architektów polskich przeszło w tym okresie w stan jednolitej organizacji, przy której pomocy mają oni możliwość skoordynowanego działania.

Tu wszakże powstaje pytanie: czy była potemu potrzeba i jaka?

Żeby sobie na nie odpowiedzieć wystarczy spojrzeć na te zagadnienia, jakie są tematem pracy i omawiań na terenie organizacji poprzedzających SARP i na terenie samego SARP-u.

Są to wciąż te same zagadnienia, a więc:

Ustawa Budowlana,

Izby Architektów,

Szkolnictwo Zawodowe,

Uprawnienia,

Ustrój władz administracji budowlanej,

Normy Wynagrodzeń i wreszcie

Rozwój Architektury,

Konkursy architektoniczne i

sprawy kontaktu z Zagranicą na terenie rozwoju Architektury no i oczywiście sprawy organizacyjne.

Zagadnienia te nieprzerwanie przechodzą poprzez ostatnie dwa pokolenia architektów. Były one aktualne dla DAP i są aktualne w całej rozciągłości — dla nas.

Ostatnie lata rozszerzyły nawet zakres tych zagadnień. Powstało pytanie „architektura czy inżynieria?, względnie „architekt czy inżynier?“ oraz problem oderwania kierownictwa robót budowlanych od pracy architekta.

Ta długa, bo około 30 lat trwająca ciągłość i aktualność wymienionych zagadnień, oraz stopniowe zwiększanie się ich zakresu, wskazują wyraźnie na rozszerzanie się i pogłębianie niedomagań w jakich jest postawiona w Polsce sprawa pracy architektonicznej, a w konsekwencji oczywiście i sprawa Architektury.

Na ten stan rzeczy wiele zapewne składa się przyczyn. Trudno byłoby dzisiaj w krótkim przemówieniu wszystkie je tutaj poruszać. Wymieniam więc tylko jedną z nich, tę mianowicie, która według mego mniemania, w tym procesie zaniku Architektury w Polsce odgrywa rolę najbardziej bezpośrednią.

Jest nią nasza Ustawa Budowlana, która wraz ze sposobem jej wykonania, stanowi konstytucję zaniku Architektury u nas.



Proszę Szanownych Państwa.

Na to, żeby zapewnić interes zabudowy poszczególnych osiedli, miasteczek czy miast, a nawet całości kraju, — czyli żeby zapewnić interesy Architektury w Polsce, potrzeba jest, mówiąc w skrócie, tylko dwóch prostych rzeczy:

zapewnić interes zabudowy całości i interes budowy poszczególnych jej części.

Pierwsza sprawa wymaga planowego i skoordynowanego zabudowania poszczególnych całości w myśl zgóry powziętego przestrzennego to jest Architektonicznego ich ukształtowania.

Jaka jest praktyka zabudowy tych całości i sposobu przygotowania do niej, jakie są wyniki tej praktyki? — dzisiaj, po kilkunastu latach stosowania tego aparatu organizacyjnego, jaki w tej dziedzinie tworzy nasza Ustawa Budowlana, jest nam wszystkim wiadomo:

- 1) brak planów zabudowy w większości miast i miasteczek,
- 2) realizacja minimalnych cząstek tych planów w wypadkach ich opracowania (plan regulacji miasta Warszawy realizuje się zaledwie w 5%),
- 3) absolutne pominięcie czynnika przestrzennego kształtowania tych całości, a w wyniku:

zupełny chaos zabudowy i związany z nim zanik architektonicznego kształtowania omawianych całości.

Zapewne, że zadanie utrzymania tych możliwości, choćby na przeciętnym poziomie, jest wogóle trudne. Że w naszym ustroju społecznym, opartym na zasadzie prywatnej własności i swobodnego nią dysponowania, jest to zadanie szczególnie trudne.

Tembardziej więc, regulująca te sprawy ustawa, winna być głęboko wnikliwa i mądra i w sposób przewidujący i twórczy winna być stosowana przez mające odpowiednie fachowe kwalifikacje organy władzy budowlanej.

Dotychczasowe wyniki zabudowy dobitnie wskazują, że ani ta „ustawa“, ani te organy powyższych cech nie posiadają.

Sprawa druga, czyli sprawa zapewnienia interesu Architektury przy budowie poszczególnych części w ogólnej całości zabudowy, albo mówiąc inaczej, sprawa poziomu architektonicznego poszczególnie wykonywanych obiektów budowlanych, — jest postawiona przez Ustawę Budowlaną w płaszczyźnie, która zgóry skazuje na zagładę nawet myśl samą o utrzymaniu choćby najniższego poziomu architektonicznego tych obiektów. Przerzuca bowiem gatunek kwalifikacji, powołanych do projektowania, na gatunek uprawnień, który znowu ze swej strony nie posiada potrzebnego po temu pokrycia fachowego czyli gatunkowego.

Ta wymiana roli architektoniczno-twórczego elementu na element natury czy-
sto formalnej, jakim jest uprawnienie, sprowadza sprawę projektowania i realizacji poszczególnych obiektów budowlanych na drogę spekulacji na gruncie uprawnień, co dzisiaj w całej najpotworniejszej formie i w całej rozciągłości jest stosowane.

Przykładów potwierdzających wymienianić nie potrzebuję. Każdy kto zna życie naszych urzędów, w których dokonywa się akcji zatwierdzania projektów budowlanych, zna chyba te giełdy „hijen uprawnionych“, które gromadami wystają przed urzędami dla sprzedania, nawet na ulicy, swoich uprawnień, które przecież wynikają z artykułów omawianej ustawy.



Nie.

Architektura nie tworzy się za pomocą „uprawnień“.

Architektura wymaga kwalifikacji a ustawa ich nie daje.



Tak oto wygląda krótki zarys sytuacji Architektury u nas na odcinku Ustawy Budowlanej. Podobnie wygląda sytuacja i na innych odcinkach, o których nie mówię.

Może mi ktoś zarzuci, że narysowany przezemnie obraz jest zbyt ponury.

Może mi naprzykład powie, że sukcesy polskich architektów na terenie wystaw międzynarodowych temu zaprzeczają.

Na ten zarzut byłaby odpowiedź prosta:

Tak. Mamy znakomitych architektów i jednocześnie barbarzyńską zabudowę miast.



Ten oto stan Architektury w Polsce, stan jej zagrożenia, zmusił ogół architektów polskich do podjęcia wspólnego wysiłku dla ratowania zagrożonego odcinka naszej kultury.

Stąd powstał S. A. R. P. i tu jego zadania mają swoje źródło.



Proszę Szanownych Państwa.

Dzisiaj po roku pracy S. A. R. P. już wiemy, jak trudne zadanie nas czeka. Rozwiązanie tych wszystkich zagadnień i spraw, które w ciągu ostatniego piętnastolecia były przedmiotem analizy i inicjatywy dwóch pokoleń architektów i które dotychczas nie tylko nie zostały rozwiązane ale nawet rozszerzyły się na skutek braku rozwiązań, — stoi właśnie przed nami.

Mamy przed sobą sprawę główną, sprawę utworzenia właściwych warunków dla pracy architektonicznej, takich warunków któreby zapewniły utrzymanie poziomu Architektury w Polsce.

Zbrojni w doświadczenie naszych poprzedników i dotychczasową naszą pracę, wiemy, że czynnikami stworzenia tych warunków jest rozwiązanie zagadnień Ustawy Budowlanej, szkolenictwa zawodowego i organizacji zawodu architekta w Izbach, oraz że rozwiązanie tych zagadnień może nastąpić nie w oderwaniu jedno od drugiego, a tylko w łącznym, integralnym ich potraktowaniu, gdyż nierozzerwalnie są one ze sobą związane.

Do tego będziemy dążyli, i w związku z tem świadomi, że nasze Władze Budowlane nie posiadają organu, który mógłby te zagadnienia ująć nie w stanie rozparcelowania, a w generalnym, łącznym ich potraktowaniu, — dążyć będziemy do utworzenia Państwowej Rady Budowlanej, jako organu Państwowej Polityki Budowlanej.



II WALNE ZEBRANIE STOWARZYSZENIA ARCHITEKTÓW R Z E C Z Y P O S P O L I T E J P O L S K I E J

Sprawozdanie z Walnego Zebrania Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, które odbyło się w dn. 4 i 5 stycznia w Katowicach, w sali Sejmu Śląskiego.

Obecni: Zarząd Główny S. A. R. P. Koledzy:

Romuald Miller — Prezes,
Gustaw Trzeciński — Wiceprezes,
Teodor Bursze — Sekretarz Generalny,
Eugenjusz Piotrowski — Skarbnik,
Jerzy Makowiecki i Szymon Syrkus — Członkowie Zarządu.

Delegaci:

- 1) Oddział Częstochowski Koledzy:
Nowak Zygmunt, Wieczorek Erwin.
- 2) Oddział Gdyński, Koledzy:
Błeszczyński Zbigniew, Gawliński Stan., Jędrzejewski Tadeusz, Maciejewski Eugenjusz.
- 3) Oddział Katowicki, Koledzy:
Dietz d'Arma Leon, Michejda Tadeusz.
- 4) Oddział Kielecki, Koledzy:
Borowiecki Stanisław, Klonowski Stanisław.
- 5) Oddział Krakowski, Koledzy:
Struszkiewicz Jerzy, Swiszcowski Stefan.
- 6) Oddział Lwowski, Koledzy:
Minkiewicz Witold, Wróbel Tadeusz, Kossakowski Marjan, Czerny Władysław.
- 7) Oddział Łódzki, Koledzy:
Lisowski Kamil, Albrecht Stanisław, Majzuk-Surowcow, Hans Radosław, Müntz Jerzy.
- 8) Oddział Łucki, Koledzy:
Stachoń Władysław, Zdanowicz Józef.
- 9) Oddział Poznański, Koledzy:
Andrzejewski Marjan, Zbijewski Jan.
- 10) Oddział Toruński, Kolega:
Jarosławski.
- 11) Oddział Warszawski, Koledzy:
Goliński Jan, Gutt Romuald, Jankowski Józef, Kwiek Piotr, Paprocki Adam, Piotrowski Roman, Lachert Bohdan.
- 12) Oddział Wileński, Koledzy:
Forkiewicz Antoni.

Ogółem 34 Delegatów stanowiło reprezentację wszystkich 12 Oddziałów S. A. R. P.

Porządek obrad Zebrania:

1. Otwarcie Zebrania, wybór Prezydium i Komisji Redakcyjnej.
2. Odczytanie i przyjęcie porządku dziennego.
3. Przyjęcie protokołu I-go Zebrania Walnego S. A. R. P.

4. Odczytanie i przyjęcie Regulaminu Walnych Zebrań S. A. R. P.
5. Sprawozdanie Zarządu Głównego, Organów i Komisji S. A. R. P. oraz Delegatów Zarz. Oddziałów S. A. R. P.
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i przyjęcie bilansu zamknięcia na rok 1934/35.
7. Preliminarz budżetowy i ustalenie wysokości i terminów wpłaty składek na r. 1935/36.
8. Poprawki do Statutu.
9. Przyjęcie Regulaminów (Pracy Wewnętrznej S. A. R. P. i innych).
10. Wybory uzupełniające do Zarządu Głównego.
11. Zatwierdzenie listy uzupełniającej Kolegium Sędziów i Sekretarzy Konkursowych.
12. Sprawy Konkursów i zmiany Regulaminu Konkursowego S. A. R. P.
13. Utworzenie Funduszu Zapomogowego S. A. R. P.
14. Dyrektywy i opinie dla Zarządu Głównego w sprawach:
 - A) Polityki ogólnej S. A. R. P. i organizacji zawodu, Izby, Rada Budowlana.
 - B) Ustawy budowlanej i uprawnień zawodowych.
 - C) Współdziałanie z organizacjami innych zawodów (N. O. I., Unja Wolnych Zawodów).
 - D) Wniosków zgłoszonych przez Zarządy Oddziałów, a dotyczących:
 - a) obrony prawnej tytułu architekta,
 - b) norm wynagrodzeń za prace architektoniczne,
 - c) utworzenia urzędu inżyniera architekta powiatowego na terenie Małopolski,
 - d) organizacji Kół Architektonicznych poza S. A. R. P.
15. Wolne wnioski.
16. Głosowanie wniosków.

Do p. 1.

II Walne Zebranie S. A. R. P. otworzył dn. 4 stycznia 1936 r. o godz. 10-ej w sali posiedzeń Sejmu Śląskiego pan Wojewoda Śląski, Grażyński. Pan Wojewoda wita zebranych przedstawicieli S. A. R. P. na ziemi Śląskiej, podkreślając

wielkie znaczenie sprawy Architektury, jako czynnika rozwoju kulturalnego dla całego Państwa, oraz zaznacza wielką rolę jaką Architektura ma do spełnienia na wyzwolonej i przyłączonej do Macierzy Ziemi Śląskiej i życzy Zjazdowi owocnej pracy.

W imieniu m. Katowic wita zebranie przedstawiciel Zarządu Miejskiego.

Prezes S. A. R. P. Kol. R. Miller w imieniu zebranych dziękuje Panu Wojewodzie, a także przedstawicielowi Miasta Katowic za słowa powitania i złożone życzenia owocnej pracy, zaznaczając, że zarówno Zjazd obecny, jak również cała działalność S. A. R. P., ma na celu przedewszystkiem podniesienie poziomu Architektury w Polsce, poprzez należyte unormowanie i uregulowanie spraw pracy architektonicznej i spraw zawodu architekta.

Na wniosek Kol. R. Millera Walne Zebranie obiera przez aklamację na przewodniczącego Kol. Minkiewicza ze Lwowa, na zastępcę przewodniczącego Kol. Struszkiewicza z Krakowa, a na Sekretarzy Kol. Teodora Burszego oraz Kol. W. Ponikiewską. Do Komisji Redakcyjnej Wniosków powołuje Kolegów: W. Czernego, R. Piotrowskiego i J. Putermana.

W końcu p. 1-ego Obrad, Kol. R. Miller wygłasza, podane na wstępie niniejszego „Komunikatu“, przemówienie na temat historii pracy organizacyjnej Architektów polskich i jej zadaniach w dobie obecnej.

Do p. 2.

Odczytano i przyjęto porządek obrad, przy czym, na wniosek Zarządu Głównego, zdjęto z porządku obrad punkt 4 (przyjęcie Regulaminu Walnych Zebrań S. A. R. P.), oraz przesunięto punkty 6, 7 i 13 na koniec obrad przed Wolniemi Wnioskami, t. j. przed p. 15 porządku dziennego.

Do p. 3.

Przyjęto sprawozdanie I-go Walnego Zebrania S. A. R. P. ogłoszone w Komunikacie Nr. 6.

Do p. 4.

Zdjęto z porządku dziennego.

Do p. 5.

Wiceprezes Zarządu Głównego Kol. G. Trzciniński składa sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego S. A. R. P. za czas od 1 lipca

1934 roku do dn. 1 stycznia 1936 roku, dając na wstępie sprawozdanie z wykonania uchwał I Zjazdu Delegatów S. A. R. P. (patrz „Komunikat“ S. A. R. P. Nr. 6, str. 3, do p. 10), a mianowicie:

- ad. 1. Zarząd Główny nie otrzymał żadnych wniosków od Komisji Statutowej, powołanej przez Zjazd.
- ad. 2. Uchwała wykonana. Sprawa regulaminów omówiona będzie przy p. 9 obrad.
- ad. 3. Sprawa Regulaminu Konkursowego omówiona będzie przy p. 12 obrad.
- ad. 4. M. S. W. przeprowadziło ostatnio statystykę zatrudnienia architektów i inżynierów w urzędach Państwowych i Samorządowych. Statystyka ta jest w posiadaniu Zarządu Głównego i w czasie najbliższym będzie przedmiotem specjalnych studjów.
- ad. 5 i 6. Sprawa Ustawy Budowlanej będzie omówiona przy p. 14-B obrad.
- ad. 7. Zarząd Główny nie otrzymał materiałów ze Lwowa i w sprawie budowy kościoła na Łyczakowie nie interwenjował.
- ad. 8. Dezyderat został uwzględniony przy opracowaniu ustawy o Izbach, o których będzie mowa przy p. 14-B obrad.
- ad. 9. Powołana została Komisja Propagandy, która wniosek Zjazdu wzięła pod uwagę.
- ad. 10. Sprawa współdziałania z organizacjami pokrewnymi innych zawodów będzie omówiona przy p. 14-C obrad.
- ad. 11. Sprawa nie została rozstrzygnięta przez M. S. W.
- ad. 12 i 13. Zarząd Główny postanowił wyłączyć z kompetencji Sądu Fachowego sprawy normatywne i przekazać je specjalnej Komisji Norm Wynagrodzeń, Etyki i Obowiązków Zawodowych.
Regulamin Sądu Fachowego omówiony będzie przy p. 9 obrad.
- ad. 14. Regulamin ramowy Oddziałów S.A.R.P. omówiony będzie przy p. 9 obrad.
- ad. 15. Sprawa została przekazana Komisji Norm Wynagrodzeń, Etyki i Obowiązków Zawodowych.
- ad. 16. Uchwały dotąd nie wykonano.
- ad. 17. Sprawa stosunku S. A. R. P. do inżynierów budowlanych omówiona będzie przy p. 14-C obrad.

ad. 18. Postulaty tego punktu Zarząd Główny wziął pod uwagę przy opracowaniu deklaracji programowej i regulaminu pracy wewnętrznej S. A. R. P.

ad. 19. Zagadnienia wymienione w tym punkcie opracowywane są przez Komisję Norm Wynagrodzeń i Etyki Zawodowej.

Sekcje tworzą się samorzutnie i Zarząd Główny nie może wpływać na ich powstawanie.

ad. 20. Dezyderat dotyczy poszczególnych członków S. A. R. P.

ad. 21. Zagadnienie jest w opracowaniu specjalnej Komisji.

ad. 22. Zarząd Główny nie miał możliwości dotąd zastosowania się do dezyderatu. Oddział Warszawski zorganizował szereg konferencji i odczytów o charakterze ogólnym.

Dalej kol. G. Trzciniński wyjaśnia, że w okresie sprawozdawczym Zarząd Główny załatwił, lub jest w toku załatwienia, następujących spraw:

- 1) Sprawa Wewnętrznej organizacji SARP. Program i metoda pracy. Organizacja zagadnienia życia zawodowego na t. zw. pierwszym torze, (t. j. Zarząd Główny, Zarządy Oddziałów, Sąd Fachowy, Sąd Koleżeński, Kolegium Sędziów i Sekretarzy i Komisje). Organizacja ustosunkowania się do zasadniczych zagadnień życia architektonicznego i pracy nad kształtowaniem rozwoju zagadnienia zawodu Architekta — na t. zw. torze drugim (t. j. Wydział Fachowy, oraz Sekcje: Reformy Pracy Architektonicznej, Polityki Mieszkaniowej, L. O. P. P., Oświeceniowa, Zabudowy miast, Budownictwa Wiejskiego i t. p.).
- 2) Sprawa Oddziałów S. A. R. P. Zarząd Główny czynił starania o powstawanie nowych Oddziałów, w wyniku czego powstał w okresie sprawozdawczym Oddział w Kielcach. W związku z tem, obecnie S. A. R. P. liczy ogółem 12 Oddziałów, a mianowicie: w Częstochowie, Gdyni, Lwowie, Łodzi, Łucku, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Toruniu, Poznaniu, Wilnie i Warszawie.
- 3) Sprawa Konkursów architektonicznych. Ustalono zasadę podziału kompetencji przy ogłaszaniu konkursów pomiędzy Zarząd Głównym oraz Oddziałami S. A. R. P. Ewi-

dencja wszystkich konkursów ma być prowadzona przy Zarządzie Głównym.

- 4) Sprawa zorganizowanego przy Zarządzie Głównym Społecznego Biura Pośrednictwa Pracy.
- 5) Sprawa organizacji pokrewnych i ustosunkowania się Zarządu Głównego do tych organizacji: Naczelna Organizacja Inżynierów (N. O. I.), Zjazd Inżynierów Budowlanych, oraz organizacja Unji Wolnych Zawodów.
- 6) Sprawa utrzymania kontaktu z zagranicą przez utworzenie specjalnej Komisji. Przejęcie od byłego Zw. S. A. P. Komisji Propagandy Zagranicznej i stałej delegacji C. P. I. A., które pracują nad utrzymywaniem stałego kontaktu z Zagranicą. Wspólnie z Komitetem Redakcyjnym „A. i B.” współpraca w wydawnictwie dla Zagranicy specjalnego zeszytu ilustrującego dorobek polskiej architektury w okresie ostatniego 10-lecia. Udział w Zjazdach Międzynarodowych.
- 7) Sprawy polityki budowlanej. Zgłoszono wnioski o utworzenie i zorganizowanie Biura Planowania Krajowego; zabiegano o skierowanie na odpowiednie tory konkursu na plac J. Piłsudskiego w Warszawie (w związku z ukształtowaniem Centrum Stolicy), oraz o odpowiednie zorganizowanie Konkursu na rozplanowanie terenów Pola Mokotowskiego w W-wie, celem ukształtowania na części tych terenów Pomnika Urbanistycznego ku czci Marszałka J. Piłsudskiego.
- 8) Sprawa uprawnień zawodowych i reformy Ustawy Budowlanej, które to zagadnienia będą szczegółowo omówione i rozpatrzone przez Walne Zebranie w p. 14 porządku dziennego.
- 9) Sprawa Izby Inżynierskich i Izby Architektonicznej, oraz organizacji nadrzędnej, czyli t. zw. Rady Głównej Izby Inżynierskich. Projekt Statutu Izby został przez specjalną Komisję opracowany, przez Zarząd Główny przyjęty i będzie złożony w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.
- 10) Sprawy prasy i propagandy, w odniesieniu do wydawanego przez Zarząd Główny „Komunikatu”, oraz udziału przedstawicieli S. A. R. P. w Komitecie Redakcyjnym „Architektury i Budownictwa”, i do współdzia-

łania z Zarządkiem Oddziału Warszawskiego przy organizacji udziału architektów w Wystawie Zieleni w Poznaniu.

D e l e g a c i poszczególnych Oddziałów SARP składają sprawozdania z działalności Oddziałów, podkreślając coraz większą konsolidację poszczególnych Oddziałów oraz stopniowy wzrost wpływów Oddziałów na miejscowych terenach działalności. W dyskusji wyrażają życzenia bliższego kontaktu i zespolenia z działalnością Zarządu Głównego. Złożone również zostały sprawozdania z prac poszczególnych Organów i Komisji, a mianowicie:

Kol. Puterman, jako przewodniczący Komisji Norm Wynagrodzeń za prace architektoniczne i Etyki Zawodowej, referował stan obecny prac tej Komisji, wyrażając prośbę, aby poszczególne Oddziały swoje prace i wnioski w tej sprawie przesyłały do wiadomości Komisji, oraz Kol. R. Gutta złożył sprawozdanie z działalności Kolegium Sędziów i Sekretarzy Konkursowych.

Nad sprawozdaniem wywiązała się dyskusja, dotycząca środków, jakie należałoby przedsięwziąć, celem stworzenia bliższego i większego zespolenia działalności Zarządu Głównego z działalnością poszczególnych Oddziałów, przy czym w wyniku tej dyskusji wpłynęły wnioski i dezyderaty, które zostały przekazane Komisji Redakcyjnej i są podane w p. 16 porządku dziennego. Sprawozdanie Zarządu Głównego Zebranie przyjmuje do wiadomości.

Do p. 8.

Kol. R. Gutt, zgodnie z wnioskiem Zarządu Głównego i w uzgodnieniu z Zarządkiem Oddziału Warszawskiego, referuje sprawę projektowanych poprawek i zmian do §§ 30 i 31 Statutu SARP, a to w związku z powoływaniem i organizowaniem Komisji. Złożone w wyniku przeprowadzonej dyskusji wnioski w tej sprawie, przekazano Komisji Redakcyjnej i są one podane w p. 16 porządku dziennego.

Do p. 9.

Kol. T. Bursze referuje opracowane przez Zarząd Główny, a podane w Komunikacie Nr. 5, regulaminy: a) Pracy wewnętrznej SARP, b) organizacji Sekcji SARP oraz c) Wydziału Fachowego.

Regulaminy powyższe zostały przez Walne Zebranie przyjęte z tem, że będą one w dal-

szym ciągu, w miarę rozwoju organizacji, przez Zarząd Główny korygowane. Poza tem Zarząd Główny opracuje również regulamin ramowy dla Oddziałów, który będzie wniesiony na obrady przyszłego Walnego Zebrania S. A. R. P.

Do p. 10.

Walne Zebranie potwierdza dokonany w dn. 22.I.35 r. przez Radę SARP wybór na członka Zarządu Głównego i Sekretarza Generalnego—Kol. Teodora Burszego na miejsce ustępującego Kol. Rouby.

Do p. 11.

Walne Zebranie przyjmuje do wiadomości i potwierdza zgłoszone przez poszczególne Oddziały listy dodatkowe Sędziów i Sekretarzy Konkursowych, a mianowicie:

Oddział w Łodzi:

Sędziowie: J. Zacharzewski.

Sekretarze: Radosław Hans.

Oddział we Lwowie:

ustępuje Kol. Prof. W. Minkiewicz, wstępując jako Sędziowie—kol. kol. Prof. Dr. Marjan Osiński i arch. Adam Mściwujewski.

Oddział w Łucku:

Sędzia Kol. Jan Siemiątkowski i

Sekretarz: Kol. T. Sadkowski.

Oddział w Warszawie:

Sędziowie: Kol. A. Kuncewicz, Roman Piotrowski, J. Puterman.

Sekretarz: Kol. Puget.

Do p. 12.

Kol. R. Gutt referuje sprawę konkursów architektonicznych i wysuniętych w związku z tem przez Kolegium Sędziów i Sekretarzy wniosków w sprawie zmiany Regulaminu Konkursowego SARP. W wyniku dyskusji wpłynęło kilka wniosków, które przekazano Komisji Redakcyjnej. Wnioski te podane są w punkcie 16 porządku dziennego.

Do p. 14.

Kol. G. Trzciniński, nawiązując do sprawozdania ogólnego, złożonego pod p. 5 porządku dziennego, referuje i rozwija szczegółowo poszczególne zagadnienia dotyczące ogólnej polityki SARP i organizacji zawodu.

Powołanie do życia urzędowego przedstawicielstwa zawodu architekta, staje się aktualne

w związku z wykonaniem postanowień nowej Konstytucji, przewidujących powstanie Samorządu Gospodarczego. Władze państwowe uznały konieczność takiego przedstawicielstwa i Zarząd Główny wziął udział, za pomocą specjalnej Komisji, w opracowaniu projektu ustawy o Izbach Inżynierskich, w skład których wejdzie także Izba Architektów. Jednocześnie opracowano w innej Komisji projekt prawa o Państwowej Radzie Budowlanej, przy której ma być utworzone biuro studjów i projektów do opracowywania założeń planowania krajowego. Projekt ten został opracowany również w ścisłym porozumieniu z Władzami. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przesłało do opinii SARP nowelę do części ustawy budowlanej. Opinia powinna być złożona w dniach najbliższych.

W związku z poruszeniem powyższych tematów Zarząd Główny doszedł do przeświadczenia, że istnieje między nimi bardzo ścisły związek, obejmujący również zagadnienie szkolnictwa zawodowego i że należyte rozwiązanie całości kształtu polityki budowlanej i naprawa nader pogmatwanych i szkodliwych dla kultury kraju stosunków w budownictwie może nastąpić jedynie przy równoległym i jednoczesnym uporządkowaniu tych zagadnień. Ponieważ jednak zagadnienia te należą do różnych resortów i nie ma dotąd czynnika, któryby mógł je objąć, należy w pierwszym rzędzie powołać do życia Państwową Radę Budowlaną i jej powierzyć to zadanie.

Sprawa zaopiniowania opracowanej przez Min. Spraw Wewn. Noweli Ustawy Budowlanej została przekazana specjalnej Komisji dla opracowania wniosków. Na skutek wniosku Kol. Trzcńskiego Komisję tę Walne Zebranie postanowiło na czas Zjazdu rozszerzyć przez powołanie: a) do Komisji Urbanistycznej — Kol. Kol. Lisowskiego, Paprockiego, Strzeleckiego, Szwarcenberg-Czernego, Tomaszewskiego, i b) do Komisji Ustawodawczej — Kol. Kol. Boratyńskiego, Jędrzejewskiego, Kossakowskiego, Kwieka, Makowieckiego, Michejdy, Osińskiego i Putermana. Komisje te opracują i złożą pod obrady wspólne wnioski w tej sprawie.

W sprawie współdziałania z organizacjami innych zawodów, Kol. Trzcński scharakteryzował ogólną sytuację wytworzoną w związku z wprowadzeniem Samorządu Gospodarczego, oraz wyjaśnił stanowisko jakie zajmuje Zarząd Główny w stosunku do powstałej Naczelnej Or-

ganizacji Inżynierów (N. O. I.), jak również w stosunku do organizującej się Unji Wolnych Zawodów, t. j. organizacji mającej łączyć stowarzyszenia poszczególnych wolnych zawodów (lekarzy, notariuszów, adwokatów, architektów i t. p.).

W końcu Kol. G. Trzcński zreferował zgłoszone przez poszczególne Oddziały wnioski, a dotyczące: a) obrony prawnej tytułu architekta; b) norm wynagrodzeń za prace architektoniczne; c) utworzenia urzędu architekta powiatowego na terenie Małopolski, oraz d) organizacji Kół Architektonicznych poza SARP'em.

Kol. Paprocki składa sprawozdanie z prac Komisji Ustawodawstwa Budowlanego. Jeżeli chodzi o sprawę uprawnień budowlanych, to nowela M. S. W. idzie w kierunku znacznego rozszerzenia tych uprawnień na rzecz t. zw. Inżynierów Budowlanych. Wobec obfitości materiału Komisja będzie mogła przedstawić narazie jedynie wnioski ogólne, jako dezyderaty dla Zarządu Głównego, celem umożliwienia Zarządowi zaopiniowania Noweli do Ustawy Budowlanej w terminie oznaczonym.

Nad sprawami powyższymi wywiązała się ożywiona dyskusja, w której jednogłośnie niemal wypowiedziano się za koniecznością utworzenia Izb Architektonicznych i powołania Państwowej Rady Budowlanej, oraz prowadzenia przez S.A. R.P. zdecydowanej polityki obrony sprawy uprawnień budowlanych, które dla dobra architektury winny być udzielane jedynie osobom mającym pełne kwalifikacje architektoniczne. W wyniku dyskusji wpłynęło szereg wniosków, które przekazano Komisji Redakcyjnej celem uzgodnienia ich i przedłożenia do głosowania przy punkcie 16-tym porządku obrad Zebrania.

Do p. 6.

Kol. Eugenjusz Piotrowski, jako Skarbnik Zarządu Głównego, składa szczegółowe sprawozdanie finansowe, rachunek dochodów i wydatków, oraz bilans zamknięcia Zarządu Głównego SARP na dzień 1.III.35 r. Następnie Kol. L. Tomaszewski odczytuje sprawozdanie Komisji Rewizyjnej SARP z czynności kontroli Książek z dn. 3.I.1936 r., stwierdzające prawidłowe i staranne prowadzenie rachunkowości przez Skarbnika SARP. Po krótkiej dyskusji Walne Zebranie przyjęło przez aklamację sprawozdanie Zarządu Głównego, jak również bilans zamknię-

cia, wyrażając skarbnikowi podziękowanie za wzorowe prowadzenie rachunkowości SARP.

Do p. 7.

Kol. E. Piotrowski referuje preliminowany przez Zarząd Główny budżet na rok 1935/36, zamykający się po stronie dochodów i wydatków w sumie 15.500 zł.

Po dyskusji dotyczącej ewent. podniesienia składek członkowskich celem umożliwienia zaangażowania (poza Statutowemi Organami) specjalnego Dyrektora SARP, któryby poświęcał się całkowicie pracy na terenie SARP w charakterze płatnego urzędnika, postanowiono przegłosować poszczególne wnioski związane z preliminarem budżetowym, a następnie przegłosować stan preliminarza budżetowego.

Przyjęto większością głosów następujące wnioski i dezyderaty:

1. a) Oddziały SARP ogłaszają Konkursy na objekty wznoszone na terenie ich działalności.
- b) 30% uzyskanych potrąceń od nagród konkursowych Oddziały przekazują do Kasy Zarządu Głównego na cele ogólne Stowarzyszenia (wydawnictwa, propaganda i t. p.).
- c) Zarząd Główny ogłasza zasadniczo konkursy bez określonej sytuacji (np. typu mieszkań). Na budynki wznoszone na określonym terenie Zarząd Główny ogłasza konkursy na objekty wyjątkowego znaczenia i to na wyraźne żądanie zlecniodawcy. Wówczas Zarząd Główny przekazuje na rzecz Oddziału, na którego terenie ma powstać wznoszony obiekt, 30% uzyskanych potrąceń od nagród konkursowych.
- d) Tym samym potrąceniom konkursowym podlegają również konkursy ograniczone.
2. Ze względu na ogrom zadań stojących przed SARP. Zarząd Główny zaangażuje w miarę możliwości, w granicach preliminowanego budżetu, płatnego urzędnika, któryby mógł poświęcić się całkowicie pracy na terenie SARP.
3. Walne Zebranie poleca Zarządowi Głównemu podawać Zarządom Oddziałów do wiadomości listy członków, zalegających ponad 3 miesiące w opłacie składek na rzecz Zarządu Głównego. Zarządy Oddziałów

przekazą sprawy tych Kolegów do decyzji Sądów Koleżeńskich, które zalegających w opłacie członków zawieszają w prawach członkowskich do czasu uregulowania należności, przyczem w wypadkach zasługujących na uwzględnienie Sąd może nie zastosować tych rygorów.

4. Walne Zebranie uchwała preliminowany przez Zarząd Główny budżet na r. 1935/36 na sumę 15.500 zł.

Do p. 13.

Kol. E. Piotrowski referuje wniosek Zarządu Głównego o utworzenie Funduszu Zapomogowego SARP, przyczem po krótkiej dyskusji Walne Zebranie uchwaliło większością głosów wniosek następujący:

5. a) II Walne Zebranie Delegatów powołuje do życia Fundusz Zapomogowy SARP.
- b) Fundusz tworzy się przez zorganizowanie na terenie SARP grupowego ubezpieczenia na życie.
- c) Ubezpieczenie członków przeprowadza się drogą dobrowolnego zgłoszenia w/g norm przyjętych w Tow. Ubezpieczeniowych.
- d) Członkami Funduszu Zapomogowego mogą być w zasadzie tylko ubezpieczeni członkowie SARP.
- e) Kapitał zapomogowy tworzy się:
 - 1) przez otrzymanie od instytucji ubezpieczeniowej zniżki składek z racji utworzenia grupy ubezpieczeniowej.
 - 2) z kredytu otwartego w instytucji ubezpiecz. w wysokości 60% opłaconych składek,
 - 3) z dobrowolnych ofiar.
- f) Zorganizowanie Funduszu Zapomogowego poleca się Zarządowi Funduszu.
- g) Zarząd Funduszu składa się z osób powołanych przez Walne Zebranie Delegatów, na okres 2-letni oraz Skarbnika SARP.
- h) Regulamin Funduszu zatwierdza Zarząd Główny SARP.
- i) Dla zorganizowania Funduszu upoważnia się Zarząd Główny do powołania do życia tymczasowego Zarządu Funduszu, którego kadencja trwać będzie do najbliższego Walnego Zebrania Delegatów.

Do p. 15.

Wolnych wniosków nie zgłoszono.

Do p. 16.

Przyjęto następujące dalsze wnioski i dezyderaty (poza uchwalonemi przez p. 7 i 13).

A. Wnioski dotyczące życia wewnętrznego SARP.

6. Walne Zebranie uchwała, że Komunikaty Zarządu Głównego SARP winny być wydawane co miesiąc i dostarczane Oddziałom. Zarządy Oddziałów powinny przedkładać Zarządowi Głównemu SARP co miesiąc, najdalej do dn. 15 każdego miesiąca, sprawozdania z działalności i posunięć organizacyjnych oraz w skrócie treść zorganizowanych odczytów. Pożądanem jest również poruszanie w tych sprawozdaniach wszelkich spraw spornych i wątpliwych.
7. Zarządy poszczególnych Oddziałów składają do Zarządu Głównego SARP corocznie sprawozdania na piśmie z działalności Oddziału, najdalej do dn. 1 stycznia każdego roku.
8. Od konkursów zamkniętych (ograniczonych) pobiera się na rzecz SARP 3% od wynagrodzeń zaproszonych do Konkursu.
9. Od sędziów i sekretarzy konkursowych pobiera się na rzecz SARP 3% od otrzymanych przez nich wynagrodzeń.
10. Zarząd Główny SARP zwróci się do poszczególnych Oddziałów o przedłożenie w jak najkrótszym czasie sprawozdania szczegółowego ze stanu faktycznego na ich terenie (województwo, powiat) organizacji władz państwowych i samorządowych architektoniczno-budowlanych i konserwatorskich, obsady personalnej istniejących stanowisk przez architektów, oraz o stosunkach panujących i sposobie przeprowadzania spraw.
11. Zarząd Główny SARP ustali termin dla opracowania norm wynagrodzeń przez poszczególne Oddziały, poczem na podstawie zebranego materiału opracuje normy wynagrodzeń i wystąpi z wnioskiem do Min. Spraw Wewn. o zatwierdzenie tych norm jako oficjalnie obowiązujących, zastosowanych do rodzaju robót budowlanych i warunków lokalnych dla całego obszaru Rzeczypospolitej Polskiej.

B. Wnioski Statutowe.

12. Walne Zebranie SARP uchwała zmianę § 30. Statutu w brzmieniu następującem: „Organizacjami SARP, prowadzącymi prace nad poszczególnymi gałęziami wiedzy i zawodu architekta są Sekcje, tworzone przy Oddziałach SARP, na zasadzie protokołu organizacyjnego zarejestrowanego w Zarządzie Głównym (Wydział Fachowy)“.
13. Walne Zebranie SARP uchwała zmianę § 31 Statutu w brzmieniu następującem: „Sekcje rządzą się regulaminami, zatwierdzonemi przez Zarząd Główny, po uprzednim zaopiniowaniu ich przez Zarząd Oddziału“.

C. Dezyderaty różne.

14. Walne Zebranie SARP uważa, że wszelkie projekty budowy lub przebudowy świątyń powinny być rozwiązywane z zasady w drodze konkursów publicznych. Zarząd Główny SARP, po zbadaniu możliwości uzyskania poparcia dla tej sprawy na terenie Episkopatu oraz w Min. W. R. i O. P., opracuje odpowiednie wnioski na przyszłe Walne Zebranie Delegatów SARP.
15. Zarząd Główny dołoży starań, aby Wystawy Architektury Polskiej urządzane zagranicą, nie mogły być nazwane polskimi, o ile ich organizowanie odbywa się poza władzami SARP. Jednocześnie poczyni starania, aby powstawanie takich wystaw wogóle było niemożliwe.

D. Wnioski dotyczące organizacji zawodu, uprawnień i Nowelizacji Ustawy Budowlanej.

16. Walne Zebranie SARP stwierdza, że jedynym reprezentantem zawodu architekta winno być Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej i wobec tego uważa, że wiązanie się Stowarzyszenia z organizacjami nadrzędnymi jest zbędne. Natomiast uważa za celowe łączenie się z organizacjami w charakterze współpracy (Unja Wolnych Zawodów i t. p.).
17. Walny Zjazd Delegatów stwierdza, że do sporządzania projektów i kierownictwa budową, a więc wykonywania czynności, stanowiących podstawę realizacyjną właściwej twórczości architektonicznej, — powołany

jest tylko inżynier-architekt, jako jedynie posiadający potrzebne potemu kwalifikacje, oparte na fachowych studiach architektonicznych.

„Nadawanie uprawnień w dziedzinie tych czynności innym zawodom lub osobom, pozbawionym fachowego przygotowania powoduje upadek architektury i kultury budowlanej Kraju.

„Jednocześnie Walny Zjazd Delegatów stwierdza, że oderwanie kierownictwa budowy od czynności projektowania, godzi w samą podstawę twórczości architektonicznej“.

18. Walne Zebranie SARP poleca Zarządowi Głównemu wszczęcie jak najenergiczniejszych kroków o zmianę art. 362 i 363 Ustawy Budowl., w kierunku obostrzenia warunków uzyskiwania uprawnień, zarówno do kierowania robotami budowlanymi, jak i do sporządzania projektów, osobom nie posiadającym wyższych studiów architektonicznych. Dla uzyskania uprawnień budowlanych osoby te powinny złożyć specjalny egzamin na Wydziale Architektury Politechniki.
19. Walne Zebranie SARP stwierdza, że wyższe uczelnie techniczne powinny przystosować program nauczania Inżyniera-Architekta do zadań, które ma zawód ten do wypełnienia w zakresie zabudowy Kraju i dla utrzymania architektury na poziomie wyznaczonym nam wśród innych kulturalnych narodów świata.
20. Walne Zebranie SARP wzywa Zarząd Główny do wszczęcia akcji an terenie Min. Spraw Wewn. w kierunku wydzielenia Oddziałów Budowlanych z Wydziałów Komunikacyjno-Budowlanych Urzędów Wojewódzkich w samodzielne Wydziały Architektoniczno-Budowlane przy tych urzędach.
21. Walne Zebranie SARP uważa za konieczne kreowanie i obsadzenie stanowisk Inż. arch. powiatowych na terenie Małopolski i poleca Zarządowi Głównemu bezzwłoczne zajęcie się tą sprawą.
22. Walne Zebranie SARP apeluje do Zarządu Głównego o rozpoczęcie niezbędnych kroków celem wprowadzenia w życie na terenie b. dzielnicy Pruskiej ostatniego ustępu art. 364 Ustawy Budowlanej, który to ustęp, zgodnie z rozporządzeniem wykonawczem

(Okólnik M. R. P. z dn. 25.VI.1928 r. L. II-1778/28 część II, ustęp pierwszy), miał wejść w życie w 1933 r., jednak przez instytucje samorządowe i administrację państwową nie jest respektowany.

23. Walny Zjazd Delegatów S. A. R. P. stwierdza, że system, stosowany przez władze administracyjne w zakresie opracowywania najpoważniejszych zagadnień, stanowiących o kulturze budowlanej Państwa, uniemożliwia naczelnej organizacji architektów wypełniania swych najistotniejszych obowiązków społecznych, polegających na stałej fachowej współpracy.

Walny Zjazd stwierdza, że termin pozostawiony Zarządowi S.A.R.P przez M.S.W. do rozpatrzenia projektu nowelizacji prawa budowlanego jest zbyt krótki, aby można było przedstawić mu nowelę wyczerpująco zbadać i przedstawić zredagowane poprawki i uzupełnienia do jej brzmienia. Niezależnie od tego czy proponowane przez Ministerstwo zmiany obejmują całość zagadnień wymagających niezwłocznej rewizji ustawodawczej, Zjazd stwierdza, że zmiany pierwszych artykułów, dotyczących planowania osiedli idą zasadniczo w pożądanym i oczekiwanym kierunku silniejszej obrony interesów ogólnopństwowych i publicznych.

Artykuły dotyczące planowania regionalnego, j. np. art. 23, uważa Zjazd za pożyteczne choć w zasadzie sprawy te powinny być uregulowane na szerszej podstawie niż ustawodawstwo budowlane.

Niektóre zagadnienia zostały ujęte w noweli w sposób nasuwający poważne wątpliwości interpretacyjne i merytoryczne. W szczególności, dotyczy to parcelacji „obszarów mniejszych, niż 1 ha, a przy portach morskich mniejszych niż $\frac{1}{2}$ ha.

Walny Zjazd Delegatów S.A.R.P. stwierdza, że dotychczasowe stosowanie ustawy budowlanej w części dotyczącej uprawnień wykazało stałe obniżanie się poziomu architektury, wykonawstwa budowlanego i całości gospodarki budowlanej, ponieważ:

- 1) sposób uzyskiwania uprawnień w obecnej formie nie jest w żadnej mierze sprawdzianem fachowej kwalifikacji, zwłaszcza w dziedzinie projektowania,

2) uprawnienia stały się jedynym kryterjum przygotowania fachowego do wykonywania zawodu architekta, co przyczyniło się do wytworzenia szkodliwego procederu kupczenia uprawnieniami.

Walny Zjazd Delegatów S. A. R. P. uważa, że jedyną drogą dla podniesienia kultury architektonicznej jest przeniesienie punktu ciężkości na kwalifikacje fachowe przez celowe i ścisłe określenie kompetencji inż. konstruktora i technika budowlanego, jako współpracujących z inż. arch. w dziedzinie projektowania i technicznego kierownictwa budowy oraz przez należyte zorganizowanie i wzmocnienie, pod względem kwalifikacji fachowych i kompetencji, nadzoru budowlanego na całym terenie Rzeczypospolitej.

Przedłożona nowelizacja budowlana pogarsza istniejący stan rzeczy, rozszerzając uprawnienia budowlane na inżynierów różnych specjalności i dając władzom III instancji prawo dowolnego nadawania uprawnień.

Przedłożona nowelizacja opiera się na zupełnym niezrozumieniu istoty architektury mówiąc o projektowaniu jako „o zewnętrznym ukształtowaniu budynku”.

Walny Zjazd Delegatów S. A. R. P. uważa, że przedstawiona nowelizacja ustawy budowlanej nie obejmuje najważniejszych i najistotniejszych jej wad i braków w innych działach.

Niezmiernie doniosłą jest sprawa całkowitej zmiany ustawodawstwa budowlanego, opartego na zupełnie nowych zasadach, wynikających z właściwego ujęcia całości kształtu zagadnień, związanych z gospodarką budowlaną państwa.

Na zakończenie Walne Zebranie uchwaliło przez aklamację wnioski Prezydium wysłania depesz do 1) Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. I. Mościckiego, 2) Inspektora Sił Zbrojnych Generała Rydza-Śmigłego, 3) Prezesa Rady Ministrów Pana Zyndram-Kościałkowskiego, 4) Ministra Spraw Wewnętrznych Sen. Wł. Raczkiewicza, 5) Wojewody Śląskiego p. Grażyńskiego, poczem Przewodniczący Kol. Minkiewicz zamykając Walne Zebranie dziękuje wszystkim zebranych Kolegom za żywy i owocny udział w obradach II Walnego Zebrania Delegatów oraz Wiceprzewodniczący Kol. Struszkiewicz w imieniu delegatów składa podziękowania Zarządowi Głównemu za dotychczasową pracę dla Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej.



SPRAWA NOWELIZACJI USTAWY BUDOWLANEJ

W związku z podjętą przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych inicjatywą Nowelizacji Ustawy Budowlanej, poniżej podajemy, w formie memorjałów i wniosków, stanowiących jakie było zajęte w tej sprawie przez Zarząd Główny SARP, Związek Miast Polskich, oraz Oddziały SARP — w Katowicach, Krakowie i Lwowie.

I.

MEMORJAŁ ZARZĄDU GŁÓWNEGO SARP Z DNIA 15 STYCZNIA 1936 r.

Do
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
w miejscu.

W odpowiedzi na pismo Ministerstwa z dnia 27.XII.1935. L. SB. 25 — 32/11 Zarząd Główny SARP. poniżej przedkłada uchwały II-go Walnego Zjazdu Delegatów S. A. R. P., który obradował w Katowicach w dniach 4 i 5 stycznia rb.:

I. „Walny Zjazd Delegatów S. A. R. P. stwierdza, że system, stosowany przez władze administracyjne w zakresie opracowywania najważniejszych zagadnień, stanowiących o kulturze budowlanej Państwa uniemożliwia naczelnej organizacji architektów wypełniania swych najistotniejszych obowiązków społecznych, polegających na stałej fachowej współpracy.

Walny Zjazd stwierdza, że termin pozostawiony Zarządowi S. A. R. P. przez M. S. W. do rozpatrzenia projektu nowelizacji prawa budowlanego jest zbyt krótki, aby można było przedstawioną mu nowelę wyczerpująco zbadać i przedstawić zredagowane poprawki i uzupełnienia do jej brzmienia. Niezależnie od tego czy proponowane przez Ministerstwo zmiany obejmują całokształt zagadnień wymagających niezwłocznej rewizji ustawodawczej Zjazd stwierdza, że zmiany pierwszych artykułów, dotyczących planowania osiedli idą zasadniczo w pożądanym i oczekiwanym kierunku silniejszej obrony interesów ogólnopaństwowych i publicznych.

Artykuły dotyczące planowania regionalnego, j. np. art. 23, uważa Zjazd za pożyteczne choć w zasadzie sprawy te powinny być uregulowane na szerszej podstawie niż ustawodawstwo budowlane.

Niektóre zagadnienia zostały ujęte w noweli w sposób nasuwający poważne wątpliwości interpretacyjne i merytoryczne. W szczególności, dotyczy to parcelacji „obszarów mniejszych, niż 1/2 ha”.

„Walny Zjazd Delegatów S. A. R. P. stwierdza, że dotychczasowe stosowanie ustawy budowlanej w części dotyczącej uprawnień wyka-

zało stałe obniżanie się poziomu architektury, wykonawstwa budowlanego i całokształtu gospodarki budowlanej, ponieważ:

- 1) sposób uzyskiwania uprawnień w obecnej formie nie jest w żadnej mierze sprawdzianem fachowej kwalifikacji, zwłaszcza w dziedzinie projektowania,
- 2) uprawnienia stały się jedynym kryterjum przygotowania fachowego do wykonywania zawodu architekta co przyczyniło się do wytworzenia szkodliwego procederu kupczenia uprawnieniami”.

„Walny Zjazd Delegatów S. A. R. P. uważa, że jedyną drogą dla podniesienia kultury architektonicznej jest przeniesienie punktu ciężkości na kwalifikacje fachowe przez celowe i ścisłe określenie kompetencji inż. konstruktora i technika budowlanego, jako współpracujących z inż. arch. w dziedzinie projektowania i technicznego kierownictwa budowy oraz przez należyte zorganizowanie i wzmocnienie, pod względem kwalifikacyjnym fachowych i kompetencji, nadzoru budowlanego na całym terenie Rzeczypospolitej.

„Przedłożona nowelizacja budowlana pogarsza istniejący stan rzeczy, rozszerzając uprawnienia budowlane na inżynierów różnych specjalności i dając władzom III instancji prawo dowolnego nadawania uprawnień.

„Przedłożona nowelizacja opiera się na zupełnym niezrozumieniu istoty architektury mówiąc o projektowaniu jako „o zewnętrznym ukształtowaniu budynku”.

„Walny Zjazd Delegatów S. A. R. P. uważa, że przedstawiona nowelizacja ustawy budowlanej nie obejmuje najważniejszych i najistotniejszych jej wad i braków w innych działach.

Niezmiernie doniosłą jest sprawa całkowitej zmiany ustawodawstwa budowlanego, opartej na zupełnie nowych zasadach, wynikających z właściwego ujęcia całokształtu zagadnień, związanych z gospodarką budowlaną państwa”.

II. „Walny Zjazd Delegatów stwierdza, że

do sporządzenia projektów i kierownictwa budową, a więc wykonywania czynności, stanowiących podstawę realizacyjną właściwej twórczości architektonicznej, — powołany jest tylko i n i e r - a r c h i t e k t, jako jedynie posiadający potrzebne potemu kwalifikacje, oparte na fachowych studiach architektonicznych".

Nadawanie uprawnień w dziedzinie tych czynności innym zawodom lub osobom, pozbawionym fachowego przygotowania powoduje upadek architektury i kultury budowlanej Kraju.

„Jednocześnie Walny Zjazd Delegatów stwierdza, że oderwanie kierownictwa budowy od czynności projektowania, godzi w samą podstawę twórczości architektonicznej".

Jednocześnie Zarząd Główny S. A. R. P. oświadcza, że co do części noweli, dotyczącej zagadnień urbanistycznych (art. 7 — 174 oraz 408 i 410), popiera całkowicie stanowisko zajęte przez Związek Miast Polskich w Memorjale złożonym w tej sprawie Ministerstwu. Memorjał ten opracowany w ścisłym porozumieniu z Władzami S. A. R. P. rozwija i precyzuje postulaty zawarte w przytoczonych powyżej uchwałach Zjazdu S. A. R. P.

Co do drugiej części noweli, — dotyczącej „uprawnień" i „właściwości władz" — Zarząd Główny wyjaśnia, na podstawie dyskusji przeprowadzonej na Zjeździe, że autorzy projektu noweli, sądząc z brzmienia art. 362, — błędnie rozumieją zadania projektowania architektonicznego, polegającego jakoby na „zewnętrznym ukształtowaniu budynku".

Przeciwko temu założeniu, sprzecznemu z istotą zadań architekta i pracy architektonicznej wogóle, S. A. R. P. zgłasza kategoriyczny protest.

Należy przypuszczać, że intencja autorów noweli U. B. nie szła w kierunku obrony interesów powstałej ostatnio grupy „inżynierów budowlanych", t. j. inżynierów lądowych i wodnych, którzy w danej chwili nie mają dostatecznego zbytu pracy w właściwych sobie zawodach, — a natomiast szła w kierunku postawienia zabudowy kraju na właściwym poziomie architektonicznym, który może być utrzymany na należytej wysokości jedynie przez nadanie uprawnień w zakresie projektowania architektonicznego tylko tym specjalistom, którzy mają właściwe fachowe przygotowanie, oparte na akademickich studiach architektonicznych.

Stwierdzając, że inżynierowie lądowi i wodni przygotowania takiego nie posiadają, jesteśmy zdania, że nowela w omawianym zakresie stwarza warunki dla wyników zabudowy kraju szkodliwe i, w stosunku do obecnej Ustawy Budowlanej, uwsteczniającej.

W odniesieniu do sprawy organizacji władz budowlanych należy stwierdzić, że obecnie istniejących stan rzeczy odbił się już nader niekorzystnie na poziomie architektonicznym zabudowy kraju, przyczyny czego leżą w niedoceniu roli architekta w administracji budowlanej Państwa i Samorządu. Statystyka zatrudniania sił fachowych w administracji wykazuje, że 264 Starostw zatrudnia 82 architektów i 394 innych inżynierów i techników.

Z tego zestawienia wynika, że odpowiedzialność za obecny niski poziom architektoniczny zabudowy kraju ponosi inżynier budowlany i technik budowlany. Nowela rozszerzając dotychczasowy zakres uprawnień inżynierów, niezawodnie poziom ten jeszcze obniży, gdyż liczba zatrudnionych w administracji architektów jeszcze bardziej się zmniejszy na korzyść inżynierów.

Pozatem S. A. R. P. podkreśla, że zaprojektowana nowela nie dotknęła najważniejszego zagadnienia, to jest przystosowania prawa budowlanego do istotnych potrzeb technicznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych kraju. Istniejące prawo budowlane, — powierzchowna kompilacja dziś już zmodernizowanych ustaw byłych państw zaborczych, — jest w całości anachronizmem, domagającym się zmian w podstawowych swych założeniach.

Tymczasem art. 2 noweli nasuwa przypuszczenia, że autorzy noweli w przeświadczeniu, że wyczerpali w swym projekcie wszelkie usterki istniejącej Ustawy Budowlanej, zamierzają na dalsze długie lata podporządkować zabudowę kraju wadliwemu i przestarzałemu ustawodawstwu budowlanemu, którego skutki obniżają kulturę architektoniczną i rozwój budownictwa w Polsce.

Zagadnienia, stanowiące wspólny pień polityki budowlanej Państwa, a mianowicie: szkolnictwo zawodowe, ustawodawstwo budowlane, planowanie krajowe, przemysł budowlany, organizacja zawodu i inne — nie powinny być nadal traktowane w oderwaniu od siebie w różnych resortach państwowych.

Należyte oświetlenie, zbadanie i zaprojektowanie planowego rozwiązania tego spłotu spraw pierwszorzędno znaczenia może tylko podjąć instytucja fachowa, jaką winna być Państwowa Rada Budowlana, o powołanie której

prosiłszy Pana Ministra Spraw Wewnętrznych w ostatnim naszym memorjale.

Sekretarz Generalny: Prezes S. A. R. P.
(—) Inż. Arch. T. Bursze (—) Inż. Arch. R. Miller

II.

WNIOSKI I UWAGI ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

do proj. nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli.

Do art. 7.

Po słowach: „kłęski żywiłowej“, dodać: „lub gdy osiedle wykazuje ponad 3% rocznego przyrostu ludności, wreszcie gdy przewodniczący Komisji Planu Regionalnego, na której terenie działalności leży osiedle, uzna to w porozumieniu z Wojewodą za konieczne“.

Do art. 8.

1) W ust. I prawa bud. po słowach: „...jako plany“, wstawić: „regionalne“.

2) Po ust. I prawa bud. wstawić jako II ustęp w brzmieniu: „Plan regionalny stanowi program rozwoju gospodarczego i inwestycyjnego poszczególnych okręgów Państwa i zawiera plan przeznaczenia terenów. Plany te mogą obejmować osiedla położone w jednym lub kilku powiatach.“

3) Przywrócić proponowane przez Ministerstwo do skreślenia w końcu ust. III: „albo poszczególnych części sąsiednich osiedli“.

4) Skreślić w proponowanym ust. końcowym wyraz: „(regionalne)“.

5) Dodać w końcu ustęp: „Plany regionalne są sporządzane na skutek zarządzeń Ministra Spraw Wewnętrznych. Z wnioskiem o sporządzenie planu regionalnego mogą występować związki samorządu terytorjalnego“.

Do art. 21.

W ust. 1 punkty a) i b) zmienić w sposób następujący: punkt a) otrzymuje brzmienie: „W miastach wydzielonych z powiatowych związków samorządowych, nie wyłączając miast będących uzdrowiskami — zarządy miejskie“.

w punkcie b) po słowie: „... publicznej“ dodać: „z wyjątkiem uzdrowisk znajdujących się na terenie miast wydzielonych z powiatów“.

Do art. 23.

1) W ust. I (proponowanym przez M. Spr. Wewn.) skreślić: „(regionalny)“.

2) Jako ust. I umieścić: „Skład każdej Komisji dla sporządzenia planu regionalnego wyznacza Minister Spraw Wewnętrznych z uwzględnieniem w niej wybranych przez właściwe kolegialne organa samorządowe przedstawiciele każdego interesowanego powiatowego związku samorządowego, miasta wydzielonego z powiatu i uzdrowiska uznanego za posiadające charakter użyteczności publicznej“.

Do art. 27.

1) W ust. nowoprojektowanym po słowach: „... Ministra Spraw Wewnętrznych“ dodać: „oraz Przewodniczącego Komisji Planu Regionalnego“, a także po słowie: „... wojewodę“, dodać: „oraz Przewodniczącego Komisji Planu Regionalnego“.

2) W końcu proponowanego ust. końcowego dodać: „przyczem opinia ta powinna być uwzględniona, a ewent. odwołania rozpatruje Minister Spraw Wewnętrznych“.

Do art. 37.

Nie wprowadzać zmiany proponowanej w projekcie, natomiast do artykułu tego w brzmieniu obecnem prawa budowlanego dodać ustęp następujący: „Koszty sporządzenia planów zabudowania, może zarząd gminy w całości lub części przekładać na właścicieli nieruchomości“.

Do art. 39.

1) W ust. I (nie ulegającym zmianie w projekcie Ministerstwa) słowa: „dwóch lat“ należy zmienić na: „trzech lat“.

Do art. 43.

Artykuł ten otrzymuje brzmienie następujące:

„Od dnia ogłoszenia w myśl art. 35 wiadomości o zatwierdzeniu względnie uprawomocnieniu się planu zabudowania Państwu oraz gminie przysługuje prawo nabycia w drodze wyłączenia:

- a) terenów przeznaczonych na wszelkie arterje komunikacyjne, razem z urządzeniami pomocniczymi pod urządzenia kolejowe, komunikacji wodnej i lotniczej, pod budowę budynków, zakładów i urządzeń użyteczności publicznej, na place publiczne, skwery, parki, ogrody, place sportowe i inne podobne urządzenia przeznaczone do użytku publicznego;
- b) skrawków gruntów nie nadających się do zabudowania w myśl przepisów obowiązujących lub w/g planu zabudowania, o ile takie skrawki przez linię zabudowania zostały utworzone.

Zachowanie warunku zatwierdzenia bądź uprawomocnienia się planu zabudowania nie jest wymagane w tych wypadkach, gdy wyłączenie jest dopuszczalne na podstawie ustaw specjalnych”.

Do art. 46.

Artykuł ten otrzymuje brzmienie następujące:

„Od dnia podania do publicznej wiadomości w trybie przewidzianym w art. 35 o zatwierdzeniu albo uprawomocnieniu się planu zabudowania jest zabronione wnoszenie nowych, jak również powiększanie i przebudowa istniejących budynków, które byłyby sprzeczne z przeznaczeniem i normami dla odnośnych terenów określonymi w prawomocnym planie zabudowania.

Znajdujące się pomiędzy front. linjami zabudowania (art. 11 punkt b) a linjami regulacyjnymi (art. 11 punkt a) wolne tereny mogą być użytkowane jedynie na ogródki przed domami”.

Do art. 52.

Artykuł ten otrzymuje brzmienie następujące:

„Podział położonych w osiedlach terenów, wymienionych w art. 53 na dwie lub więcej działek, może być dokonywany tylko na podstawie zatwierdzonego planu parcelacji.

Przed uzyskaniem takiego zatwierdzenia umowy o odstąpieniu części nieruchomości nie mają mocy prawnej”.

PRZEPIS PRZEJŚCIOWY.

W przypadku gdy osiedle nie posiada prawomocnego planu zabudowania władzom, powołanym do zatwierdzenia planów parcelacji. (art. 57) przysługuje w drodze wyjątku prawo zatwierdzenia planów parcelacji bez uprzedniego sporządzenia planów zabudowania.

Do art. 53.

Artykuł ten otrzymuje brzmienie następujące:

„Artykuł 52 stosuje się do:

- a) terenów, znajdujących się w obrębie granic administracyjnych miejskich,
- b) terenów, znajdujących się w obrębie granic ochrony sanitarnej uzdrowisk, uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej,
- c) terenów innych osiedli, położonych w gminach wiejskich, objętych prawomocnymi planami zabudowania,
- d) innych terenów, znajdujących się w gminach wiejskich, uznanych za podlegające parcelacji budowlanej zarządzeniem wojewody (na terenach objętych planem regionalnym zarządzenie takie powinno być wydane w porozumieniu z Przewodniczącym Komisji Planu Regionalnego).

Parcelacja terenów wymienionych w punktach od a) do d) może być dokonana tylko na podstawie prawomocnych szczegółowych planów zabudowania”.

Art. 54 dostaje brzmienie następujące:

Do art. 54.

„Plan parcelacji powinien ustalić przeznaczenie terenów, ilość, rozmiary, kształt i położenie działek budowlanych, wykazać linie regulacyjne i zabudowania oraz sposób zabudowania”.

Do art. 56.

Artykuł 56 należy uzgodnić z art. 4 i gruntownie go przeredagować.

Do art. 57.

1) W końcu p. c) projektu dodać: „przyczem dla osiedli, leżących w sferze interesów mieszkaniowych miasta, zatwierdzanie planów par-

celacji powinno się odbywać przy współdziałaniu jednostronnego zarządu miejskiego“,

2) Dodać p. „d) plany parcelacyjne powinny być przed zatwierdzeniem przedstawione do opinii Przew. Kom. Pl. Reg., o ile dany teren objęty jest planem regionalnym“.

p. a) art. 57 zmienić w sposób następujący:

„w gminach miejskich, nie wyłączając miast, będących uzdrowiskami — zarządy miejskie“.

p. c) art. 57 zmienić w sposób następujący:

„w uzdrowiskach, uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej, nie stanowiących gminy miejskiej, z wyjątkiem uzdrowisk, znajdujących się na terenie miast, — wydziały wykonawcze komisji uzdrowiskowych“.

Do art. 58.

Artykuł ten otrzymuje brzmienie następujące:

„Właściwe władze są upoważnione do zawieszenia rozpatrzenia prośby o pozwolenie na parcelację do czasu uprawomocnienia bądź zatwierdzenia szczegółowych planów zabudowania“.

Do art. 60.

Artykuł ten otrzymuje brzmienie następujące:

„Jeżeli uchwalenie albo zatwierdzenie bądź uprawomocnienie się szczegółowego planu zabudowania nie nastąpi w okresie trzech lat od dnia zgłoszenia prośbę o pozwolenie na parcelację, projekt parcelacji powinien być rozpatrzony, a brak uchwalonego, bądź zatwierdzonego lub uprawomocnionego szczegółowego planu zabudowania nie może spowodować odmowy zatwierdzenia planu parcelacji“.

Do art. 64.

Artykuł ten otrzymuje brzmienie następujące:

„Władza powołana do zatwierdzenia planu parcelacji (art. 57), może zobowiązać właściciela terenu do urządzenia jego kosztem w sposób przez nią określony, ulic, placów, skwerów i parków, przeznaczonych do użytku publicznego, przewidzianych w planie zabudowania na wspomnianym obszarze, przed przeniesieniem własności poszczególnych działek na osoby trzecie. Władza ta ma prawo żądać ponadto oddania gminie przez właściciela terenu, części

tego terenu na ściśle określone takie urządzenia użyteczności publicznej i zakłady dobra publicznego, które leżą niewątpliwie w interesie mieszkańców parcelowanego terenu. Ogólna powierzchnia terenu, której bezpłatnego oddania gminie można zażądać na wspomniane cele łącznie z ulicami, placami, skwerami i parkami, nie może przekraczać 35% powierzchni całego parcelowanego terenu.

W razie nałożenia na właściciela obszaru objętego planem parcelacji obowiązków, o których mowa w ust. 1 właściwa władza w wypadkach zasługujących na uwzględnienie może zezwolić ewentualnie z zastrzeżeniem pewnych warunków, na przeniesienie własności na osoby trzecie conajwyżej 35% obszaru, objętego planem parcelacji, przed urządzeniem przezeń ulic i innych urządzeń, określonych w ust. 1, pod tym warunkiem, że wpływy uzyskane ze sprzedaży tej części obszaru będą zużyte przede wszystkim na kosztą wykonania wyżej wspomnianych urządzeń“.

Do art. 65.

Skreślić cały artykuł.

Do art. 66.

Skreślić cały artykuł.

Do art. 67.

Artykuł ten otrzymuje brzmienie następujące:

„Ulice, place publiczne, skwery i parki, przeznaczone do użytku publicznego, urządzone przez właściciela na obszarze objętym zatwierdzonym planem parcelacji, powinny być przekazane gminie bezpłatnie na własność w stanie wolnym od ścieśnień, ograniczeń, obciążeń i długów.

Przekazanie to powinno nastąpić przed przenoszeniem własności poszczególnych działek na osoby trzecie, a w przypadku, o którym mowa w ostatnim ust. art. 64 — przed dalszym przenoszeniem własności poszczególnych działek na osoby trzecie (po sprzedaży 35% parcelowanego obszaru)“.

Do art. 98.

Punkt a) tego artykułu zmienić w sposób następujący:

„W gminach miejskich, nie wyłączając miast będących uzdrowiskami — zarządy miejskie“.

Punkt c) tego artykułu zmienić w sposób następujący:

„W uzdrowiskach, uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej, z wyjątkiem uzdrowisk znajdujących się na terenie miast — wydziały wykonawcze komisji uzdrowiskowych“.

Do art. 132.

W ustępie końcowym (projektowanym) w wierszu 4-ym po słowach: „... utworzonych przy scaleniu“, skreślić do końca zdania.

Do art. 150 i art. 156.

Dostosować brzmienie jak w art. 98.

Do art. 174.

(Patrz do art. 174. niniejszych uwag).

Do art. 385.

W zdaniu pierwszym (projektu M. S. Wewn.) skreślić: „nie będących uzdrowiskami, uznanymi za posiadające charakter użyteczności publicznej“.

Do art. 388.

Skreślić pierwszą proponowaną poprawkę:

Do art. 408.

W obecnym punkcie 1) skreślić zakończenie, poczynając od słów: „tudzież zasady przełożenia...“.

Do art. 410.

Skreślić cały punkt 5).

Do art. 415.

Artykuł ten otrzymuje brzmienie następujące: „Przepisy miejscowe podlegają uchwaleniu przez:

- a) Radę Miejską — w miastach;
- b) w innych osiedlach — organ uchwalający powiatowego związku komunalnego na podstawie odnośnych uchwał organu stanowiącego gminy,
- c) w uzdrowiskach, uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej, a nie będących miastami — komisje uzdrowiskowe.

Uchwały powyższe zatwierdza wojewoda.

W wypadku nieuchwalenia przepisów miejscowych przez gminę pomimo wezwania władzy nadzorczej, może wojewoda wydać takie przepisy na podstawie decyzji wydziału wojewódzkiego.

Do art. 174.

Artykuł ten otrzymuje brzmienie następujące:

„1) Urządzanie i utrzymywanie ulic i placów należy do gminy. Koszta pierwszego urządzenia ulic i placów komunikacyjnych do szerokości 20 metrów mogą być na podstawie uchwały organu stanowiącego gminy, zatwierdzonej przez władzę nadzorczą, przekładane w całości lub w części na właścicieli działek:

- a) przylegających do tych ulic lub placów,
- b) nieprzylegających do urządzanych ulic lub placów, gdy wskutek urządzenia ulic albo placów właściciele tych działek osiągają szczególne korzyści lub udogodnienia.

Oprócz zwrotu wartości gruntów, stanowiących własność gminy lub przez nią nabytych, mogą być przełożone na interesowanych właścicieli działek:

- a) kosztu budowy jezdni i chodników w wysokości nieprzekraczającej kosztów wybudowania jezdni z półbruczku bazaltowego na fundamencie kamiennym z zalaniem spójn asfaltem, a chodników — z płyt i krawężników betonowych,
- b) kosztu urządzenia oświetlenia,
- c) kosztu urządzenia wodociągu i kanalizacji, odpowiadające kosztom założenia przewodów o najmniejszym wymiarze, stosowanym w danej miejscowości.

Jako pierwsze urządzenie w znaczeniu niniejszego artykułu należy rozumieć zaopatrzenie ulicy w jezdnię i chodniki o trwałej lub utrwalonej nawierzchni w sposób stosowany w danej miejscowości z uwzględnieniem art. 172, a z chwilą wydania przepisów miejscowych — według tych przepisów, oraz w urządzenia, wymienione w p. b) i c) ustępu poprzedniego, niezależnie od tego, czy są one zakładane jednorazowo, czy też stopniowo.

Ponadto uchwała organu stanowiącego gminy, zatwierdzona przez właściwą władzę nadzorczą, może dopuszczać przekładania na zainteresowanych właścicieli działek kosztów zamiany trwałej lub utrwalonej nawierzchni ulicy na nawierzchnię z gładkiego materiału, jak kostka, klinkier, beton, asfalt i t. p.

Koszta takiej zamiany nawierzchni mogą być przekładane na właścicieli działek pod warunkiem uprzedniego potrącenia kosztów urządzenia istniejącej już nawierzchni, jezdni i chod-

ników, obliczonych w/g cen współczesnych, oraz zachowaniem innych postanowień niniejszego artykułu. Koszta urządzenia ulicy mogą być przełożone jednorazowo, po zaopatrzeniu jej we wszystkie urządzenia, wymienione wyżej, lub też stopniowo, w miarę zaopatrywania ulicy w poszczególne z tych urządzeń. Odnośne należności gminy, obciążają nieruchomości, a spłatę tych należności gmina może rozłożyć na raty.

Pobranie zaliczki zobowiązuje zarząd gminy do wykonania zamierzonych robót w zakresie odpowiednim do jej wysokości, w przeciągu roku od pobrania zaliczki.

Po powzięciu uchwały przez organ stanowiący gminy o przełożeniu kosztów zamierzonego urządzenia ulicy, względnie po wydaniu w tym przedmiocie orzeczenia przez władze nadzorcze w zastępstwie tego organu oraz po uprawnieniu się uchwały lub orzeczenia w toku postępowania administracyjnego (ust. 2 i 3) zarząd gminy przed przystąpieniem do robót może zażądać od właścicieli działek wniesienia do kasy gminy zaliczki jednorazowo, bądź w miarę postępu robót.

Zarówno koszta dokonanego urządzenia ulic, przełożone na właścicieli działek, jak i przypadające od niej zaliczki, mogą być ściągnięte przez organa gminy w drodze administracyjnej,

2) W razie, gdy organ stanowiący gminy wbrew interesowi publicznemu nie zgadza się na uchwalenie przekładania kosztów pierwszego urządzenia ulic i placów, lub zwleka z powzięciem uchwały, pomimo wezwania go do tego przez władzę nadzorczą i wyznaczenia przez nią odpowiedniego terminu, władza ta ma prawo wydać w tym przedmiocie orzeczenie w ramach niniejszego artykułu, w zastępstwie organu stanowiącego gminy i polecić zarządowi gminy wykonanie tego orzeczenia.

3) W uchwale organu stanowiącego lub w orzeczeniu władzy nadzorczej, wydanem w zastępstwie tego organu o przekładaniu kosztów urządzenia ulic i placów, powinno być podane m. in.:

- a) które ulice i place będą urządzone w danym roku,
- b) jaki jest koszt zamierzonych poszczególnych urządzeń na każdej z tych ulic i placów,
- c) w/g jakich zasad ustalone zostanie istnienie szczególnych korzyści lub udogodnień z urządzenia ulicy i placu dla właścicieli działek, nieprzylegających do

tej ulicy lub placu, jaka część kosztów robót zostanie na nich przełożona i w/g jakich zasad nastąpi przełożenie odnośnej sumy na poszczególnych właścicieli działek,

- d) w/g jakich zasad przekładane będą koszty robót na poszczególnych ulicach i placach na właścicieli działek, przylegających do tych ulic i placów.

Uchwała organu stanowiącego wzgl. orzeczenie władzy nadzorczej, wydane w zastępstwie tego organu o przekładaniu kosztów urządzenia ulic i placów, powinna być wraz z odnośnymi kosztorysami wyłożona w zarządzie gminy do publicznego przeglądu zainteresowanych osób na przeciąg dwu tygodni, o czym należy podać do wiadomości publicznej w sposób, przyjęty w danej gminie. W terminie tym zainteresowane osoby mogą wnosić sprzeciw do władzy, zatwierdzającej uchwałę organu gminy, względnie do władzy bezpośrednio wyżej od tej, która wydała orzeczenie w zastępstwie organu gminy.

Rozstrzygnięcie sprzeciwu przez wymienione wyżej władze jest ostateczne w toku postępowania administracyjnego.

4) Na wszystkich terenach, przeznaczonych w prawomocnym lub zatwierdzonym planie zabudowania na rozszerzenie istniejących lub stworzenie nowych ulic lub placów komunikacyjnych, gmina władna jest w każdym czasie przeprowadzać wszelkie inwestycje, jak: dokonywać roboty ziemne, brukarskie, wodociągowe, kanalizacyjne, układać przewody elektryczne, rury gazowe, szyny tramwajowe i t. d., konserwować te inwestycje, jak również usuwać przeszkody istniejące na tych terenach, chociażby tytuł własności do tych gruntów nie należał do gminy. Właściciele nieruchomości, którzy wskutek przeprowadzania przez gminę inwestycji, ponoszą rzeczywiste szkody, mogą w przeciągu trzech lat od dnia rozpoczęcia pierwszych robót inwestycyjnych przez gminę, żądać od niej odszkodowania w trybie art. 48 i 49 (lub w trybie art. 52 i 59) prawa o postępowaniu wywłaszczeniowym.

W przeciągu 6 miesięcy od dnia rozpoczęcia przez gminę pierwszych robót inwestycyjnych, gmina obowiązana jest wystąpić o wywłaszczenie niezbędnych terenów w trybie, przewidzianym w Rozp. Prez. R. P. z dnia 24.9.1934 r. o prawie w postępowaniu wywłaszczeniowym (Dz. Ust. Nr. 86, poz. 776).

III.

S T O W A R Z Y S Z E N I E A R C H I T E K T Ó W R Z E C Z Y P O S P O L I T E J P O L S K I E J , O D D Z I A Ł K A T O W I C E

Katowice, dnia 28.II.1936 r.

Do

JW Panów Senatorów i Posłów
Województwa Śląskiego.

Nawiązując do odnośnej uchwały Zjazdu S. A. R. P. odbytego w styczniu 1936 r. w Katowicach, Zarząd S. A. R. P., Oddział w Katowicach, proponuje następujące poprawki i redakcję art. 362 i 368 Ustawy Budowlanej:

D o b r z m i e n i a a r t. 3 6 2. Do kierowania robotami budowlanymi, z wyłączeniem robót dotyczących budynków zabytkowych, pomników oraz budynków użyteczności publicznej o charakterze monumentalnym, jak np. świątyni, teatrów, większych ratuszów, bibliotek publicznych i t. p. są upoważnione osoby, które:

a) posiadają wyższe wykształcenie techniczne, ukończone przepisaniem egzaminami, nabyte w jednej z państwowych politechnik w kraju na wydziale inżynierji lądowej lub wodnej, z wyjątkiem sekcji meljoracyjnej i geodezyjnej, albo na odpowiadających im wydziałach uczelni zagranicznych, proponujemy dodać: i u d o w o d n i ą , d r o g ą e g z a m i n u , ż e p o s i a d a j ą d o s t a t e c z n e w y k s z t ą l c e n i e a r c h i t e k t o n i c z n e o r a z u m i e j ę t n o ś ć p r o j e k t o w a n i a w z a k r e s i e r o b ó t , d o k t ó r y c h k i e r o w a n i a s ą u p r a w n i o n e ,

b) wykażą się dostateczną praktyką, określoną w pkt. b) art. 361 i

c) złożą egzamin, określony w pkt. C) art. 361.

Wspomnianym osobom przysługuje uprawnienie do sporządzania projektów (planów) robót budowlanych do kierowania którymi są uprawnione.

A r t. 3 6 8 zamiast brzmienia: „Egzamin przewidziany w art. 361, 362 c, 363 i 364, odbywa się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Minister Spraw Wewnętrznych może upoważnić wojewodę do przeprowadzenia egzaminu, wymienionego w ustępie pierwszym.

Egzamin powyższy można składać tylko po skończeniu studjów i po upływie przepisanej praktyki przy robotach budowlanych.

Szczegółowe postanowienia co do sposobu przeprowadzenia i terminów egzaminów, wysokości taksy egzaminacyjnej, składu Komisji egzaminacyjnej, okresów, po upływie których można ponawiać egzamin, zostanie wydane przez Ministra Spraw Wewnętrznych w drodze rozporządzenia", proponujemy:

„Egzamin przewidziany w art. 362 a odbywa się na wydziale architektury jednej z politechnik w kraju.

Szczegółowe postanowienia co do sposobu przeprowadzenia i terminów egzaminu, wymienionego w ustępie piątym, taksy egzaminacyjnej, okresów, po upływie których można ponawiać egzamin, zostaną wydane przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w drodze rozporządzenia”.

U z a s a d n i e n i e: Udzielanie, w myśl dotychczasowego brzmienia art. 362. uprawnień do kierowania robotami budowlanymi osobom nie posiadającym zarówno wykształcenia jakoteż umiejętności projektowania architektonicznego jest niesłusznem uprzywilejowaniem tychże osób, szkodliwem dla kultury architektonicznej kraju. Osoby te nie są w możności należycie kierować wykonaniem budynku nie posiadając ani odpowiednich kwalifikacyj do zrozumienia tendencji architektonicznych projektu ani też umiejętności samodzielnego rozwiązywania zagadnień architektonicznych nasuwających się z reguły w ciągu budowy. Pozatem przy udzielaniu uprawnień winna być przyjęta zasada, że jednakże uprawnienia mogą być udzielane jedynie na podstawie równorzędnych kwalifikacyj architektonicznych. Osoby uzyskujące uprawnienia do kierowania robotami budowlanymi winny zatem posiadać wykształcenie architektoniczne, uprawniające je w konsekwencji, również do opracowywania planów w zakresie robót, do których kierowania są uprawnione.

IV.

M E M O R J A Ł

wystosowany przez Oddział Krakowski S. A. R. P. do wszystkich posłów i senatorów Województwa Krakowskiego w sprawie zmiany ustawy budowlanej.

Celem ujednostajnienia przepisów normujących sprawę, związane z budownictwem i zabudowaniem osiedli w Polsce, oraz położenia kresu chaosowi, jaki w tej dziedzinie zapanował po ustąpieniu rządów zaborczych, zostało w dniu 6 lutego 1928 roku wydane rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o „prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli”.

W słusznym zrozumieniu, że w architekturze i budownictwie znajduje odzwierciedlenie kultura Narodu, rozporządzenie to między innymi postanowieniami unormowało również sprawę uprawnień do wykonywania planów i kierowania robotami budowlanymi.

Do kierowania wszystkimi robotami budowlanymi i sporządzania projektów robót budowlanych wszelkiego rodzaju uprawnione zostały osoby, „które posiadają wyższe wykształcenie techniczne, ukończone przepisaniem egzaminami, nabyte w jednej z państwowych politechnik w kraju na wydziale architektonicznym, oraz wykażą się dostateczną praktyką i złożą egzamin z ustawodawstwa budowlanego”.

Ponieważ w dniu wejścia w życie wymienionej ustawy osób o takich kwalifikacjach na obszarze Państwa Polskiego było stosunkowo niewiele, ustawa o prawie budowlanem w artykule 362 i 363 zezwoliła na kierowanie robotami budowlanymi także osobom posiadającym ukończone wyższe studia na wydziale inżynierji lądowej i wodnej, t. j. inżynierom budowy dróg i mostów oraz inżynierom wodnym, również z zastrzeżeniem wykazania dostatecznej praktyki i złożenia egzaminu z ustawodawstwa budowlanego. Inżynierowie dróg i mostów oraz inżynierowie wodni zostali uprawnieni także do sporządzania planów tych budowli, któremi kierowanie zostało im przyzwolone, jednak pod warunkiem, że wykażą się osobno dostateczną praktyką przy sporządzaniu projektów. Ze względu na zupełny brak wykształcenia architektonicznego tych osób, ustawa słusznie zabroniła im wykonywa-

nia planów i kierowania takimi robotami, których projektowanie i wykonywanie winno być wyłącznie udziałem inżyniera-architekta, jak budynki monumentalne, budynki użyteczności publicznej i zabytkowe.

W krótkim już czasie po wejściu tej ustawy w życie okazało się, że dostatecznej umiejętności w sporządzaniu projektów nie można nabyć bez gruntownego, teoretycznego przygotowania i długoletniej samodzielnej pracy w tym kierunku, co oczywiście — ze względu na odmienny rodzaj studjów i praktyki — obcem było dla absolwentów inżynierji lądowej i wodnej. Liczne, nieodpowiadające wymogom projekty budowlane, przedkładane władzom do zatwierdzenia, wykonane przez inżynierów dróg i mostów, względnie wodnych, zniewoliły b. Ministerstwo Robót Publicznych do wydania specjalnego wyjaśnienia, określającego, pod jakimi warunkami inżynierowie ci mogą wykonywać plany budowli, oczywiście z wyłączeniem monumentalnych i im pokrewnych (wyjaśnienie Min. Rob. Publ. L. dz. VII—954/31 z dnia 31 lipca 1931).

Obecnie przewidywana jest nowelizacja prawa budowlanego z roku 1928. Zdawałoby się, że wobec napływu w ciągu ostatnich lat ośmiu, licznych nowych sił inżynierskich o pełnych kwalifikacjach architektonicznych, postanowienia artykułów 362 i 363 tej ustawy, krzywdzące ogół architektów i obniżające poziom architektury w kraju, zostaną zmienione w sensie pomyślnym dla kultury budowlanej i tak ściśle z nią związanej — gospodarczej kraju, a przez ograniczenie uprawnień inżynierów dróg i mostów oraz inżynierów wodnych, licznym już dziś bezrobotnym inżynierom-architektom zapewniona zostanie praca w tej dziedzinie, do której przygotowywali się przez szereg lat mozolnych i specjalnych studjów. Zamierzona obecnie nowelizacja prawa budowlanego pogarsza jednak jeszcze nie-

zdrowe i nienormalne stosunki w dziedzinie budownictwa polskiego i zmierza do rozszerzenia uprawnień dla inżynierów lądowych i wodnych, upoważniając ich również do projektowania i kierowania robotami budowlanymi o charakterze monumentalnym i wyłączając z ich kompetencji jedynie „zewnętrzne ukształtowanie budynku“ (!).

Takie ujęcie sprawy godzi w podstawowe pojęcie o twórczości i pracy architektonicznej. Już przed dziesiątkami lat wymarli na świecie architekci dorabiający fasady do cudzych projektów. Cały punkt ciężkości i istota architektonicznych studjów i architektonicznej twórczości, to nie tylko zewnętrzna forma budynku, nie tylko fasada, lecz przede wszystkim budowa jego wnętrza pod względem użytkowego i architektonicznego ukształtowania z dziesiątkami problemów, przestrzeni, światła, higieny, estetyki, komunikacji, bezpieczeństwa, wygody i t. d., które nie mają nic wspólnego z teoretycznym i praktycznym przygotowaniem inżynierów dróg i mostów, względnie inżynierów wodnych.

Jasnym jest, że architekt w pracy swej twórczej korzystać musi niejednokrotnie z pomocy inżyniera-statyka, tak jak korzysta z pomocy artysty malarza lub rzeźbiarza, specjalistów z dziedziny instalacji i mechaniki, podobnie zresztą jak i niejednokrotnie inżynier budowy dróg i mostów korzysta z pomocy architekta przy nadaniu zewnętrznego wyglądu swym dziełom inżynierskim. Fakt ten nie daje jednak żadnej podstawy do zrównania w zakresie architektury i budownictwa uprawnień inżynierów dróg i mostów z uprawnieniami inżyniera-architekta. Podobnie jak niedopomyślenia jest zrównanie uprawnień architekta z uprawnieniami inżyniera drogowego w zakresie budownictwa inżynierskiego dlatego tylko, że przy budowie mostu, czy przegrody doliny, udział architekta jest potrzebny i wskazany.

Wreszcie wyjaśnić trzeba, dla jakich celów ma być wprowadzone w życie rozszerzenie uprawnień inżynierów dróg i mostów i inżynierów wodnych w zakresie pracy architektonicznej.

Polska posiada już, — jak wspomniano, — nadmiar pełno-uprawnionych inżynierów-archi-

tektów, a w zakresie niższego typu pracowników tego działu wielki nadmiar budowniczych i techników budowlanych. W tej grupie technicznych zawodów panuje najsilniejsze bezrobocie.

Inżynierowie dróg i mostów pracują w swoim zawodzie i olbrzymia ich przewaga nawet nie ubiega się o te uprawnienia architektoniczne, które mogłaby uzyskać na podstawie dzisiaj obowiązujących przepisów. Olbrzymia przewaga tych inżynierów nie posiada uprawnień do kierowania robotami budowlanymi w zakresie przewidzianym ustawą dziś obowiązującą, bo ubiegać się o te uprawnienia nie ma potrzeby.

Zdaje się nam, że obowiązująca obecnie ustawa ma być zmieniona dla wygody i ambicji kilku czy kilkunastu w Polsce inżynierów dróg i mostów, którzy porzuciwszy właściwy swój zawód, pracują jako konstruktorzy i statycy w dziedzinie budownictwa architektonicznego. Dla wygody czy ambicji tych osób nie mogą być jednak narażone na szkodę te wysokie wartości, jakie w kulturę Narodu wnosi twórcza praca architekta.

W obronie tej właśnie kultury prosimy JWPanów, by zechcieli wszelkimi dostępnymi środkami zapobiec niczem nieuzasadnionej, a tak szkodliwej nowelizacji prawa budowlanego z roku 1928. Prosimy o wniesienie odpowiednich poprawek do projektu noweli ustawy, któreby przez ograniczenie, a nie rozszerzenie uprawnień inżynierów dróg i mostów oraz inżynierów wodnych, a w szczególności przez ograniczenie ich prawa sporządzania projektów do budynków związanych ściśle i bezpośrednio z budowlami inżynierskimi, przez nich wykonywanymi, zapewniły rozwój budownictwa polskiego, oddając je wyłącznie w ręce należycie przygotowane i kompetentne inżynierów-architektów, a nie inżynierów dróg i mostów, których Naród i Państwo dla innych potrzebuje celów.

Za Zarząd:

Prezes:

Prof. Dr. A. Szyszko-Bohusz.

Sekretarz:

Inż. arch. S. Swiszczowski.

V.

STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, ODDZIAŁ W KRAKOWIE

L. 33/36.

Kraków, dn. 6 lutego 1936 r.

Do

Zarządu Głównego S.A.R.P.

w Warszawie.

Nawiązując do odnośnej uchwały Zjazdu S. A. R. P., odbytego w styczniu 1936 r. w Katowicach, Zarząd S. A. R. P., Oddział w Krakowie, proponuje następującą redakcję art. 362 i 368 ustawy budowlanej:

Art. 362.

Do kierowania robotami budowlanymi, z wyłączeniem robót, dotyczących budynków zabytkowych, pomników oraz budynków użyteczności publicznej o charakterze monumentalnym, jak np. świątyni, teatrów, większych ratuszów, bibliotek publicznych i t. p. są upoważnione osoby, które:

- a) posiadają wyższe wykształcenie techniczne, ukończone przepisaniem egzaminami, nabyte w jednej z państwowych politechnik w kraju na wydziałach inżynierii lądowej lub wodnej, z wyjątkiem sekcji meljoracyjnej i geodezyjnej, albo na odpowiadających im wydziałach uczelni zagranicznych i udowodnią drogą egzaminu, że posiadają dostateczne wykształcenie architektoniczne oraz umiejętność projektowania w zakresie robót, do których kierowania są uprawnione,
- b) wykażą się dostateczną praktyką, określoną w punkcie b) artykułu 361 i
- c) złożą egzamin, określony w punkcie c) artykułu 361.

Wspomnianym osobom przysługuje uprawnienie do sporządzania projektów (planów) robót budowlanych, do kierowania którymi są uprawnione.

Art. 368.

Egzamin, przewidziany w artykułach 361, 362 c, 363 i 364, odbywa się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Minister Spraw Wewnętrznych może upoważnić wojewodę do przeprowadzenia egzaminu, wymienionego w ustępie pierwszym.

Egzamin powyższy można składać tylko po skończeniu studiów i po upływie przepisanej praktyki przy robotach budowlanych.

Szczegółowe postanowienia co do sposobu przeprowadzenia i terminów egzaminów, wyso-

kości taksy egzaminacyjnej, składu Komisji egzaminacyjnej, okresów, po upływie których można ponawiać egzamin, zostaną wydane przez Ministar Spraw Wewnętrznych w drodze rozporządzenia.

Egzamin przewidziany w art. 362 a, odbywa się na wydziale architektury jednej z politechnik w kraju.

Szczegółowe postanowienia, co do sposobu przeprowadzenia i terminów egzaminu, wymienionego w ustępie piątym, wysokości taksy egzaminacyjnej, składu Komisji egzaminacyjnej, okresów, po upływie których można ponawiać egzamin, zostaną wydane przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, w drodze rozporządzenia.

Uzasadnienie: Udzielanie, w myśl dotychczasowego brzmienia art. 362, uprawnień do kierowania robotami budowlanymi osobom nieposiadającym zarówno wykształcenia jakoteż umiejętności projektowania architektonicznego jest neislusznem uprzywilejowaniem tychże osób, szkodliwem dla kultury architektonicznej kraju. Osoby te nie są w możności należycie kierować wykonaniem budynku, nie posiadając ani odpowiednich kwalifikacji do zrozumienia tendencji architektonicznych projektu, ani też umiejętności samodzielnego rozwiązywania zagadnień architektonicznych, nasuwających się z reguły w ciągu budowy. Poza to przy udzielaniu uprawnień winna być przyjęta zasada, że jednakże uprawnienia mogą być udzielane jedynie na podstawie równorzędnych kwalifikacji architektonicznych. Osoby uzyskujące uprawnienia do kierowania robotami budowlanymi winny zatem posiadać dostateczne wykształcenie architektoniczne, uprawniające je w konsekwencji również do opracowywania planów w zakresie robót, do których kierowania są uprawnione.

Zarząd S. A. R. P., Oddział w Krakowie, prosi o przedłożenie powyższego wniosku wraz z uzasadnieniem Władzom Ustawodawczym.

Prezes:

Dr. A. Szyszko-Bohusz.

Sekretarz:

Inż. Arch. Świszczowski.

VI.

STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, ODDZIAŁ WE LWOWIE M E M O R J A Ł

w sprawie art. 362 noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16.II.1928 o prawie budowlanem.

Artykuły 361 — 371 rozporządzenia o prawie budowlanem normują uprawnienia budowlane w znaczeniu kierowania robotami budowlanymi i sporządzania projektów (planów) w tym sensie, że zakres tych uprawnień uzależniają od kwalifikacji naukowych i praktycznych; w następstwie tego, co jest rzeczą słuszną i zrozumiałą, najwyższe uprawnienia przyznają inżynierom-architektom, przenosząc kolejno uprawnienia — rozumie się w zmniejszonym zakresie — także na inżynierów dróg i mostów i inżynierów wodnych, dalej na budowniczych a nawet na majstrów budowlanych, a to w warunkach zupełnie wyjątkowych i terytorjalnie ograniczonych (na wniosek wojewody, przy braku na miejscu odpowiednich sił kwalifikowanych, art. 370).

Podkreślić należy, że odnośnie do inżynierów dróg i mostów (komunikacji) i inżynierów wodnych, przy ich przygotowaniu naukowym do projektowania i kierowania robotami, stanowiącymi tylko pewne elementy robót przy wznoszeniu budynków (obliczenia statyczne stropów, filarów, fundamentów, urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania, elektrycznego oświetlenia, instalacji gazowej i t. p.), art. 362 wyłącza z ich zakresu działania wszelkie budynki zabytkowe i użyteczności publicznej, a to w tym znaczeniu, że w tych wypadkach odpowiedzialne kierownictwo robót pozostawia w rękach jedynie inżynierów-architektów, w wypadku zaś wznoszenia wszelkich innych budynków, przyznaje także inżynierom komunikacji prawo kierowania robotami. Upoważnienia do sporządzania planów budowlanych w tym zwężonym zakresie działania art. 362 przyznaje tymże inżynierom tylko w tym wypadku, gdy się wykażą dostateczną praktyką w sporządzaniu takich planów, co w myśl okólnika b. Ministerstwa Robót Publicznych z 31.VII.1931 r. L. Dz. VII. 954/31. ma być udowodnione przez przedłożenie takich planów wraz z potwierdzeniem ich autentyczności.

Już ten sposób sprawdzania fachowej kwa-

lifikacji w dziedzinie projektowania budził poważne wątpliwości, a według zgodnej opinii Nadzorów Budowlanych przy Zarządach Miejskich, które obarczył ogromną pracą informacyjną i korekcyjną, dotyczącą wnoszonych projektów, dał bardzo ujemne wyniki i przyczynił się do wyraźnego obniżenia kultury budowlanej wogóle a kultury mieszkaniowej w szczególności.

Fakt ten jest zupełnie zrozumiały, gdy się zważy, że już w czasie studjów na politechnikach studenci wydziału architektury muszą poświęcić programowo około 1800 godzin nauce projektowania budynków, t. j. przestrzennego ich kształtowania, ze względu na ich zadania funkcyjne, podczas gdy studenci wydziału inżynierji poświęcają tylko 48 godzin i to tylko na naukę z zakresu ogólniej regulacji miast w związku z właściwymi zagadnieniami inżynierskimi. Widać zatem, że w porównaniu z inżynierami architektami inżynierowie komunikacji nie wynoszą z politechnik żadnego przygotowania teoretycznego w dziedzinie projektowania budynków a tylko w rozwiązywaniu elementów konstrukcyjnych budowy.

Przyznaje to zresztą najwyższa organizacja inżynierów komunikacji „Izba Inżynierska we Lwowie”, która w memorjale do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z 8 stycznia b. r., opinując projektowaną nowelę do rozporządzenia o prawie budowlanem, proponuje przyznać inżynierom komunikacji upoważnienia do sporządzania planów budowlanych tylko w zakresie elementów konstrukcyjnych, w formie współpracy z inżynierami-architektami.

Art. 362. projektowanej noweli mogła podyktować niczem nieuzasadniona tendencja do rozszerzenia zakresu działalności inżynierów komunikacji przez przyznanie im uprawnień do sporządzania planów budowlanych pod pozorem jakoby braku inżynierów-architektów. Znana jest jednakże rzecz, iż dopływ kwalifikowanych inżynierów-architektów z wydziału architektury obu naszych politechnik jest tak znaczny, że nie-

tylko pokrywa zapotrzebowanie, ale nawet powoduje objawy bezrobocia wśród architektów.

Sprawa uprawnień nabiera ogromnej doniosłości także ze stanowiska państwowego a to ze względu na Nadzory Budowlane, których pieczy oddany jest rozwój budownictwa na terenie Państwa. Rozszerzenie uprawnień umożliwi oddanie całkowitego nadzoru nad niesłuchanie ze względów społecznych ważnym budownictwem mieszkaniowym, nad założeniami budynków monumentalnych, przebudową budynków zabytkowych i t. p. — w ręce osób, które mimo braku kwalifikacji naukowych, zajmą dzięki uprawnieniom kierownicze stanowiska w służbie administracyjnej. Fakt ten pogorszy i tak już anormalny dzisiejszy stan organizacji władz budowlanych, którego przyczyny leżą w niedocenianiu roli architekta w administracji budowlanej Państwa i samorządu. Statystyka bowiem zatrudnienia sił fachowych w administracji wykazuje, że 264 starostw zatrudnia 82 architektów, a 394 innych inżynierów i techników — przyczem np. w województwie lwowskim tylko jeden inżynier-architekt zajmuje odpowiedzialne stanowisko kierownika Powiatowego Zarządu Budowlanego. Na ten, w najwyższym stopniu niewłaściwy stan rzeczy, kładł już niejednokrotnie nacisk Związek Miast Polskich, podnosząc, że na kierujących stanowiskach w służbie administracyjnej państwowej i samorządowej — zwłaszcza na terenie Małopolski — znajdujemy prawie wyłącznie inżynierów komunikacji, uzurpujących sobie decydujący wpływ w sprawach budowlanych a nawet architektonicznych, do czego nie mają odpowiednich kwalifikacji fachowych.

Pozatem art. 362 proponowanej noweli stworzyłby podstawy prawne, mające zastosowanie także przy rozpatrywaniu projektów przez władze budowlane, przyczem rzeczoznawcy inżynierowie komunikacji (art. 387) z tytułu swych uprawnień wkraczaliby autorytatywnie w kwestje natury projektowania budynków monumentalnych oraz rozbudowy i rekonstrukcji budynków zabytkowych, jakkolwiek zagadnienia te rozwiązywane są dostatecznie i jedynie tylko na wydziałach architektury naszych politechnik.

Nowelizacja przepisów o uprawnieniach powinna iść zatem raczej w kierunku podziału kompetencji poszczególnych fachowców, mających związek z budownictwem, określając ściśle zakres tych uprawnień do ich, studjami stwierdzonych specjalności.

W rozpatrywanej atoli obecnie przez Sejm noweli do rozporządzenia o prawie budowlanym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych proponuje w art. 362. niczem nieuzasadnione rozszerzenie dotychczasowych uprawnień inżynierów komunikacji do sporządzania planów budowlanych, a to zwalniając ich nawet od obowiązku przedkładania dowodu na praktyczne przyswojenie sobie kwalifikacji w dziedzinie projektowania budowlanego.

Z tego powodu najwyższa organizacja inżynierów-architektów, a mianowicie Zarząd Główny Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, broniąc zagrożonej projektowaną nowelą kultury budowlanej w Polsce, przedłożył Panu Ministrowi Spraw Wewnętrznych memoriał, w którym prosi o redakcję art. 362 w następującym brzmieniu:

„Do kierowania robotami budowlanymi, z wyłączeniem robót, dotyczących budynków zabytkowych, pomników oraz budynków użyteczności publicznej o charakterze monumentalnym, jak np. świątyń, teatrów, ratuszów, bibliotek publicznych i t. p. są upoważnione osoby, które:

a) posiadają wyższe wykształcenie techniczne, ukończone przepisaniem egzaminami, nabyte w jednej z państwowych politechnik w kraju na wydziałach inżynierji lądowej lub wodnej, z wyjątkiem oddziałów mierniczego i meljoracyjnego, albo na odpowiadających im wydziałach uczelni zagranicznych i udowodnią drogą egzaminu, że posiadają dostateczne wykształcenie architektoniczne oraz umiejętność projektowania w zakresie robót, do których kierowania są upoważnione;

b) wykażą się dostateczną praktyką, określoną w punkcie b) art. 361 i

c) złożą egzamin określony w punkcie c) art. 361.

Wspomnianym osobom przysługują również uprawnienia do sporządzania projektów (planów) robót budowlanych, do kierowania którymi są uprawnione“.

Do tego postulatu Zarządu Głównego S. A. R. P. przyłącza się w całej pełni Zarząd Oddziału we Lwowie, żywiący to silne przekonanie, że od właściwego ujęcia problemów rozbudowy miast i osiedli w Polsce, opartego na jedynie

uzasadnionem ujęciu prawnem zakresu uprawnień budowlanych, zależy poziom naszej kultury budowlanej, wymagającej, zwłaszcza na kresach Rzeczypospolitej Polskiej, nie obniżania ale raczej silnego podciągania do stanu, obowiązującego w innych państwach kulturalnych. Jedyną zaś drogą do podniesienia tej kultury jest przeniesienie punktu ciężkości na kwalifikacje fachowe przez celowe i ścisłe określenie kompetencji inżyniera konstruktora jako współpracującego z inżynierem-architektem w dziedzinie projektowania i technicznego kierownictwa budowy oraz

przez należyte zorganizowanie i wzmocnienie pod względem kwalifikacji fachowych i kompetencji nadzoru budowlanego na całym terenie Rzeczypospolitej.

Lwów, w marcu 1936 r.

Za Zarząd:

Prezes:

Prof. Inż. arch. Witold Minkiewicz.

Sekretarz:

Inż. arch. Stefan Porębowicz.

VII.

TEKSTY ARTYKUŁU 362-go, W BRZMIENIU PROPONOWANEM PRZEZ M. S. WEWN. I W

OBECNEJ USTAWY BUDOWL., W BRZMIENIU BRZMIENIU PROPONOWANEM PRZEZ ZARZĄD GŁÓWNY SARP:

1) Do kierowania robotami budowlanymi, z wyłączeniem robót, dotyczących budynków za bytkowych, pomników oraz budynków użyteczności publicznej o charakterze monumentalnym, jak np. świątyń, teatrów, ratuszów, bibliotek publicznych i t. p. są upoważnione osoby, które:

- a) posiadają wyższe wykształcenie techniczne, ukończone przepisaniem egzaminami, nabyte w jednej z państwowych politechnik w kraju na wydziałach inżynierii lądowej lub wodnej, z wyjątkiem sekcji meljoracyjnej, albo na odpowiadających im wydziałach uczelni zagranicznych,
- b) wykażą się dostateczną praktyką, określoną w punkcie b) artykułu 361 i
- c) złożą egzamin określony w punkcie c) artykułu 361.

Wspomnianym osobom przysługuje uprawnienie do sporządzania projektów (planów) robót budowlanych, do kierowania którymi są uprawnione, o ile wykażą się dostateczną praktyką przy sporządzaniu projektów, która może być odbyta równocześnie z praktyką przy robotach budowlanych.

U w a g a:

Punkt b) art. 361 brzmi:

. . . b) wykażą się dostateczną, conajmniej trzyletnią praktyką przy robotach budowlanych w

szluzie państwowej, samorządowej lub prywatnej, zaświadczoną przez odnośny urząd lub przez osoby, uprawnione do kierowania robotami,

Punkt c) art. 361 brzmi:

. . . c) złożą egzamin z ustawodawstwa budowlanego i z tych przepisów ustawodawstwa administracyjnego, których znajomość przy wykonywaniu zawodu jest potrzebna.

2) Do kierowania robotami budowlanymi, z wyłączeniem robót, dotyczących budynków za bytkowych, pomników oraz budynków użyteczności publicznej o charakterze monumentalnym, jak np. świątyń, teatrów, ratuszów, bibliotek publicznych i t. p. są upoważnione osoby, które:

- a) posiadają wyższe wykształcenie techniczne, ukończone przepisaniem egzaminami, nabyte w jednej z państwowych politechnik w kraju na wydziałach inżynierii lądowej lub wodnej, z wyjątkiem oddziału mierniczego, albo na odpowiadających im wydziałach uczelni zagranicznych,
- b) wykażą się dostateczną praktyką, określoną w punkcie b) artykułu 361 i
- c) złożą egzamin określony w punkcie c) artykułu 361.

Wspomnianym osobom przysługują również uprawnienia do sporządzania projektów (planów) robót budowlanych, do kierowania którymi są uprawnione.

U w a g a:

punkty b) i c) art. 361 nie zmienione — w brzmieniu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r.

3) Tekst art. 362 Noweli Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16.II.1928, w brzmieniu proponowanym przez Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej.

Do kierowania robotami budowlanymi, z wyłączeniem robót, dotyczących budynków zabytkowych, pomników oraz budynków użyteczności publicznej o charakterze monumentalnym, jak np. świątyń, teatrów, większych ratuszów, bibliotek publicznych i t. p. są upoważnione osoby, które:

- a) posiadają wyższe wykształcenie techniczne, ukończone przepisaniem egzaminami, nabyte w jednej w państwowych politechnik w kraju na wydziałach inżynierii lądowej lub wodnej, z wyjątkiem oddziałów mierniczego i meljoracyjnego, albo na odpowiadających im wydziałach uczelni zagranicznych i udowodnią drogą egzaminu, że posiadają dostateczne wykształcenie architektoniczne oraz umiejętność projektowania w zakresie robót, do których kierowania są uprawnione;
- b) wykażą się dostateczną praktyką, określoną w punkcie b) artykułu 361 i

c) złożą egzamin określony w punkcie c) artykułu 361.

Wspomnianym osobom przysługują również uprawnienia do sporządzania projektów (planów) robót budowlanych, do kierowania którymi są uprawnione.

U z a s a d n i e.

Udzielanie, w myśl dotychczasowego brzmienia art. 362 uprawnień do kierowania robotami budowlanymi osobom nie posiadającym zarówno wykształcenia jakoteż umiejętności projektowania architektonicznego jest niesłusznym uprzywilejowaniem tychże osób, szkodliwym dla kultury architektonicznej kraju. Osoby te nie są w możności należycie kierować wykonaniem budynku nie posiadając ani odpowiednich kwalifikacji do zrozumienia tendencji architektonicznych projektu ani też umiejętności samodzielnego rozwiązywania zagadnień architektonicznych nasuwających się z reguły w ciągu budowy. Poza to przy udzielaniu uprawnień winna być przyjęta zasada, że jednakowe uprawnienia mogą być udzielane jedynie na podstawie równorzędnych kwalifikacji architektonicznych. Osoby uzyskujące uprawnienia do kierowania robotami budowlanymi winny zatem posiadać wykształcenie architektoniczne, uprawniające je w konsekwencji, również do opracowywania planów w zakresie robót, do których kierowania są uprawnione.

U w a g a:

punkty b) i c) art. 361 nie zmienione — w brzmieniu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r.

Ustępy pisane pismem rozszerzonym są proponowanymi zmianami art. 362.

S P R A W A „ U P R A W N I E Ń ”

I oto znowu wstąpiliśmy w czad rozważań o uprawnieniach.

Uprawnieniach — w zakresie „kierownictwa robót“ i „sporządzania planów“ w rozumieniu Ustawy Budowlanej.

Wielka góra „Reformy Ustawy Budowlanej“ — zrodziła mysz.

Mysz sporu o uprawnienia.

Zostały odrzucone w ką, względnie zbagatelizowane, wszystkie najważniejsze, i wciąż jakże aktualne, sprawy:

I celowa zabudowa miast,

I celowa zabudowa wsi;

I anarchja zabudowy regionów;

I zupełny brak kompetencji i kwalifikacji architektonicznych wśród t. zw. „władz budowlanych“, e. c. t., e. c. t.

Rzecz została odrazu przerzucona z płaszczyzny walki o kulturę zabudowy Kraju — w płaszczyznę walki o interes, interes grupowy.

Sprawa rozszerzenia uprawnień architekto-

nicznych inżynierów lądowych i wodnych, została podniesiona nie wczoraj i nie dziś.

Już ma ona swoją historję.

Z inicjatywy grupy zainteresowanych inżynierów i z poparcia paru profesorów Wydziału Lądowego Politechniki Warszawskiej, została ona postawiona na porządku dnia już parę lat temu.

Postawiona i cofnięta.

Wystarczyło parę zgrzytów przy skrzyżowaniu szpad w dyskusji publicznej.

Dyskusja merytoryczna nie rokowała powodzenia.

Bo czyż można udowodnić, naprzykład, że rozszerzenie uprawnień lekarskich na chemików, jest w interesie lecznictwa, jest w interesie chorych?

Oczywiście nie.

Została więc sprawa cofnięta.

Ale, jak widać, było to cofnięcie pozorne, — taktyczne.

Inicjatorowie uznali, że droga udowodnienia rzeczowego, w otwartej dyskusji publicznej, — nie rokuje korzystnych rezultatów.

Została więc wybrana konspiracyjna droga zakulisowego działania na te czynniki, w czyich rękach jest decyzja.

I oto, naraz, zdumiony świat architektoniczny dowiedział się, że projekt nowelizacji Ustawy Budowlanej — zawiera wniosek o zmniejszeniu uprawnień architektonicznych — architekta (?!!), i zwiększeniu uprawnień architektonicznych — inżyniera (?!!).

Wniosek, napozór nieprawdopodobny.

Bo czyż w międzyczasie cośkolwiek się stało co by udowodniło jego słuszność?

Czy został zmieniony program nauczania na Wydziałach Lądowym i Wodnym naszych Politechnik?

Czy została powiększona ilość godzin nauczania na tych Wydziałach — w zakresie projektowania architektonicznego?

Czy w międzyczasie inżynierowie lądowi czy

wodni, czy wreszcie ci fizycznie i prawnie bezosobowi „inżynierowie budowlani“, wybudowali w Polsce jakieś zdumiewające, czy też godne choćby tylko uwagi, dzieło architektoniczne?

Czy może zaznaczyli swoje kwalifikacje w konkursach architektonicznych?

Czy może wreszcie, posiadając w Polsce faktyczną władzę budowlaną (gdyż $\frac{3}{4}$ posad architektonicznych jest obsadzonych przez inżynierów) — zabudowali tę Polskę w tym czasie na wzór innym cywilizowanym narodom europejskim, i dzisiaj dopiero stało się to widocznem?

Nie! i nie!

Nauczanie się nie zmieniło. Jak było poza architektoniczne, takim i pozostało.

Żadne dzieło architektoniczne z tych rąk nie powstało.

Na żadnym konkursie architektonicznym nie byli widoczni.

A Polskę... „zabudowali“. Jak? — Lepiej o tem nie mówić. Wystarczy spojrzeć kilometr poza Warszawą i każde inne nasze miasto.

A więc dlaczego?

Skąd powstał ten czad przeciwstawienia się oczywistości?

Bo przecież w wymienionej sytuacji i w obec praktycznie ujawnionych dotychczas kwalifikacji architektonicznych, był by raczej zupełnie naturalnym, umotywowanym i oczywistym wniosek inny, wprost przeciwnego brzmienia. Wniosek nie o rozszerzeniu, a o zredukowaniu dotychczasowych uprawnień architektonicznych inżynierów, nieposiadających architektonicznego wykształcenia i architektonicznych kwalifikacji.

A więc skąd ten wniosek o rozszerzeniu uprawnień?...

Tego dociekać nie będziemy. Nie będziemy dlatego, że sprawa powstała i toczy się poza kulisami.

I kulisy dadzą odpowiedź.

My zaś wiemy, że kulisy zawsze dają odpowiedź sprzeczną z interesem postępu i kultury, i zawsze zbieżną z interesem „interesu“.

K. T-dor.

ZARZĄD GŁÓWNY

ZMIANY W SKŁADZIE OSOBOWYM:

Na miejsce kol. G. Trzcíńskiego i J. Stefanowicza, którzy zrezygnowali ze swych stanowisk w Zarządzie Głównym, Rada S. A. R. P. wybrała kol. kol. A. Dygata i B. Lacherta.

OKRES OD DN. 4.I.36 DO 1.VII.36.

W okresie sprawozdawczym Zarząd Główny:

- 1) Zatwierdził powstanie placówki SARP w Kaliszu, z przydziałem organizacyjnym do Oddziału w Łodzi;
- 2) Brał udział w pracach Komisji Programowej Konkursu na rozplanowanie mola południowego w Gdyni;
- 3) Przeprowadził, za pośrednictwem Społ. Biura P. Pr. oraz Komisji Norm Wynagrodzeń, ankietę o wynagrodzeniu architektów pracujących najemnie w pracowniach prywatnych, a następnie zatwierdził zaproponowane przez Komisję minimalne stawki wynagrodzenia dla architektów pracujących najemnie;
- 4) Podpisał, wraz z Kołem Adwokatów R. P. i Klubem Lekarzy, Statut Porozumienia Stowarzyszeń Wolnych Zawodów oraz delegował na stałych członków Głównego Komitetu Wykonawczego tegoż Stowarzyszenia Kolegów: J. Makowieckiego, R. Millera i A. Paprockiego;
- 5) Opracował na podstawie uchwał i materiałów nadesłanych z Oddziałów i przedstawił Władzom wnioski dotyczące nowelizacji Ustawy Budowlanej;
- 6) Wydał opinię przez Komisję Ustawodawstwa Budowlanego o poprawkach zgłoszonych przez Związek Izb Rzemieślniczych do rządowego projektu nowelizacji Ustawy Budowlanej.
- 7) Opracował i uzgodnił ze Stowarzyszeniem Przemysłowców Budowlanych, Polskim Związkiem Inżynierów Budowlanych i Związkiem Izb Rzemieślniczych, tezy dotyczące nowelizacji ustawy przemysłowej w zakresie organizacji wykonawstwa budowlanego;
- 8) Przedstawił na specjalnej audjencji Panu Ministrowi Spraw Wewnętrznych projekt Ustawy o Izbach Inżynierskich, opracowany przez Komisję Izb oraz memoriał zawierający uchwały II Zjazdu a dotyczący nowelizacji Ustawy Budowlanej;

- 9) Opracował przez Komisję Norm Wynagrodzeń prowizoryczne Normy Wynagrodzeń za prace architekta. Normy te zostaną przedstawione na najbliższym Zebraniu Delegatów SARP dla zatwierdzenia, a następnie podane do wiadomości Kolegów w Komunikacie;
- 10) Wykonał, lub jest w trakcie wykonywania, szeregu dezyderatów i uchwał II-go Walnego Zjazdu SARP w Katowicach;
- 11) W obecnej chwili prowadzi prace organizacyjne III-go Walnego Zebrania Delegatów SARP w Warszawie.

MINIMALNE STAWKI.

Sekretariat Generalny S. A. R. P. komunikuje, iż Zarząd Główny na posiedzeniu w dn. 27.V.36, w wykonaniu uchwały I Walnego Zebrania S. A. R. P., ustalił, na wniosek Komisji Norm Wynagrodzeń i Etyki Zawodowej **minimalne** stawki wynagrodzenia dla młodych architektów, pracujących najemnie w pracowniach prywatnych, a mianowicie:

- 1) Wynagrodzenie za 1 godzinę pracy minimum zł. 1.50,
- 2) Wynagrodzenie miesięczne przy 7 godzinach pracy minimum 250 zł.

Wysokość wynagrodzenia należy rozumieć netto, t. j. po odciążeniu wszelkich ewentualnych świadczeń na rzecz pracownika.

Zatrudnienie pracownika architektonicznego bezpłatne, dopuszczalne jest jedynie przy wykonywaniu przez architekta pracodawcę pracy honorowej.

PRAKTYKI DLA STUDENTÓW:

Zarząd Główny S. A. R. P. prosi Kolegów o zgłaszanie do Dziekanatu Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej lub Sekretariatu S. A. R. P. praktyk wakacyjnych budowlanych i biurowych dla studentów Wydziału Architektury P. W.

Sekcje i Komisje SARP przed ustaleniem terminów zebrań proszone są o porozumiewanie się z Sekretariatem SARP w godzinach urzędowania (tel. 652-15).

Sekretariat Generalny S. A. R. P. prosi Kolegów o odbiór prac z Konkursów:

- 1) na plac Marszałka J. Piłsudskiego,
- 2) Rozplanowanie Mokotowa,

3) na domy robotnicze „Pocisku“,

4) na schroniska turystyczne i

5) na domy robotnicze T. O. R.

w terminie do dnia 1-go maja 1936 r. 1 sierpnia r. b.

Po tym terminie prace nieodebrane zostaną bezwzględnie zniszczone.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI

Dnia 23.I. b. r. odbyło się w lokalu SARP jedenaście miesięczne Zebranie Oddziału.

Zebranie miało charakter dyskusyjny na temat budownictwa mieszkaniowego.

Referaty wygłosili PP.: Prof. E. Strzelecki, Dr. T. Dalbor, starosta W. Gajewski, inż. P. Branny, inż. I. Luft i kol. St. Brukalski.

Następne Zebranie Oddziału odbyło się dn. 2.IV. b. r. Na Zebraniu tem kol. Prof. Dr. L. Niemojewski wygłosił odczyt pod tytułem „Względność Wielkości“. Po odczycie wywiązała się dyskusja.

SEKCJE

Zarząd Oddziału powołał do życia „Sekcję Wnętrz“. Koledzy, interesujący się pracą tej Sekcji, zechcą zwracać się do kol. K. Proszyńskiego.

SEKCJA REFORMY PRACY ARCHITEKTONICZNEJ.

Dnia 18 marca 1936 r. w lokalu S. A. R. P. odbyło się zebranie członków Sekcji i zaproszonych gości, z referatem kol. Z. Szulca p. t. „O konkursach architektonicznych“.

Referent, krytycznie naświetlający stosunki panujące dzisiaj w dziedzinie konkursów architektonicznych, przedstawił sprawę tę na tle szerszym, ujmującym całokształt zagadnień zawodu architekta.

Takie ujęcie sprawy było oczywiście najbardziej słuszne, gdyż w obecnych warunkach społecznych i ekonomicznych każde poruszone zagadnienie wiąże się nierozdzielnie z całością problemu architektury i architektów w Polsce.

W dyskusji, która się wywiązała po referacie kol. Szulca, pomimo prób traktowania całej sprawy tylko pod kątem widzenia słuszności i celowości regulaminu konkursowego, — przeważały jednak tendencje szersze, traktujące zagadnienie konkursów na szerokiej płaszczyźnie zawodowej i społecznej. Między innymi omawiano i potępiano tendencje elitarne, przejawiające się ja-

skrawo w środowisku architektów. Podkreślano, że powstawanie elity architektonicznej w naszych stosunkach nie oznacza elity najlepszych architektów, fachowców, lecz grupę ludzi, uzyskujących monopol na architekturę li-tylko dzięki swojej pozycji ekonomicznej i społecznej.

W ten sposób ujęta dyskusja doprowadziła na marginesie sprawy konkursów do omówienia i krytyki działalności Zarządu S. A. R. P.

Możnaby powiedzieć, że zebranie Sekcji było bodaj jedyną okazją do omawiania działalności S. A. R. P., gdyż zebrania miesięczne członków Oddziału Warszawskiego S. A. R. P. już od dłuższego czasu nie dawały takich możliwości.

Ze względu na aktualność spraw, poruszonych w referacie, zebranie Sekcji zdecydowało przenieść i omówić sprawę konkursów na szerszym forum, t. j. na zebranie miesięczne członków Oddziału Warszawskiego S. A. R. P.

ODDZIAŁ W GDYNI.

W wyniku przeprowadzonych dnia 10 lutego r. b. wyborów, do Zarządu Oddziału Gdynskiego zostali powołani koledzy:

Przewodniczący:

kol. Stanisław Filipkowski.

Zastępca:

kol. Bronisław Kulesza.

Skarbnik:

kol. Eugenjusz Maciejewski.

Członkowie Zarządu:

kol. Bolesław Malisz,

kol. Józef Globisz.

Sekretarz:

kol. Bronisław Wondrausch.

Komisja Rewizyjna:

kol. Tadeusz Jędrzejewski,

kol. Stanisław Garliński.

Zastępca:

kol. Jerzy Müller.

Kolegium Sędziów Konkursowych:

kol. Stanisław Garliński,

kol. Zbigniew Kupiec.

Zastępca:

kol. Jerzy Müller.

Kolegium Sekretarzy Konkursowych:

kol. Jan Stefanowicz,

kol. Stanisław Dąbrowski.

Zastępca:

kol. Stanisław Miecznikowski.

ODDZIAŁ W KATOWICACH.

W dniu 4 lutego b. r. na zwyczajnym walnym zebraniu Katowickiego Oddziału Stowarzyszenia Architektów R. P., zostały przeprowadzone wybory nowego Zarządu, który ukonstytuował się w następującym składzie:

Prezes:

inż. arch. Dietz d'Arma Leon.

Wiceprezes:

inż. arch. Laszczka Bohdan.

Sekretarz:

inż. arch. Węgrzyn Waclaw.

Skarbnik:

inż. arch. Tworkowski Stefan.

Członek Zarządu:

inż. arch. Rzepecki Zbigniew.

Kom. rewizyjna:

inż. arch. Łobos Tadeusz,

inż. arch. Mielnicki Stanisław.

Członkami Kolegium Sędziów i Sekretarzy

Oddziału Katowickiego zostali

1. Kol. Jan Graeffe, oraz

2. Kol. Zbigniew Rzepecki.

Sekretarzem Konkursowym został kol. Tadeusz Łobos.

ODDZIAŁ W KRAKOWIE.

W dniu 3 lutego b. r. odbyło się Walne zebranie Oddziału, na którym został wybrany przewodniczącym Oddziału kol. Prof. Dr. Arch. Szyszko-Bohusz Adolf, w skład Zarządu weszli: kol. Struszkiewicz Jerzy (V. Prezes), kol. Ekielski Jan (Sekretarz), kol. Strojek Stefan, kol. Szmeidlerówna Rela, kol. Tadanier Fryderyk, kol. Śmigielski Władysław.

Lokal Oddziału: Krakowskie Tow. Techn. ul. Straszewskiego L. 28. Adres Oddziału: Inż. Arch. J. Ekielski, Kraków, ul. Piłsudskiego L. 40.

ODDZIAŁ WE LWOWIE.

Na Walnym Zgromadzeniu Oddziału SARP we Lwowie w dniu 29 stycznia 1936 r. dokonano wyboru nowych Władz Oddziału w następującym składzie:

Prezes:

Prof. Inż. arch. Witold Minkiewicz.

V.-Prezes:

Prof. Dr. Inż. arch. Marjan Osiński.

Sekretarz:

Inż. arch. Stefan Porębowicz.

Skarbnik:

Inż. arch. Romuald Skrabek.

Członkowie:

Inż. arch. Józef Awin,

Inż. arch. Roman Chrystowski,

Inż. arch. Wiktorja Kańska-Frydecka,

Inż. arch. Ludomir Gyurkovich,

Inż. arch. Władysław Limberger,

Inż. arch. Adolf Meissner.

Komisja Rewizyjna:

Inż. arch. Maksymilian Koczur,

Inż. arch. Tadeusz Wróbel.

Delegaci na Zjazd S. A. R. P.:

Inż. arch. Tadeusz Wróbel,

Inż. arch. Marjan Kossakowski.

Zastępcy:

Inż. arch. Maksymilian Koczur,

Inż. arch. Leopold Karasiński.

Sąd Koleżeński:

Inż. arch. Adam Mściwujewski,

Inż. arch. Leopold Karasiński,

Inż. arch. Władysław Limberger.

Walne Zgromadzenie Oddziału wybrało kandydatów do Rady S. A. R. P. oraz do Kolegium Sędziów i Sekretarzy w osobach Kolegów:

1. Delegaci do Rady S. A. R. P.:

Prof. Inż. arch. Wł. Derdacki,

Inż. arch. Tadeusz Wróbel.

2. Sędziowie Konkursowi:

Prof. Inż. arch. Wład. Derdacki,

Prof. Dr. Inż. arch. M. Osiński,

Inż. arch. Adam Mściwujewski.

Zastępcy:

Inż. arch. Tadeusz Wróbel,

Inż. arch. Andrzej Frydecki.

3. Sekretarze konkursowi:

Inż. arch. Wiktorja Kańska-Frydecka,

Inż. arch. Ludwika Łang,

Inż. arch. Stanisław Kramarczyk,

Inż. arch. Tadeusz Pisiewicz.

ODDZIAŁ W TORUNIU.

Zarząd Oddziału S. A. R. P. w Toruniu na publicznym posiedzeniu w dniu 6 bm. w sali „Konfraterni Artystów“ w obecności Pana Wojewody Pomorskiego i gości, dokonał aktu otwarcia kopert, celem ujawnienia nazwisk laureatów prac konkursowych na projekt budowy gmachu Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka J. Piłsudskiego.

I nagrodę za pracę konkursową Nr. 8 zdobyli:

inż. arch. Kazimierz Krzywda-Polkowski,
profesor Politechniki Warsz.,

oraz inż. Alina Scholtzówna, starsza asystentka Politechniki Warszawskiej, i inż. arch. Bolesław Szmidt, starszy asystent Politechniki Warszawskiej.

II nagrodę za pracę konkurs. Nr. 26 zdobyli: inż. arch. Stefan Putowski i Tadeusz Kaszubski, Warszawa.

III nagrodę za pracę konkurs. Nr. 4 uzyskał zmarły w roku ubiegłym ś. p. Czesław Przybylski, prof. Politechniki Warszawskiej.

IV nagrodę za pracę konkurs. Nr. 2 zdobył inż. Stanisław Odyniec - Dobrowolski, Warszawa.

IV nagrodę za pracę konkurs. Nr. 6 zdobył inż. Jerzy Wierzbicki, Warszawa.

ODDZIAŁ W WILNIE.

Na Walnem Zebraniu Oddziału w Wilnie w dniu 20.3.1936 r. dokonano wyboru nowych władz Oddziału, jak następuje:

ZARZĄD:

Prezes:

kol. prof. inż. arch. Sokołowski Ludwik,

V. prezes:

kol. Wojciechowski Franciszek,

kol. Paprocki Jerzy.

Sekretarz:

kol. Jasiński Tadeusz.

Skarbnik:

kol. Heilmanowa Irena.

Członek zarządu:

kol. Świeciński Bogusław.

KOMISJA REWIZYJNA:

kol. Narębski Stefan,

kol. Grodzki Przemysław,

kol. Dubiejkowski Leon.

SĄD KOLEŻEŃSKI:

kol. Forkiewicz Antoni,

kol. Grodzki Przemysław,

kol. Markiewicz Wilhelm.

Kolegium Sędziów i Sekretarzy:

kol. prof. Sokołowski Ludwik (Sędzia),

kol. Paprocki Jerzy (Sędzia),

kol. Narębski Stefan (Sekretarz),

kol. Jasiński Tadeusz (Sekretarz).

Delegat będzie wybierany każdorazowo —
wrazie potrzeby (na Nadzw. Waln. Zebr.).

Sprawozdanie Zarządu Oddziału z działalności w ubiegłej kadencji zostanie przesłane do Komunikatu w najbliższej przyszłości.

KONKURSY

WYNIKI KONKURSU NA REGULACJĘ MOKOTOWA.

7 Nagród równorzędnych:

Praca Nr. 3 — Tomira Słońska i Gawroński Kazimierz, inż. arch.

Praca Nr. 4 — Maryla Buckiewiczówna, inż. arch.

Praca Nr. 8 — Hein Bruno i Adam Juraniec-Jurewicz, inż. arch.

Praca Nr. 28 — Reński Józef, inż. arch.

Praca Nr. 36 — J. Ufnalewski, W. Weker, J. Jankowski, inż. arch.

Praca Nr. 32 — Leonard Tomaszewski i J. Łowiński, inż. arch.

Praca Nr. 41 — H. Morsztynkiewiczowa, Hryniewicz, J. Stanisławska, W. Padlewski, T. Sieczkowski przy współpracy J. Hryniewicza.
3 zakupy.

Praca Nr. 1 — Eustachy Chmielewski, Poznań.

Praca Nr. 24 — Barbara i Stanisław Brukalscy, inż. arch. oraz Bohdan Lachert i Józef Szanajca, inż. arch.

Praca Nr. 31 — Bohdan Lachert i Józef Szanajca oraz Barbara i Stanisław Brukalscy.

WYNIKI KONKURSU S. A. R. P. nr. 58 NA MECZET.

I. Nagroda w wysokości 3500 zł.
praca Nr. 28 — inż. arch. St. Kolendo i J. Miazek.

II. Nagroda w wysokości 2000 zł.
praca Nr. 13 — inż. arch. Maurycy Jan Leykam.

III. Nagroda w wysokości 1000 zł.
arch. M. Nowicki i S. Sandecka.

W przygotowaniu Konkurs na regulację m. Równe oraz Konkurs na dom żeglarski i rozplatanie moła południowego w Gdyni.

WYNIKI KONKURSU SARP. Nr. 60 NA DOMY ROBOTNICZE T. O. R.

Nagrody po 500 zł. z premją 300 zł.

Praca Nr. 89 — inż. arch. St. Kolendo i J. Miazek,

Praca Nr. 106 — inż. arch. B. i St. Brukalscy,

Praca 111 — inż. arch. St. Putowski i T. Kaszubski,

Praca Nr. 112 — inż. arch. St. Putowski i T. Kaszubski.

Nagrody po 500 zł.

Praca Nr. 28 — inż. arch. Z. Ichnatowicz i K. Piętułowski,

Praca Nr. 34-a — inż. arch. St. Ogórek i St. Zamecznik,

Praca Nr. 51 — inż. arch. L. Dąbrowski,

Praca Nr. 55 — inż. arch. M. Chodźko-Zachwatowiczowa,

Praca Nr. 94 — inż. arch. St. Kolendo i J. Miazek,

Praca Nr. 104 — inż. arch. B. i St. Brukalscy,

Praca Nr. 118 — inż. arch. B. Malisz i A.

Uniejewski (Gdynia),

Praca Nr. 126 — inż. arch. J. Gąsiorowski (Gdynia).



Zarząd Główny dysponuje następującymi pismami zagranicznymi:

- 1) Journal of The Royal Institute of British Architects 1935/36.
- 2) L'Architecture Revue Mensuelle 1935/36.
- 3) Architekt (3 numery z 1930).
- 4) „Wiad” Revue de la Société des Ingénieurs et Architectes Bulgares (1934/35/36 r.).
- 5) Przedszkola (Publikacja Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.).
- 6) Dom Osiedle Mieszkanie — Rok 1936.
- 7) Sanatorja Gruźlicze i Szpitale Zakaźne w Polsce (Publikacja Polskiego Towarzystwa Szpitalnictwa).
- 8) Wołyńskie Wiadomości Techniczne—1936 r.
- 9) Akademia Architektury (pismo Sowieckie) rok 1935 — 3 numery.
- 10) Architektura S. S. S. R. (pismo Sowieckie — 1936 r.).



ROŻNE

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH

z dnia 14 września 1935 r.

o nadzorze policyjno-budowlanym nad wykonywanymi robotami budowlanymi.

Na podstawie art. 381 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanem i zabudowaniu osie-

dli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) zarządzam co następuje:

I. OBJAŚNIENIA WSTĘPNE.

§ 1. (1) Artykuły, powołane w rozporządzeniu niniejszem bez bliższego określenia, oznaczają artykuły rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) w brzmieniu rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 663) i z dnia 28 grudnia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 976). Paragrafy, powołane w rozporządzeniu niniejszem bez bliższego określenia, oznaczają paragrafy niniejszego rozporządzenia.

(2) Wyrazem „władza” w niniejszem rozporządzeniu określa się właściwą władzę, powołaną do wykonywania nadzoru policyjno-budowlanego w myśl art. 385, 388, 389, 391 oraz 393a, wyrazem zaś „budujący” — osobę, której udzielono pozwolenia na budowę.

II. PRZYSTĄPIENIE DO ROBÓT.

§ 2. (1) O zamierzonym przystąpieniu do wykonywania robót budowlanych, wyszczególnionych w art. 333 i 334, na podstawie uzyskanego pozwolenia należy zawiadomić władzę na 14 dni przed rozpoczęciem odnośnych robót.

(2) Zawiadomienie, o którym mowa wyżej w ustępie (1), powinno być podpisane przez budującego, a gdy budowa w myśl art. 358 lub 359 ma być wykonywana pod nadzorem technicznego kierownika, — również i przez technicznego kierownika.

§ 3. (1) Gdy chodzi o wzniesienie nowego lub powiększenie istniejącego budynku, władza w okresie dni 14 od daty zawiadomienia, o którym mowa w § 2, wyznaczy na gruncie:

- a) właściwy poziom chodnika istniejącego lub projektowanego, a w braku chodnika poziom powierzchni jezdni, i
- b) linię zabudowania, o ile istnieje prawomocny plan zabudowania, a w braku takiego planu linię, określającą położenie przedniej ściany frontowego budynku względem ulicy.

(2) Ponadto władza może zażądać, gdy tego wymagają względy bezpieczeństwa zdrowia

i życia ludzkiego albo względy trwałości wznoszonego lub przebudowywanego budynku:

- a) każdodziśniej obecności na budowie technicznego kierownika,
- b) zastosowania przy robotach pewnych środków ochronnych lub zapobiegawczych lub też pewnego sposobu wykonywania robót,
- c) przedstawiania jej do zaakceptowania odnośnych rysunków wykonawczych przed rozpoczęciem poszczególnych robót.

§ 4. Przy wykonywaniu robót pod nadzorem technicznego kierownika w myśl art. 358 lub 359 w miejscu widocznym przy ulicy, placu lub drodze należy umieścić tablicę z wyraźnym napisem, podającym imię, nazwisko i miejsce zamieszkania budującego oraz technicznego kierownika robót.

§ 5. W miejscu wykonywania robót, wyszczególnionych w art. 333, albo wymagających zatwierdzenia projektu w myśl przepisów miejscowych, wydanych na podstawie art. 410 pkt. 10, powinien znajdować się zatwierdzony projekt (plan) robót budowlanych, a gdy roboty w myśl art. 358 i 359 mają być wykonywane pod nadzorem technicznego kierownika, — również i dziennik budowy.

III. DZIENNIK BUDOWY.

§ 6. (1) Dziennik budowy prowadzi techniczny kierownik budowy w księdze, którą wydaje władza.

(2) Karty księgi dziennika budowy powinny być kolejno ponumerowane i zeszyte sznurem, którego obydwie końce będą przymocowane za pomocą urzędowej pieczęci lakowej do ostatniej strony księgi. Ilość kart księgi stwierdzi władza swym podpisem.

(3) Dziennik budowy powinien stale znajdować się w miejscu budowy.

(4) Po ukończeniu robót technicznych kierownik budowy powinien podpisać dziennik budowy i przedstawić władzy.

§ 7. Dziennik budowy powinien zawierać:

- a) oznaczenie numeru, pod którym dziennik został wydany przez władzę,
- b) oznaczenie nieruchomości, na której roboty są wykonywane,
- c) oznaczenie, kiedy i przez kogo został zatwierdzony projekt robót budowlanych,

- d) wymienienie osoby, dla której roboty są wykonywane,
- e) wymienienie technicznego kierownika robót, z podaniem jego miejsca zamieszkania,
- f) wymienienie przedsiębiorcy lub przedsiębiorców budowlanych, a w braku przedsiębiorcy generalnego, wymienienie osoby, zarządzającej robotami w imieniu budującego, — z podaniem ich miejsc zamieszkania,
- g) wymienienie osób, samodzielnie wykonywających poszczególne roboty budowlane, a mianowicie: roboty murarskie, ciesielskie, instalacyjne i t. p., z podaniem ich miejsc zamieszkania,
- h) oznaczenie dni i godzin, w których każda z osób, wymienionych wyżej w pkt. e), f), g), mają znajdować się na budowie,
- i) szczegółowe dane, dotyczące przebiegu budowy.

§ 8. (1) W dzienniku budowy należy umieszczać następujące dane, dotyczące przebiegu budowy:

- a) przy wznoszeniu lub powiększaniu budynków — oznaczenie, przez kogo i kiedy zostały wyznaczone na gruncie poziom chodnika lub jezdni i linja zabudowania, bądź linja określająca położenie przedniej ściany frontowego budynku;
- b) przy zakładaniu fundamentów — protokółne stwierdzenie jakości gruntu pod fundamentami, głębokości założenia fundamentów i szerokości bankietów i czy zaprojektowany sposób posadowienia budynku zapewni mu statyczność;
- c) przy nadbudowie budynków — protokółne stwierdzenie jakości gruntu i wytrzymałości fundamentów oraz istniejących ścian stropów i innych konstrukcyjnych części;
- d) przy robotach, wymagających wykonania podkopów pod istniejącymi budynkami lub urządzeniami oraz przy robotach, polegających na przebicciu ścian nośnych, stropów i t. p. konstrukcyjnych części — stwierdzenie przez technicznego kierownika, że podkopy lub przebiccia nie spowodują ujemnego wpływu na trwałość istniejących budynków, ścian, stropów i innych konstrukcyj i urządzeń,

- znajdujących się na danej nieruchomości albo na nieruchomościach sąsiednich;
- e) zarządzenia technicznego kierownika, dotyczące jakości materiałów, używanych przy budowie i sposobu wykonywania robót budowlanych oraz wykonywania i badania urządzeń technicznych przy budowie;
 - f) stwierdzenie przez technicznego kierownika dat rozpoczęcia i zakończenia poszczególnych robót, a mianowicie, założenia fundamentów, wzniesienia ścian i założenia kanałów dymowych oraz odprowadzających gazy spalinowe i kanałów wentylacyjnych, na wysokości każdej kondygnacji z osobna, ułożenia dźwigarów stropowych na każdej kondygnacji z osobna, założenia wiązania dachowego, pokrycia dachu, założenia instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej, założenia instalacji gazowej, wreszcie innych robót, mających istotne znaczenie dla trwałości budynku, jako też stwierdzenie przez kierownika budowy prawidłowości wykonania kanałów dymowych oraz odprowadzających gazy spalinowe i kanałów wentylacyjnych;
 - g) datę założenia i usunięcia urządzeń pomocniczych przy budowie, mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa życia i zdrowia ludzkiego, jak ogrodzeń, rusztowań, dachów ochronnych, podnośników i t. p.;
 - h) szczegółowe dane, dotyczące okresowego i doraźnego badania urządzeń pomocniczych, wymienionych wyżej w pkt. g), w szczególności oznaczenie, przez kogo, kiedy, z jakiego powodu i w jaki sposób zostało dokonane badanie tych urządzeń;
 - i) przy wykonywaniu robót murarskich i betonarskich w chłodnych porach roku — najniższą temperaturę powietrza w ciągu każdego dnia i każdej nocy, a w razie zastosowania środków, zapobiegających ujemnemu oddziaływaniu mrozu na zaprawę murarską i beton — ponadto opisanie tych środków;
 - j) oznaczenie przerw w wykonywaniu robót, z podaniem dat początku i końca każdej przerwy;

k) dane, dotyczące wszelkich okoliczności, mogących mieć wpływ na bezpieczeństwo życia lub zdrowia pracowników albo na trwałość budynku lub urządzenia, będącego w budowie;

l) oznaczenie każdorazowej bytności na budowie technicznego kierownika;

m) oznaczenie każdorazowej bytności na budowie organów władzy oraz ich uwagi i polecenia.

(2) Protokółarne stwierdzenia, o których mowa wyżej w ustępie (1) pkt. b) i c), powinny być podpisane przez osoby, wymienione w § 7 pkt. e), f) i g).

§ 9. (1) W dzienniku budowy można umieszczać dane, dotyczące gospodarczej strony wykonywanych robót, jak: co do ilości materiałów, użytych do budowy, ilości pracowników, zatrudnionych przy budowie, i t. p.

(2) Przedsiębiorca i wszystkie osoby, zatrudnione przy budowie, mogą zapisywać do dziennika budowy swe żądania i uwagi w sprawach, związanych z bezpieczeństwem wykonywanych robót.

IV. ZASYPYWANIE I ZAKRYWANIE NIEWIDOCZNYCH KONSTRUKCYJ.

§ 10. (1) Władza może zabronić zasypywania lub zakrycia bez uprzedniego zawiadomienia fundamentów, kanałów i innych konstrukcyjnych części budynku, które następnie wskutek wykonania dalszych robót będą niewidoczne.

(2) W razie, gdy zarządzenie, o którym mowa w ustępie (1), zostało wydane, techniczny kierownik robót lub budujący, o ile roboty są wykonywane bez nadzoru technicznego kierownika, obowiązany jest na 3 dni przed zamierzonym zasypyaniem lub zakryciem odnośnych konstrukcyjnych części budynku zawiadomić o tem władzę. Wykonanie odnośnych robót jest dozwolone po stwierdzeniu w dzienniku budowy przez organ władzy zadowolającego stanu konstrukcyjnych części, które mają być zakryte, w razie zaś niedokonania przez organ władzy w okresie trzech dni sprawdzenia robót—po upływie tego okresu.

V. ZMIANY W OSOBIE TECHNICZNEGO KIEROWNIKA.

§ 11. Techniczny kierownik robót obowiązany jest zawiadomić władzę o zrzeczeniu się nadzoru nad wykonywaniem robót, jak również

o objęciu nadzoru nad robotami, nad którymi uprzednio sprawował nadzór inny techniczny kierownik. Również obowiązany jest zawiadomić władzę o czasowym objęciu technicznego kierownictwa robót wskutek choroby technicznego kierownika lub z jakichkolwiek innych powodów zastępca technicznego kierownika, posiadający uprawnienie do sprawowania technicznego nadzoru nad robotami budowlanymi.

VI. PRZERWY W ROBOTACH I UKOŃCZENIE BUDOWY.

§ 12. (1) O przerwie w wykonywaniu robót, trwającej dłużej niż 3 tygodnie i o ukończeniu budowy techniczny kierownik robót, albo budujący, gdy roboty są wykonywane bez nadzoru technicznego kierownika, obowiązany jest zawiadomić władzę.

(2) Jeżeli chodzi o budowę nowych budynków albo powiększenie, nadbudowę lub przebudowę budynków istniejących, budowa uważa się za ukończoną w znaczeniu niniejszego paragrafu, o ile zostały wykonane wszystkie roboty, związane z budową, z wyjątkiem zewnętrznego tynkowania lub licowania.

VII. ROBOTY WYKONANE BEZ POZWOLENIA.

§ 13. W razie wzniesienia, nadbudowy, powiększenia lub przebudowy budynku lub urządzenia bez wymaganego pozwolenia albo niezgodnie z udzielonym pozwoleniem, władza w drodze oględzin powinna ustalić, czy nie zachodzi potrzeba wydania zarządzeń w myśl art. 380.

§ 14. (1) Jeżeli roboty, wymagające zatwierdzenia projektu (planu) w myśl art. 333 lub w myśl przepisów miejscowych, wydanych na podstawie art. 410 pkt. 10, zostały wykonane bez uprzedniego zatwierdzenia projektu, a nie zachodzi konieczność rozebrania budynku lub urządzenia ze względu na bezpieczeństwo życia lub zdrowia publicznego albo ze względu na zeszpecenie, władza może żądać przedstawienia projektu wykonanych robót dla ustalenia, czy nie zachodzi potrzeba wydania jakichkolwiek innych zarządzeń na podstawie art. 380.

(2) Przedstawienie projektu w myśl ustępu (1) niniejszego paragrafu nie upoważnia interesowanego do żądania zatwierdzenia projektu.

§ 15. W przypadkach, określonych w § 14 ust. (1), pozwolenie na użytkowanie, przewidziane w art. 357, może być udzielone tylko po

przedstawieniu projektu (planu) robót, jeżeli władza zażądała przedstawienia projektu, i po wykonaniu zarządzeń, wydanych na podstawie art. 380, gdy zaszła potrzeba wydania takich zarządzeń.

VIII. POSTANOWIENIA KOŃCOWE.

§ 16. Winni naruszenia przepisów rozporządzenia niniejszego podlegają karom, przewidzianym w części II, tytule X rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202).

§ 17. (1) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1936 r.

(2) Przepisów rozporządzenia niniejszego nie stosuje się przy wykonywaniu robót, dotyczących parterowych budynków mieszkalnych i gospodarskich w gminach wiejskich, na które nie zostały rozciągnięte na podstawie art. 414 przepisy dla gmin miejskich w całości lub w części. Minister Spraw Wewnętrznych:

Marjan Zyndram-Kościałkowski.

OTRZYMALIŚMY OD ZARZĄDU I. P. S. NASTĘPUJĄCY LIST, KTÓRY PODAJEMY DO WIADOMOŚCI KOLEGÓW.

Warszawa, w styczniu 1936 r.

J. W. P. P.

Instytut Propagandy Sztuki uprzejmie zawiadamia J. W. P. P., że, chcąc jaknajbardziej uprzyjemnić wszystkim zwiedzanie wystaw sztuk plastycznych, wprowadza, począwszy od bieżącego roku, ulgowe bilety roczne na wystawy Instytutu dla pracowników instytucji państwowych, samorządowych i prywatnych, zrzeszonych w organizacjach.

Ulgowy bilet roczny na rok 1936 kosztuje 10 zł. i zawiera 40 kuponów wstępu, z których może korzystać nabywca biletu i jego rodzina. W porównaniu z ceną pojedynczych biletów na wystawę bez ulg (zł. 1,15) stanowi to dużą zniżkę. Nabycie biletu umożliwia zwiedzenie wszystkich wystaw Instytutu w ciągu roku. Na program wystaw składają się pokazy najciekawszych przejawów współczesnej sztuki polskiej i obcej oraz wystawy retrospektywne.

Wszyscy nabywcy biletów rocznych otrzymują w końcu roku premię artystyczną, pozatem

mają prawo do zniżki w prenumeracie pism artystycznych: „Głos Plastyków“ — 25%, „Arkady“ — 20% oraz korzystają z ulg w Kawiarni Artystów w gmachu I. P. S.

Wystawy w roku 1936:

styczeń — Salon Plastyków (Związek Zawodowy Polskich Artystów Plastyków),
luty — wystawa sztuki wnętrza,
marzec — Salon Plastyków (Blok Zawodowych Artystów Plastyków),
kwiecień — wystawa dzieł sztuki na temat sportu, jako przygotowanie do wystawy olimpijskiej w Berlinie,
maj — wystawa sztuki duńskiej (malarstwo, grafika, rzeźba) oraz rysunków i grafiki Tadeusza Kulisiewicza,
czerwiec—lipiec—sierpień — retrospektywna wystawa malarstwa warszawskiego,
październik — ogólnopolski salon rzeźby,
listopad — międzynarodowa wystawa drzeworytów,
grudzień — I. reprezentacyjny salon Instytutu Propagandy Sztuki.

Ulgowe bilety roczne są do nabycia, za okazaniem legitymacji, w Sekretarjacie I. P. S., Królewska 13. Nabyć bilet można również, wpłacając 10 zł. na konto Instytutu Propagandy Sztuki w P. K. O. Nr. 24.606 i podając na blankiecie nazwisko, adres i Nr. legitymacji. Na wezwanie telefoniczne (tel. 240-10) przesyłamy bilety do domu lub urzędu.

Przypuszczamy, że J. W. P. P. zechcą okazać swe zrozumienie i zainteresowanie dla inicjatywy Instytutu, która zapewne zbiega się z celami Związku J. W. P. P., przez podanie okólnikiem Swym Członkom powyższych informacji z życzliwym poparciem.

Z poważaniem Dyrektor
doc. dr. Juljusz Starzyński.

„TARGI GDYŃSKIE“.

Organizowane w roku bieżącym na terenach powystawowych Targi Gdyńskie, są rozwojowo dalszym ciągiem dwóch poprzednich wystaw: Wystawy Rzemieślniczej w roku 1934 i Wystawy Przemysłowo Rzemieślniczej w roku 1935. Wyniki osiągnięte przez te wystawy, a przede wszystkim stwierdzenie konieczności istnienia stałych Targów typu handlowo-przemysłowego w mieście portowym, były powodem narad pomiędzy Towarzystwem Wystaw i Targów z

jednej a Komisarjatem Rządu i Izbą Przemysłowo-Handlową w Gdyni z drugiej strony. W wyniku tych narad zarówno Komisarjat Rządu jak i Izba Przemysłowo-Handlowa wchodzą do Towarzystwa Wystaw i Targów jako udziałowcy, delegując do Rady Nadzorczej i Zarządu Towarzystwa swych przedstawicieli. Tem samym Targi Gdyńskie zyskują silniejszy kontakt ze sferami gospodarczymi Gdyni, a przez to i całego kraju, a osiągnięta dzięki tym przegrupowaniom współpraca czynników publicznych z Towarzystwem Wystaw i Targów, podniesie niewątpliwie zaufanie społeczeństwa do pracy Targów Gdyńskich.

Targi Gdyńskie organizowane w tym roku pod ogólnym hasłem „Budujemy Wielką Gdynię“ odbędą się od 28 czerwca do 12 lipca b. r. dając w pierwszym rzędzie przegląd sytuacji budowlanej w Gdyni, i związanych z tem możliwości zarówno dla przemysłu i rzemiosła budowlanego, jak i rynku kapitałowego w Polsce.

KSIĄŻKI NADEŚLANE

ROMAN FELIŃSKI, Dypl. Inż. Arch. — „Miasta, wsie, uzdrowiska w osiedleńczej organizacji kraju“. Str. 248-IV. 105 ilustr. Nakł. „Naszej Księgarni“ w Warszawie.

Książka ta, na podstawie gruntownych badań, wskazuje szkodliwość i kryzys dotychczasowej formy miast oraz nieograniczonego ich rozrostu. Równocześnie wykazuje jak — w wieku urbanizacji miast — zaniedbano karygodnie wieś i jej celową rozbudowę. Miasta i wsie nie są obecnie przygotowane do racjonalnego rozrostu.

Nieunikniony przyrost ludności Polski — który wg. autora wyniesie około 20 milionów w okresie 25 lat — może zatem spowodować jeszcze gorsze warunki w naszych miastach i wsiach. W tym okresie zużytkujemy w miastach i wsiach więcej terenów, aniżeli zużyto dotychczas przez wszystkie wieki — a ilość potrzebnych mieszkań wyniesie kilka milionów!

Autor ostrzega więc przed dalszym automatycznym lokowaniem przyrostu ludności — tak w miastach jak i wsiach — które dać może katastrofalne wyniki. Przyszły ruch osiedleńczy musi być ujęty w karby planowej organizacji urbanistyczno - ruralnej. Olbrzymie potrzeby budowlane i osiedleńcze wymagają celowej organizacji zabudowy miast, wsi i uzdrowisk, której

zasady omawia wszechstronnie wymieniona książka.

Na przykładzie Polski, książka porusza problemy międzynarodowej ważności, które dotyczą łącznego unormowania wzrostu miast, regionów i wsi, w stosunku do przyrostu ludności i miejsc pracy w całym państwach.

Plany zabudowania miast, regionów i wsi winny znaleźć oparcie w planach całego kraju. Zależące od siebie warunki życia jednostek osiedleńczych wymagają bowiem świadomego planowania kraju. Książka uzasadniła konieczność wprowadzenia tych szerokich i oryginalnych metod pracy urbanistycznej i osiedleńczyj w całym państwach.

Od zasad jakim odpowiadać winno mieszkanie, przez planowanie miast, wsi, zdrojowisk—przechodzi autor do wyczerpującego omówienia zasad osiedleńczyj organizacji kraju, państw i globu. Oprócz wnikliwej krytyki obecnych warunków, książka daje konkretne i pozytywne wytyczne. Wiele udowodnionych przez autora tez urbanistyczno-osiedleńczyj wejście niewątpliwie do międzynarodowego dorobku w tej dziedzinie.

Pierwsza to książka, która ujmuje zagadnienia urbanistyczno-osiedleńczyj całej Polski. Autor omawia problemy architektoniczne, budowlane, ekonomiczne, socjalne, zdrowotne i in., które składają się na całość zagadnień osiedleńczyj. Książka wzbudziła w krótkim czasie ogólne i zasłużone uznanie.

Tezy autora tłumaczą dobrane celowo, liczne ilustracje przeważnie z prac budowlanych i urbanistycznych autora. Poza teoretyczną wartością książki, będzie ona miała niewątpliwie doniosłe znaczenie w realizacji osiedleńczyj kraju.

Arch. Józef Jankowski.

DEPARTAMENT BUDOWNICTWA M. S. WOJSK.

wydał dzieło p. t. „Budownictwo Wojskowe 1918 — 1933”. Organizacja, przepisy obowiązujące, sprawy finansowe, gospodarka budowlana, nadzór techniczny, projektowanie budynku (zasady i normy) oraz historia i budownictwo wojskowe współczesne ujęte są w dwóch tomach, zawierających 1300 stron druku.

Dla inżyniera architekta wydawnictwo to może być informatorem i przewodnikiem technicznym, umożliwiającym mu studia szczegółowe w danej dziedzinie.

Cena zakupu została wyznaczona:

2 tomy broszurowane na kredowym
papierze zł. 30.—
w płóciennej oprawie „ 36.—

Dla informacji dodajemy, iż sprzedaż wydawnictwa Departament Budownictwa M. S. Wojsk. powierzył p. Tadeuszowi Strumffowi (W-wa, Chmielna 25 m. 14, tel. 6-96-86), oraz, że nie ukaże się ono w sprzedaży księgarskiej.

Zamówienia prosimy kierować bezpośrednio do p. Strumffa lub do Sekretariatu S. A. R. P., gdzie można obejrzeć, w godzinach urzędowych, egzemplarz okazowy wydawnictwa.

W S P Ó Ł C Z E S N E BUDOWNICTWO WIEJSKIE

Budownictwo wiejskie przedstawia sobą odrębną zupełnie kategorię w dziedzinie zagadnień budowlanych i architektonicznych. W przeciwieństwie do architektury miast, na której ewolucję wywierały swój decydujący wpływ uzdolnione jednostki, budownictwo wsi jest rezultatem żmudnych doświadczeń dokonywanych przez ogół ludności, i przekazywanych z pokolenia na pokolenie, w ciągu bardzo licznych stuleci. I dziś jeszcze cieśla wiejski-samouk jest niemal jedynym budowniczym na wsi, co nie wyklucza, że spotykamy również całe połacie kraju, na których prawie każdy chłop własnoręcznie kleci swą chatę. W takich warunkach zdolności budowlane nie stanowią żadnej specjalności, ale są zaledwie jednym z przejawów gromadzonej zbiorowo kultury.

Aby zrozumieć dokładniej współczesne kłopoty budowlane wsi, koniecznym się staje rozpatrzenie, choćby pobieżne, form historycznych tego budownictwa. Ustalić należy pewne zespoły czynników, które decydowały o tworzeniu takich czy innych kształtów osiedli wiejskich, względnie pewnych cech budownictwa, w zależności od warunków klimatycznych, trybu życia mieszkańców, ich uzdolnień, tworzywa budowlanego i tych wszystkich przyczyn fizycznych, bądź psychicznych, które powodowały kształtowanie się budownictwa, jako jednej z największych pozycji w dorobku kulturalnym chłopca.

Zasługa pionierskich badań nad budownictwem wiejskiem bynajmniej nie przypada architektom; zapoczątkowali je przedewszystkiem etnografowie, a w zakresie osadnictwa — antropogeografowie i ekonomiści. Architektura interesowała się wsią w sposób dorywczy, często ze znaczną dozą nierealnego sentymentu, który i dziś jeszcze niekiedy przeważa wśród architektów w poglądach na tę dziedzinę budownictwa. Dla architekta-mieszczucha jest chałupa chłopska wciąż jeszcze uzupełnieniem krajobrazu; i nic w tem dziwnego — rejon wsi w znikomym stopniu wkracza w zasięg pracy zawodowej architekta.

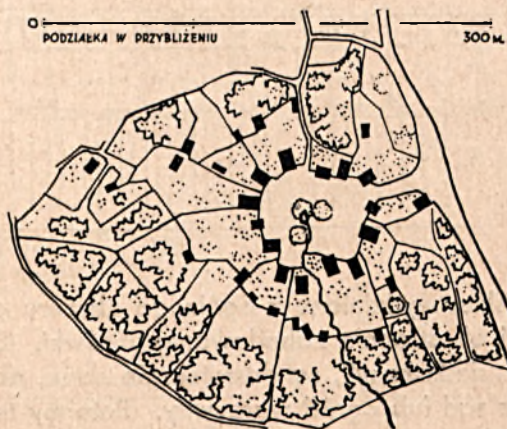
Budownictwo wsi możnaby określić również mianem budownictwa rolnego. Chałupa i zabudowania gospodarcze, łącznie z kawałkiem ziemi uprawnej, tworzą warsztat pracy rolnika. Użytkowy charakter budownictwa, przystosowanego ściśle do celów produkcji rolnej lub hodowlanej, ulega zmianom równocześnie ze wzrostem kultury rolnej; budownictwo jest funkcją zamożności wsi, jej kultury materialnej i społecznej.

Wieś polska przeżywa obecnie ciężki kryzys gospodarczy. Równocześnie, od początku bieżącego stulecia, zachodzą na wsi poważne przemiany w ustroju rolnym. Układ pól, istniejący często setkami lat bez żadnych zmian, ulega obecnie radykalnemu przekształceniu, dzięki stosowanemu powszechnie scalaniu gruntów. Przebudowa ustroju rolnego pociąga za sobą zmianę kształtu osiedla, co odbywa się w sposób nieuregulowany żadnymi przepisami.

Chcąc powziąć jakiegokolwiek wnioski w celu prowadzenia przemyślanej akcji reformy budownictwa wiejskiego, poznaćmusimy najpierw te wartości kulturalne i organizacyjne, jakie wytworzyła wieś w ciągu licznych stuleci i ustalić, które z nich są już przeżytkiem, a które muszą być zachowane nadal, aby życie gospodarcze i społeczne wsi nie uległo zahamowaniu.

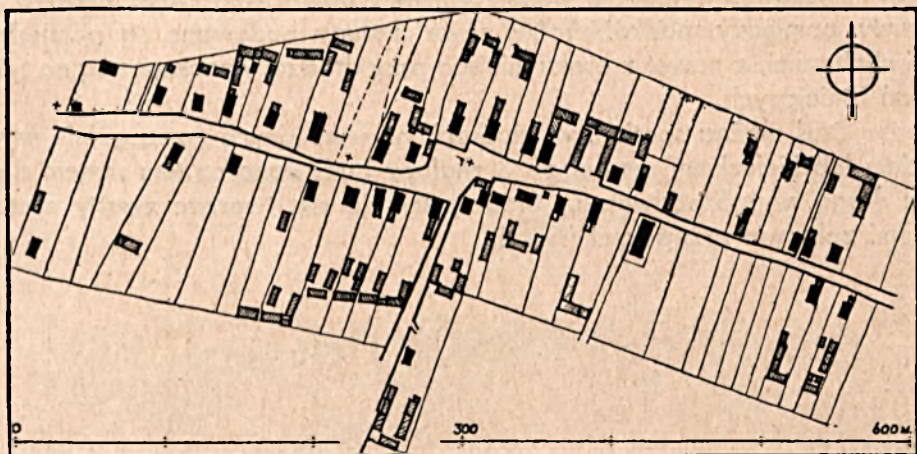


Przegląd planów osiedli rozpoczniemy od dobrze już znanego typu, publikowanego kilkakrotnie w wydawnictwach polskich i niemieckich; jest to przykład jednego z najstarszych kształtów wsi, istniejącej niegdyś na dawnych ziemiach zachodniej Słowiańszczyzny — okólnica (rys. 1). Przedstawia ona wyraźnie już skonkretyzowaną myśl organizacyjną. Stanowi formę napóły obronną, a z pośród ówczesnych, podobnych jej osiedli, wyróżnia się idealnym niemal kształtem; bezpieczeństwo od dzikiego zwierza i złego sąsiada było największą troską osadników. (Mapka, sporządzona przez niemieckiego badacza Meitzen'a, wykazuje rozpowszechnienie okólnic przede wszystkim na terenach słowiańskich, przylegających do granicy dawnego cesarstwa niemieckiego — zwanej *limes Sorabicus*).



Rys. 1. Plan okólnicy 1:5.000 (w-g A. Meitzen'a „Siedlungen und Agrarwesen” — Berlin 1895).

Do przykładów najczęściej spotykanych, a istniejących od czasów najdawniejszych, należy wieś przydrożna, zwana ulicówką. Wnioskować można, że taki układ wsi, łatwo dostępny na obu jej końcach, wytworzył się już na podłożu pewnych potrzeb gospodarczych, wynikających z uprawy roli. (rys. 2). W okólnicy potrzeby go-

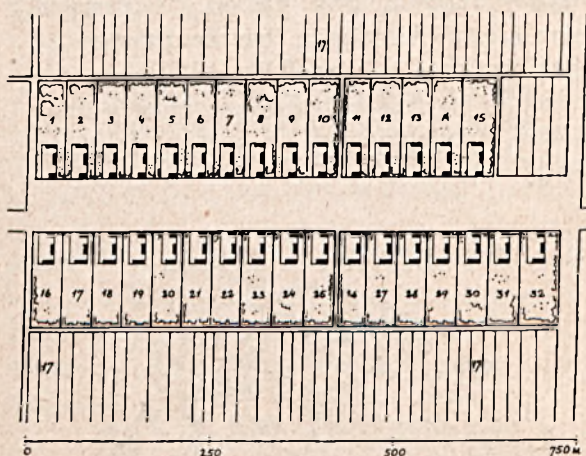


Rys. 2. Wieś Długikąt, pow. Ostrołęka, 1:5.000. (ze zbiorów Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warsz.).

spodarcze podporządkowane zostały względem bezpieczeństwa, przez zastosowanie jednego tylko wejścia do wnętrza wsi i przez ustawienie budynków na niewielkiej przestrzeni dokoła placu; w typie dawnej wsi przydrożnej, jako szczątkowy wyraz obronności, przetrwały jedynie wrota, zamykające wyloty drogi wiejskiej na obu końcach osiedla.

W Polsce średniowiecznej, chęć wzmocnienia siły ekonomicznej kraju przez rozwój gospodarki rolnej i zaprowadzenie racjonalnych metod uprawy ziemi, powoduje całkowicie podporządkowanie planu wsi interesom rolnym. Wieś, żyjąca do-

tychczas przeważnie w sąsiedztwie lasów, z których ciągnęła pewne korzyści łowieckie, szuka teraz rozległych pól, zwiększa obszary uprawne przez karczunki, a zamiast dotychczasowego, przypadkowego często, układu gruntów, stara się zaprowadzić regularny podział, celem narzucenia systemu uprawy trójpolewej (rys. 3). Osiedle



Rys. 3. Schemat wsi trójpolewej, 1:10.000 (według źródeł archiwalnych).

wiejskie, wydzielone z ogólnego obszaru gruntów uprawnych, jest zakładane w postaci obustronnie zabudowanej ulicówki. Działki budowlane, zwane pospolicie na wsi „siedliskami“, są dostatecznie duże, aby pomieścić zabudowania, podwórze, oraz sad lub ogród warzywny. Reformy tego rodzaju, rozpoczęte w średniowieczu, trwają przez czas dłuższy, przybierają masowy charakter za czasów Zygmunta Augusta, (szczególnie w posiadłościach królewskich) a typ wsi trójpolewej przetrwał w sporadycznych wypadkach nawet do naszych czasów.

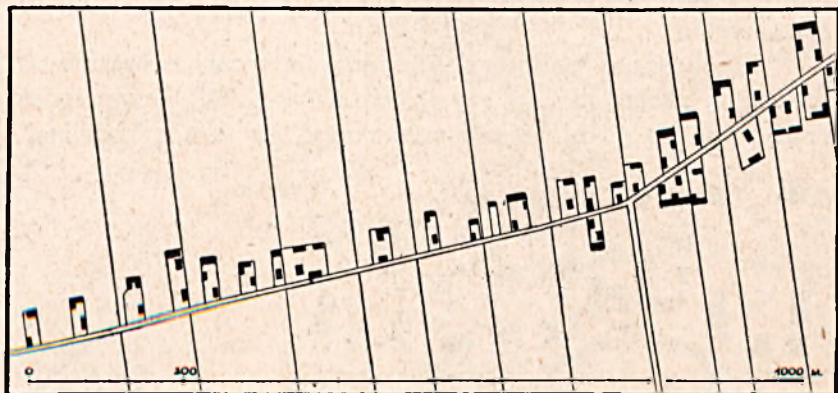
Późniejsze zgęszczenie zabudowań we wsi tego typu zniekształciło jej organizm; pierwotne odległości pomiędzy zabudowaniami są dostatecznie duże, aby uczynić zadość wymogom bezpieczeństwa pożarowego, lecz przez podział gospodarstw pomiędzy spadkobierców, nowe chałupy budowane są pomiędzy istniejącymi chałupami, a nawet z braku miejsca przy drodze, wznoszone są na tyłach zabudowań istniejących.

Dziś można spotkać w wioskach przeludnionych (szczególnie w woj. krakowskim lub kieleckim) nawet po 3 chałupy budowane na tem samym siedlisku, jedna za drugą, wgłąb podwórza. Stodoły stykają się, tworząc zwarty szereg z wziętymi za ledwie przejściami (rys. 4).



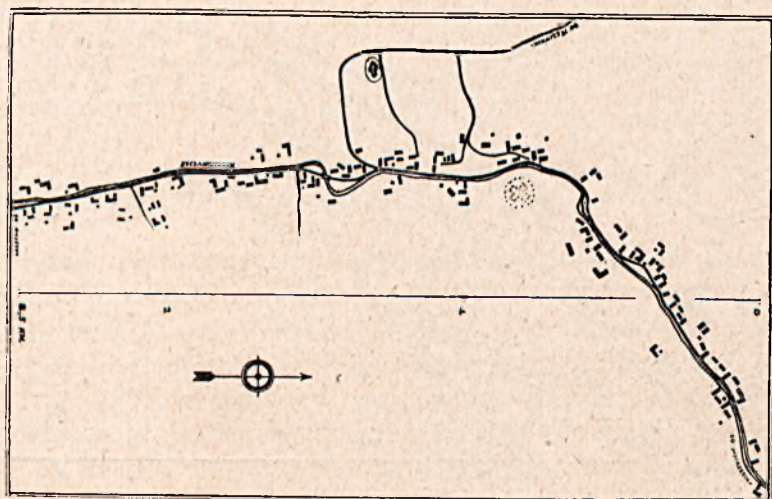
Rys. 4. Widok wsi przydrożnej od strony pola. (w. Dębniaki, pow. Kolno; ze zbiorów Z. A. P.).

Na początku wieku XIX-go, w związku z czynszowaniem wsi, rozpowszechnia się nowy typ osiedla, wzorowany na nizinnej osadnictwie holenderskim, a znany pod nazwą „kolonij sznurowych”. W stosunku do poprzedniego typu wieś znacznie rozluźnia swe więzy. Dalsze ulepszenie metod uprawy roli pozwala na zaniechanie systemu trójpolewego, a zamiast niego zjawia się pasowy układ pól. Każdy osadnik otrzymuje swą posiadłość skomasowaną w jednej tylko parceli, jedynie łąki leżą oddzielnie, a pastwiska stanowią zwykle w dalszym ciągu wspólnie użytkowane obszary. Zabudowania wznoszone są po jednej lub po drugiej stronie drogi, przecinającej wpoprzek wszystkie pasy, równoległe ciągnących się pól. Osiedle wydłuża się znacznie, sięgając końcami posiadłości wsi sąsiednich (rys. 5).



Rys. 5. Fragment planu wsi Niemiry, pow. Ostrów Mazowiecka, 1:10.000 (ze zbiorów Z. A. P.).

Dotychczasowe przykłady pozwoliły nam poznać zasadnicze typy wsi zakładanych, bądź regulowanych, innymi słowy, powstających w sposób zorganizowany, mający na celu w pierwszym rzędzie usprawnienie metod gospodarki rolnej. Wieś podlegająca regulacji ulega z reguły całkowitemu przekształceniu: pierwotne osie-

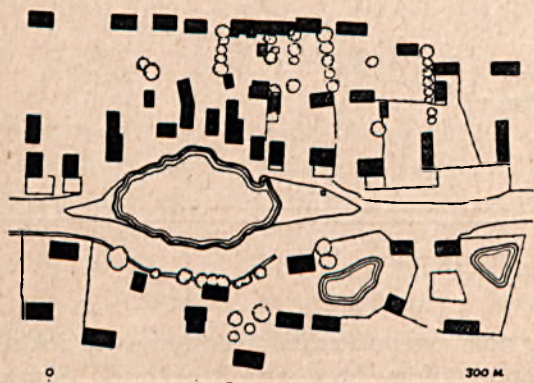


Rys. 6. Wieś o układzie łańcuchowym, 1:25.000 ,w. Złockie, pow. Nowy Sącz — ze zbiorów Z. A. P.).

dle, wraz z dotychczasowym układem gruntów, znika, a jego miejsce zajmuje nowy układ, oparty na innych zupełnie zasadach gospodarczych i organizacyjnych.

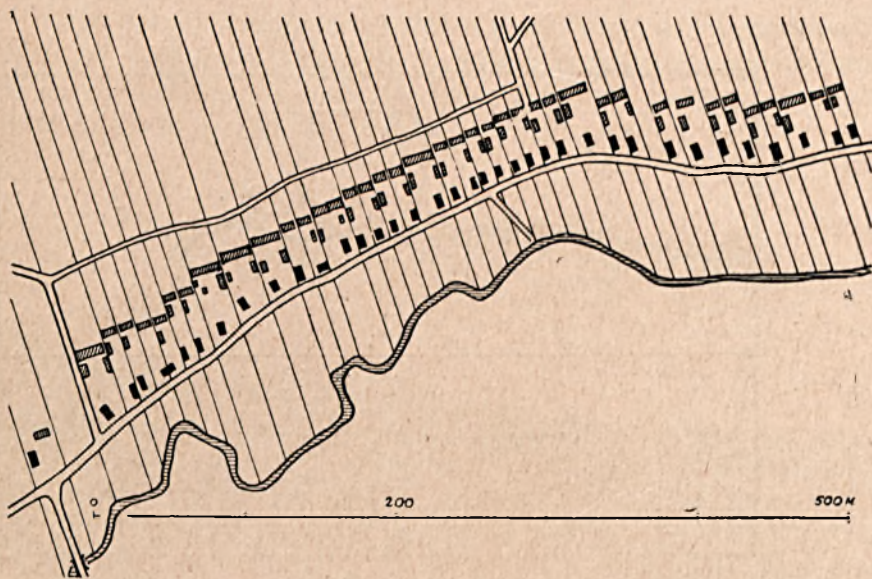
Na powierzchni płaskiej można było dowoinnie kształtować plan osiedla, w terenie zaś górzystym występuje konieczność przystosowania jego kształtu do możliwości osadniczych. Zanim osadnik wyposażony został przez technikę w środki pozwalające mu wykopać studnię o znacznej głębokości, zmuszony był najpierw trzymać się rzek i strumieni. Antropogeograf, dr. Bogdan Zaborski, tak formułuje prawo osadnicze: „Wsie dawne zdradzają ogólną i powszechną tendencję, aby z pośród miejsc, które mają do wyboru, osiedlić się na najniższym, położonym powyżej mokradeł, względnie obszarów zagrożonych powodzią”. Tendencja ta rzeczywiście była powszechną, a w licznych wypadkach i dziś jeszcze posiada pełne zastosowanie.

W okolicach podgórskich ciągną się wioski wyłącznie wzdłuż dolin, po jednej lub drugiej stronie rzeczki czy strumienia (rys. 6). Znane są również przykłady wsi, grupujących się dokoła stawu położonego na dnie zakłębionej niecki (rys. 7); układ



Rys. 7. Owalnica; w. Stawowice, pow. Opoczno; 1:5.000 (ze zbiorów Z. A. P.).

komunikacyjny nadaje takiemu osiedlu najczęściej kształt wydłużony, ale nie brak również przykładów wsi, otaczających staw zwartym pierścieniem. Konieczność przystosowania się do miejscowej rzeźby powierzchni zmusza, nawet osiedla późno regulowane, do przyjęcia kształtu zgodnego z warstwami terenu (rys. 8).



Rys. 8. w. Białowieża, pow. Pułtusk; 1:5.000 (ze zbiorów Z. A. P.).

Poza zorganizowaną akcją kolonizacyjną i regulacyjną, oraz poza osadnictwem przystosowanym do miejscowych warunków terenowych, istnieją jeszcze osie-

dla, które powstawały w sposób samorzutny i niezorganizowany; wytworzyły one bezładny układ planu bez względu na to, czy krajobraz był trudny, czy łatwy do opanowania, a rozwijały się przy podświadomym oddziaływaniu człowieka, podlegając jedynie bądź to pewnym prawidłom gospodarczym, bądź też odziedziczonym przyzwyczajeniom ludności w zakresie ustawiania swych zabudowań. Nieregularny sposób zabudowania jest odbiciem chaotycznego układu gruntów. Najbardziej typowym przykładem tej kategorii jest wieś wielodrożna (lub wielodrożnica), zwana tak ze względu na charakterystyczny rysunek dróg wewnątrz osiedla (rys. 9).



Rys. 9. Wielodrożnica; w. Długopole, pow. Nowy Targ; 1:5.000 (ze zbiorów Z. A. P.).

Wreszcie warto chwilę uwagi poświęcić jednemu z najmniejszych typów osiedla w Polsce; są to t. zw. przysiółki (rys. 10), rozpowszechnione licznie na Mazowszu

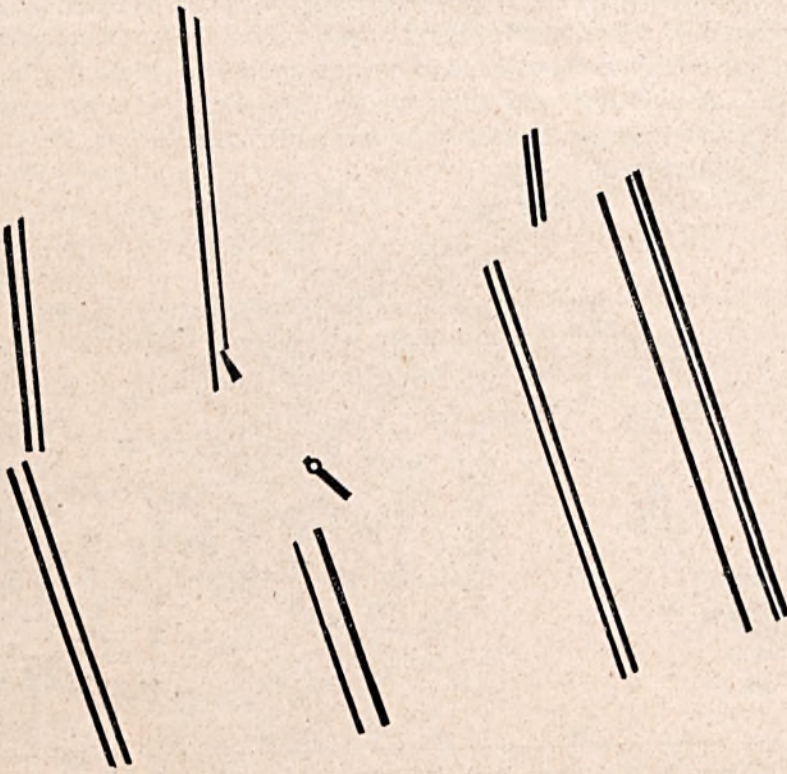


Rys. 10. Przysiółek, w. Wojkały, pow. Lida; 1:5.000 (ze zbiorów Z.A.P.).

północnem i na Wileńszczyźnie, a sporadycznie spotykane niemal na całym obszarze Rzeczypospolitej. Przysiółki posiadają wyjątkowo zawikłany ustrój rolny. Na Mazowszu, wioski te są zamieszkałe przez drobną szlachtę, a powstały skutkiem podziału gruntów jednej większej posiadłości pomiędzy licznych spadkobierców, na przestrzeni kilku stuleci. Przy podziale, pierwszy osadnik dokonywał klasyfikacji swych gruntów, co przy różnych gatunkach gleby ornej, lasów i łąk, dawało zwykle kilkanaście różnorodnych, co do swej użyteczności niw, i w każdej niwie otrzymywał każdy spadkobierca swój udział (rys. 11).

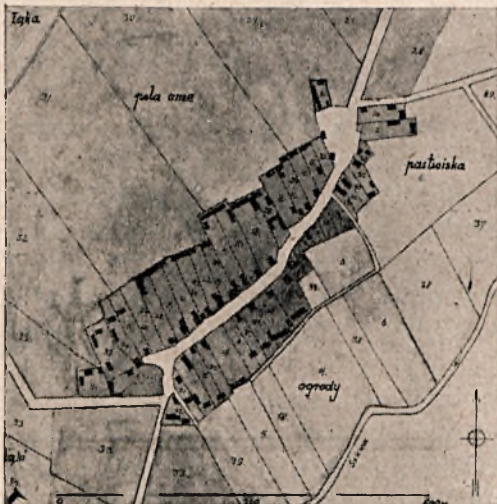
Poruszam zagadnienia gruntowe dlatego, że bez ich znajomości nie może być mowy o analizie planu osiedla, a tembardziej o jakichkolwiek poczynaniach regulacyjnych. Do normalnych zjawisk należą gospodarstwa liczące po kilkanaście parcel rozrzuconych w szachownicy, a do czego prowadziła wyżej wyjaśniona metoda po-

działu gruntów (stosowana prawie do naszych czasów), świadczą fakty istnienia gospodarstw, posiadających po 400, 500 i 600 oddzielnie porzucanych kawałków pola.



Rys. 11. Gospodarstwo o powierzchni 17,30 ha w szachownicy (w-g prof. St. Moszczeńskiego „Nowy sposób ujmowania kształtu rozłogu ziemi”, Warszawa 1927).

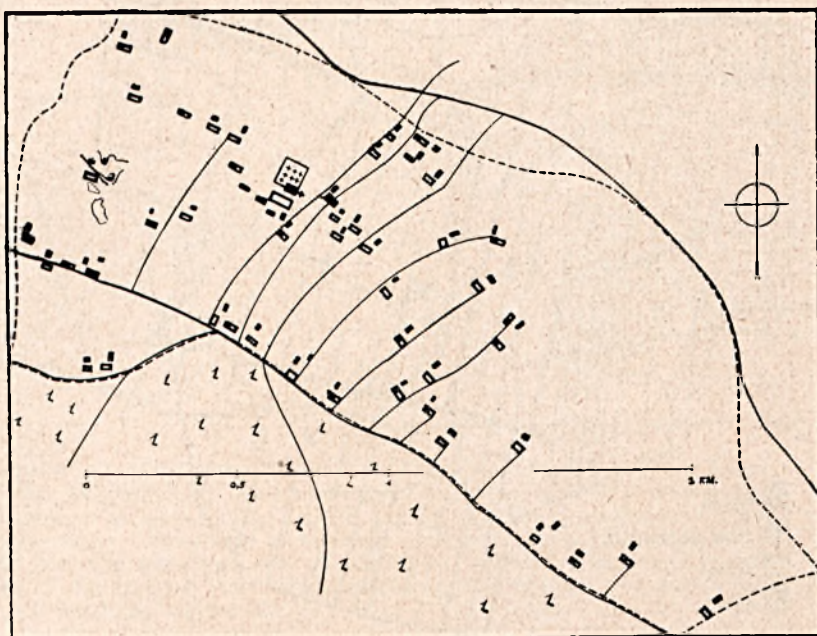
Wież rozumie doskonale fatalne skutki gospodarcze podobnego rozdrobnienia pól i dąży masowo do scalania swych gruntów; ruch ten przerwany w czasie wojny światowej, występuje z nową siłą w okresie powojennym, obecnie zaś uległ znacznemu zahamowaniu ze względu na ciężką sytuację gospodarczą wsi, którą nie zawsze stać na ponoszenie kosztów scalenia. Ustawa scaleniowa pozwala każdemu osadnikowi, indywidualnie, pozostawić swe zabudowania na starym siedlisku, lub też przenieść je na parcelę otrzymaną w wyniku scalenia. Jeśli wieś decyduje się



Rys. 12. w. Ciężki, pow. Ostrołęka, 1:10.000 (ze zbiorów Z. A. P.).

w całości pozostać na dotychczasowych siedliskach, wówczas ulega poprawie wyłącznie ustrój rolny, a osiedle pozostaje nadal ciasno i niewygodnie zabudowane, pozbawione całkowicie zieleni, bez możliwości zakładania sadów i ogrodów warzywnych, a zachowuje poważne niebezpieczeństwo ogniowe (rys. 12). W drugim wypadku, kiedy wieś przenosi swe zagrody na kolonie, dotychczasowe osiedle znika całkowicie z powierzchni, a zabudowania dążą do równomiernego rozproszenia się po całym obszarze gruntów wiejskich.

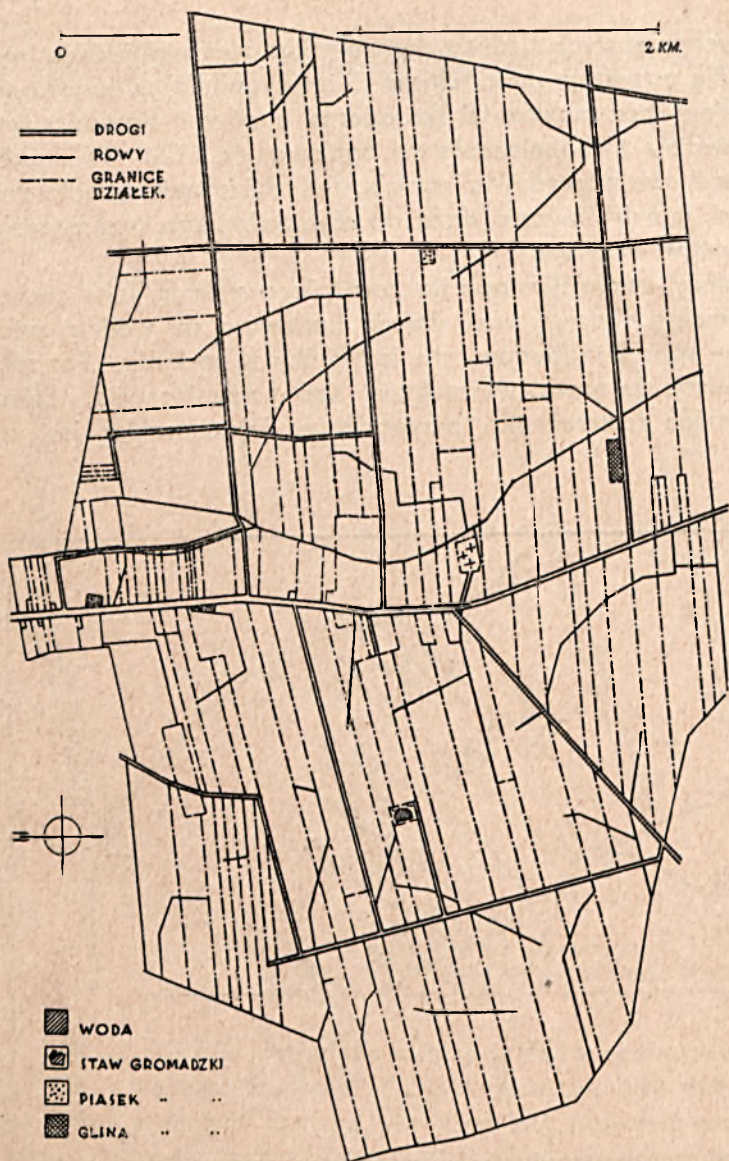
Przy sposobności należy zwrócić uwagę na zasadniczą różnicę, jaka cechowała rozwój planu wsi dawnej, a obecnej: wieś dawna budowała się według ustalonych wzorów, obecnie — sposób zabudowy nie jest brany w rachubę. Ponadto przy kamasacji gruntów tworzy się nowa, wewnętrzna sieć komunikacyjna, której układ zaczyna budzić poważne zastrzeżenia; przypadkowy jej charakter jest aż nadto widoczny (rys. 13).



Rys. 13. w. Gutowo, pow. Toruń, szkic pomiarowy, 1:25.000 (ze zbiorów Z. A. P.).

Wieś jest organizmem, którego normalny rozwój zależy od całego splotu zagadnień ekonomicznych, społecznych i kulturalno-oświatowych. Czynniki te obecnie, albo wogóle nie są brane pod uwagę, albo są niedoceniane. Obecny system kamasacji, kładąc podwaliny pod nowoczesny charakter gospodarki rolnej, nie zabezpiecza mu rozwoju (rys. 14).

Przyszłość wsi zapowiada się pod znakiem spółdzielczości. Samodzielnie będą mogły rozwijać się tylko takie gospodarstwa, które mogą być wyposażone w odpowiedni komplet narzędzi rolniczych, niezbędny, aby utrzymać swe pola w należytej kulturze; gospodarstwa drobne muszą oprzeć swój rozwój na zorganizowanej współpracy. Umożliwi ona nabywanie i używanie kosztowniejszych maszyn i narzędzi rolniczych, oraz ułatwi zbytnie produktów. Zatem przeciwstawić się należy z całą stanowczością skłonności do rozpraszania zagród, a dążyć do planowego ich grupowania conajmniej po kilka, lub kilkanaście (rys. 15). Współdziałanie staje się często koniecznością, szczególnie tam, gdzie głębokość wód gruntowych jest znaczną, a tem samem wykopanie studni jest przeszkodą trudną do pokonania dla pojedynczego osadnika. W dzielnicach bardziej postępowych, przy planowaniu osiedla,

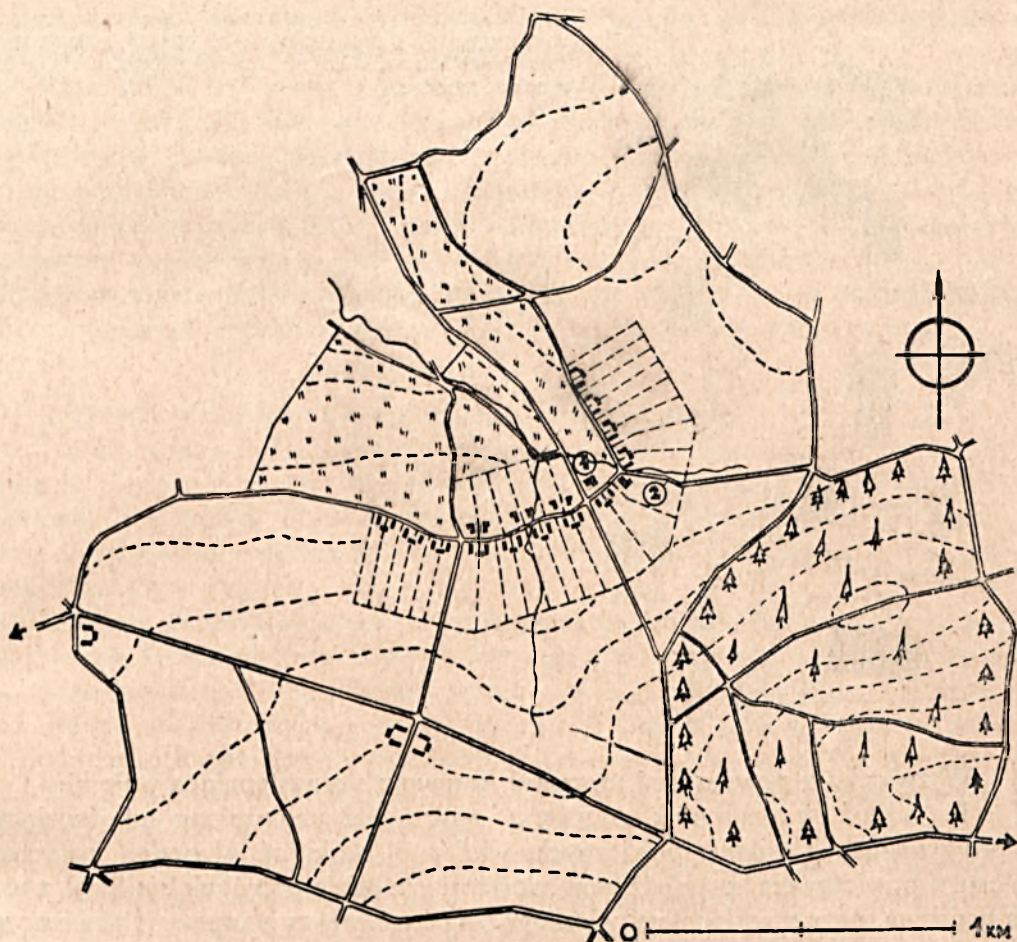


Rys. 14. Projekt scalenia gruntów wsi Nieborowa w pow. łowickim ilustruje nam przeciętny poziom prac z tego zakresu. Przy-
padkowa sieć komunikacyjna; kilkusetmetrowe dojazdy do pojedynczych parcel; kierunki rowów meljoracyjnych nie zostały uzgodnione z kierunkami dróg i granicami działek; pozostawione zostały w ziutkie, trudne do zabudowania siedliska. Należy równocześnie stwierdzić, że projekt scalenia nie przewiduje odpowiednich warunków dla poprawnej zabudowy przyszłego osiedla.

trzeba mieć na uwadze możliwości wykonania instalacji elektrycznej, a nawet założenia sieci wodociągowej (rys. 16).

Logicznie rzecz biorąc, w każdej większej wsi, nawet rozproszonej, istnieć powinno pewne centrum, gdzie znalazłaby swe miejsce szkoła, sklep spółdzielczy, dom ludowy i warsztaty rzemieślnicze (rys. 17). Tymczasem, pomijając wszelkie wyszczególnione tu instytucje, które są może niekiedy jeszcze kwestią przyszłości, rozpatrzmy aktualne obecnie zagadnienie szkoły wiejskiej. We wsi skomasowanej brak pod nią miejsca; szkoła mieści się zwykle w chałupie prywatnej, w izbie ciasnej i ciemnej, i bynajmniej nie w dogodnym komunikacyjnie miejscu, lecz tam, gdzie chłop zgodził się na odnięcie izby.

Zagadnienie komasacji gruntów wiejskich przekracza znacznie zakres wiadomości, posiadanych przez mierniczego; wymaga pracy zbiorowej. Do pracy tej winni być dopuszczeni ekonomiści rolni, a przede wszystkim architekci. Mierniczy winien być li-tylko wykonawcą technicznym nakreślonego zbiorowo programu. Racjonalnie zaprojektowane osiedle może ruch kulturalny na wsi rozwinąć, spotęgować, a nawet narzucić. Niedomagania akcji scaleniowej wymagają rychłej poprawy, inaczej pociągną za sobą łańcuch przykrych konsekwencji, a w rezultacie zahamowanie życia gospodarczego i kulturalnego na wsi.

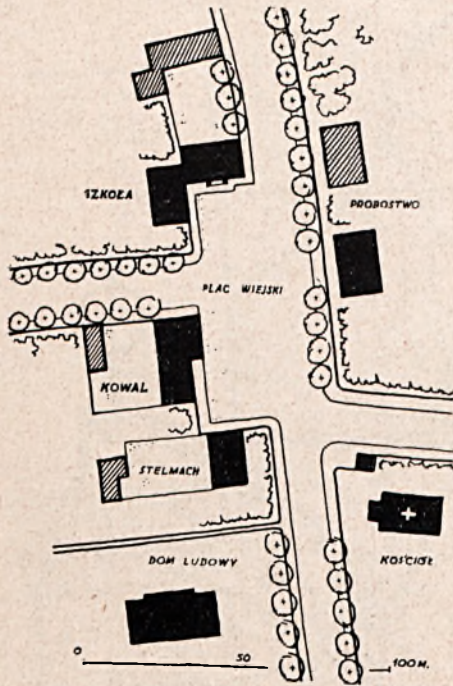


Rys. 15. Projekt osiedla wiejskiego koło Pforzheim in Baden — autor inż.-arch. F. Keller; (w-g czasopisma „Die Volkswohnung”; warstwice co 12 m.; skala 1:25.000). Główny trakt komunikacyjny przebiega ze wschodu na zachód i omija osiedle. Gospodarstwa mniejsze zgrupowane są razem i ustawione w kształcie podkowy (zgodnie z warstwicami terenu); 3 większe gospodarstwa położone są oddzielnie. Wewnątrz podkowy osiedla znajduje się 6 siedlisk dla rzemieślników. Przewidziane zostało miejsce pod zabudowania szkolne (1) i pod gospodę wiejską (2).



Rys. 16. Widok wsi czeskiej na Słowaczczyźnie, założonej po r. 1920-ym; na pierwszym planie szeroki plac wewnątrz wsi. Zagrody są zgrupowane w sposób, umożliwiający organizację życia gospodarczego i społecznego wewnątrz osiedla (ze zbiorów Z. A. P.).

Rys. 17. Ośrodek wiejski; fragment planu zabudowy wsi (w-g materiałów archiwalnych b. komisji kolonizacyjnej niemieckiej do spraw kolonizacji Wielkopolski i Pomorza), w epoce zaboru.



W związku z powyższymi uwagami nasuwają się następujące wnioski:

1) Sieć komunikacyjna winna być uzależniona od istniejących lub projektowanych traktów publicznych; wieś musi posiadać wygodne połączenie z miastem powiatowym, z najbliższym miasteczkiem gdzie odbywają się targi, z urzędem gminnym, oraz z sąsiednimi wioskami. Sieć wewnętrzna zapewnić powinna wygodną komunikację pomiędzy zagrodami pojedynczymi, lub ich ugrupowaniami.

2) Rezerwat — centrum wsi. Przy komasacji staje się koniecznym wydzielenie rezerwatu wielkości 1 do 2 ha; wydzielony plac powinien znajdować się możliwie blisko środka gruntów wiejskich i leżeć przy zasadniczych traktach komunikacyjnych. Na placu tym stanęłaby szkoła, oraz znalazłyby swe pomieszczenia wszelkie instytucje gospodarcze i oświatowe.

Rezerwat byłby własnością gminy lub gromady wiejskiej.

3) Plan zabudowania osiedla musi być sporządzony równocześnie z projektem komasacji. Osiedle wiejskie powinno przedstawiać wyraźną koncepcję architektoniczną. Wieś nie przekraczająca kilkunastu zagród powinna tworzyć w zasadzie jedno wspólne ugrupowanie, osiedla większe mogą składać się z kilku grup połączonych ze sobą. Tam, gdzie warunki terenowe nie pozwolą uzgodnić projektu komasacji z planem zabudowania, należy projektować osiedle na terenie wydzielonym specjalnie pod zabudowania, a grunty uprawne komasować oddzielnie.

Potrzeba planowania racjonalnej komunikacji w obrębie jednego osiedla wymaga uzgodnienia jej na większym obszarze z traktami publicznymi; wkraczamy przeto w dziedzinę zagadnień regionalnych. Interes gospodarczy drobnego rolnika powinien znaleźć swe zaspokojenie w granicach, które określimy mianem małego regionu. Będzie to grupa kilku, czy kilkunastu osiedli, odpowiadająca swym obszarem powierzchni gminy lub parafii. W ognisku takiego ugrupowania znalazłyby swe pomieszczenia władze administracyjne, oraz wszelkie instytucje użyteczności publicznej, a więc: urząd gminny, poczta, szkoła, dom ludowy, kościół, organizacje spółdzielcze i warsztaty rzemieślnicze. Dziś wszystkie te instytucje powstają przypadkowo i są najczęściej rozrzucone w sposób pozbawiony wszelkiej logiki.

Tak pojęta organizacja życia wiejskiego wymaga planowego uporządkowania dużych regionów o charakterze rolnym.

Regjonalizm wsi wyrasta zawsze na podłożu gospodarczym. Pierwszym i zasadniczym czynnikiem, który warunkuje wydzielenie się regionu, są przyrodzone właściwości terenu, a więc: gleba, klimat, względnie jeszcze nawodnienie lub zalesienie; one przecież decydują o układzie stosunków gospodarczych, o trybie życia ludności, a nawet o zaspokojeniu potrzeb budowlanych. A zatem wszelkie zewnętrzne przejawy regjonalizmu w postaci ubiorów, względnie produktów sztuki ludowej, według powyższych przesłanek, uważać należy za objaw wtórny, który nie może mieć zasadniczego znaczenia dla ustalenia granic gospodarczych regionu.

Rozpatrzmy obecnie warunki mieszkaniowe na wsi.

Pojęcie nędzy mieszkaniowej, zwłaszcza u nas, utrwaliło się wyłącznie na podstawie niedostatecznych warunków mieszkaniowych miasta i w szczególności zastosowaniu do mieszkań robotniczych. Wieś do chwili obecnej jest jeszcze poza nawiasem jakiegokolwiek zorganizowanej akcji, zmierzającej do poprawy stosunków mieszkaniowych w Polsce.

Jedynym przedstawicielem polityki budowlanej na wsi jest wójt, który zatwierdza, a raczej kwalifikuje, czy budynek jest ogniotrwały lub nie, i w jakiej odległości od sąsiada ma stanąć. Plan zabudowania wsi, jak już wspomniałem, uważany jest przez władze administracyjne za rzecz zbędną, a jedynie przy wznoszeniu zabudowań przy traktach publicznych wymaganiem jest zachowanie ustalonej odległości.

Nie przesadzę twierdząc, że w obecnej chwili w urzędach państwowych zatrudnionych jest dla celów budownictwa wiejskiego około 5-ciu architektów w całej Polsce, co stanowi prawdopodobnie około 0,3% ogółu architektów. Zważywszy, że ludność wiejska w Polsce wynosi zgółą $\frac{2}{3}$ całego zaludnienia, stwierdzam, że opieka nad budownictwem wsi ze strony władz, stanowi rażącą dysproporcję w stosunku do ponoszonych przez wieś na rzecz Państwa ciężarów.

Przyznać należy, że zagadnienia budowlane wsi są mniej skomplikowane od zagadnień budowlanych miasta choćby dlatego, że nie istnieje właściwie na wsi, albo też przejawia się w znikomym stopniu, kwestja zdobywania i urządzania terenów budowlanych, którą tak boleśnie odczuwają wszystkie miasta w Polsce. Istnieją za to inne czynniki, które powodują, że nędza mieszkaniowa wsi stanowi nadzwyczaj żywotne dla kraju zagadnienie.

Do najpilniejszych potrzeb wsi zaliczymy przede wszystkim brak odpowiednio dobrych materiałów budowlanych, oczywiście materiałów, dostępnych dla drobnego rolnika.

Wieś używa w budownictwie drzewa w gatunkach najgorszych; jest to zresztą jedyny niemal budulec przystosowany do jej możliwości finansowych. Nie mniej ważną sprawą jest sama technika budowania i obróbki budulca; jak już wspomniałem, posiadamy w Polsce całe połacie kraju, gdzie do dziś jeszcze każdy chłop własnoręcznie kleci swą chatupę (rys. 18). Nic zatem dziwnego, że drzewo w zrębie ścian jest źle dopasowane, a otwory drzwi i okien narażone na stałe zaciekanie i przemarzanie. Zachwycamy się często okazami tego budownictwa, poszukując znamion prymitywu i cech sztuki ludowej, a zapominamy jednocześnie, że są to przykłady największego zacofania kultury w Polsce.

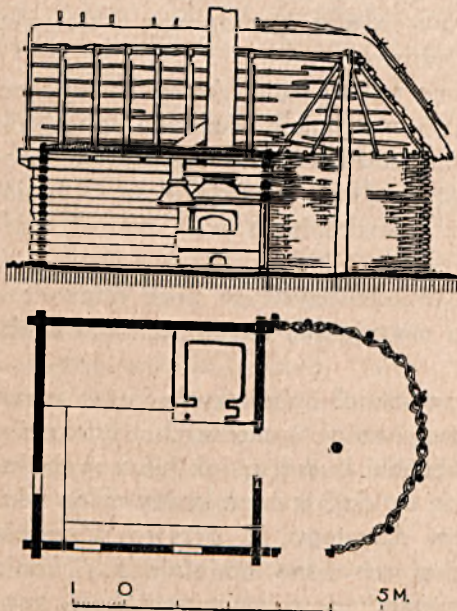
Zapomnijmy i o pobudkach folklorystycznych; mamy przed sobą mieszkanie człowieka i spróbujmy przeprowadzić jego analizę: budynek mieszkalny poleskiego chłopca przedstawia sobą najczęściej jedną tylko izbę z 2-ma lub 3-ma małąkami oknami (rys. 19). Chatupa stoi wprost na ziemi, bez podmurowania, zamiast podłogi posiada klepisko z gliny. Ściany — z bali drewnianych, źle ociosanych i źle dopasowanych, uszczelnionych przy pomocy mchu i gliny. Strop — z pojedynczych desek



Rys. 18. Widok chałupy poleskiej. — w. Glinne, pow. Stolin (ze zbiorów Z.A.P.).

przykrytych polepą, lub bartłogiem. Pewnego rodzaju ewolucję stanowi przyczepiona do chałupy sień, wykonana często z plecionki z chróstu.

Podaję tu oczywiście przykłady najbardziej zacofanego budownictwa, co nie wyklucza, że spotykamy podobne okazy w znacznej ilości nie tylko na Polesiu, ale również na Wołyniu, Wileńszczyźnie i w okolicach podgórskich, a sporadycznie na obszarze całej Polski.



Rys. 19. Plan i przekrój chałupy poleskiej, 1:150, w. Olhomel, pow. Stolin (rys. Zb. Dmochowski — ze zbiorów Z. A. P.).

Jak wygląda wnętrze takiej chałupy?

Tuż przy wejściu — piec, niekiedy jeszcze kurny; bardziej postępową odmiana pieca posiada już kanał odprowadzający dym do sieni, ale zarówno w tym, jak i w poprzednim wypadku, brak zupełnie płyty kuchennej, a strawa gotuje się w garnkach ustawionych obok ogniska płonącego na polepie pieca.

Umieblowanie, jeśli wolno mi użyć tego wyrazu, składa się z pryczy, będącej legowiskiem nieraz całej rodziny; ława, stół, niekiedy półka na naczynia, rzadziej

skrzynia na ubranie, uzupełniają resztę sprzętów. Objawem znacznego już postępu jest trzon kuchenny z płytą i ustawiony obok piec do ogrzewania chałupy.

Brak odpowiednich materiałów budowlanych daje się odczuć nawet w bardziej urodzajnych i zamożniejszych dzielnicach. Weźmy dla przykładu choćby teren b. ks. łowickiego: chałupy budowane są z 3-calowych bali i przeważnie bez otynkowania. Dokuczliwe zimno w porze zimowej i źle odżywiany organizm chłopa są przyczynami nadmiernej śmiertelności i zaniku tężyzny fizycznej.

Drzewo, jako budulec, dobrze spełnia swą rolę, ale poza okolicami, obfitującymi w lasy, jest dla chłopa trudno dostępne. Używa zatem wieś materiałów, które najłatwiej uzyskać na miejscu. Kamień łamany nadaje się do wznoszenia zabudowań gospodarczych, ale do budowy chałup zastosowany być nie może ze względu na łatwe przemarzanie, zresztą ludność nie zawsze umie sobie z nim radzić. Posiadamy w Polsce duże połacie kraju jak Podole, lub Wołyń, gdzie używana jest do wypełnienia ścian plecionka z chróstu; szkielet z drzewa podtrzymuje wiązania dachu a w szczycie — zamiast desek — najczęściej poszycie ze słomy. Niekiedy drewniany szkielet ścian oplatany jest powrótami ze słomy moczonej w glinie, poczem ściana otrzymuje obustronną wyprawę; robocizna jak widzimy jest łatwa i niedroga, a przy starannem wykonaniu daje wcale dobre rezultaty. Zdarza się również, że budynki o podrzędnem znaczeniu gospodarczym wykonywane są wprost ze słomy przy użyciu niewielkiej ilości drzewa na szkielet ścian i wiązanie dachu. Do pokrycia dachu, względnie do jego reperacji, używana jest nawet kora ze świerku, co możemy zaobserwować w Beskidzie Zachodnim.

Największą może plagą, która trapi dziś budownictwo na wsi, są pożary. Rok rocznie idą z dymem dziesiątki milionów złotych; nie mniejsze może straty powoduje grzyb. W okresie 5-ciu lat 1930 — 1934 straty pogorzeliwe na wsi wyniosły zgórą 170 milionów; a dawniej szkody od pożarów były jeszcze większe.

Jednak o budownictwie ogniotrwałem (z cegły) w dzisiejszych warunkach nie może być mowy. Ustawa budowlana staje się fikcją, wobec której na nic się zdadzą wszelkie zarządzenia. A jeśli gdzieś zrujnuje się chłop na kupno cegły, to najczęściej nie stać go już na ogniotrwałe pokrycie, powstają więc dziwolągi budowlane, przyczyniające się raczej do zeszpecenia krajobrazu, a nie do postępu w budownictwie. Poszukiwania, w zakresie stosowania nowych materiałów budowlanych na wsi, powinny ograniczyć się wyłącznie do wykorzystania surowców znajdujących się na gruncie, a więc: drzewa, gliny, kamienia, piasku, słomy, torfu, wikliny i t. d., a pozatem sposób zastosowania tych surowców powinien uwzględnić w pierwszym rzędzie pomysły samej ludności; należałoby jedynie pomysły te w sposób fachowy ulepszyć.

Nie należy również zapominać, że wysokość kapitału budowlanego w gospodarstwie rolnem jest zależna od wartości gruntu; nie można przekroczyć ustalonej normy, nie narażając na szwank równowagi ekonomicznej gospodarstwa.

Jak wygląda to w cyfrach?

Za jednostkę samowystarczalną uznano w Polsce (średnio) gospodarstwo o powierzchni 5 ha. Cena ziemi za 5 ha wynosi:

dla województw zachodnich i centralnych — 4300 zł.
dla województw wschodnich — 2300 zł.

(w-g „Małego Roczn. Statystycznego“ 1935).

Według spostrzeżeń poczynionych przy badaniach nad ekonomiką drobnych gospodarstw, obecnie norma kapitału budowlanego wynosi przeciętnie trzecią część wartości gruntu (zwiększenie tej normy jest w poszczególnych wypadkach możliwe,

lecz musi być gospodarczo uzasadnione), a zatem pełny koszt wszystkich zabudowań, przeznaczonych dla gospodarstwa o powierzchni 5 ha, nie może w zasadzie przekroczyć:

dla woj. zachodnich i centralnych	— 1430 zł.
dla woj. wschodnich	— 770 zł.

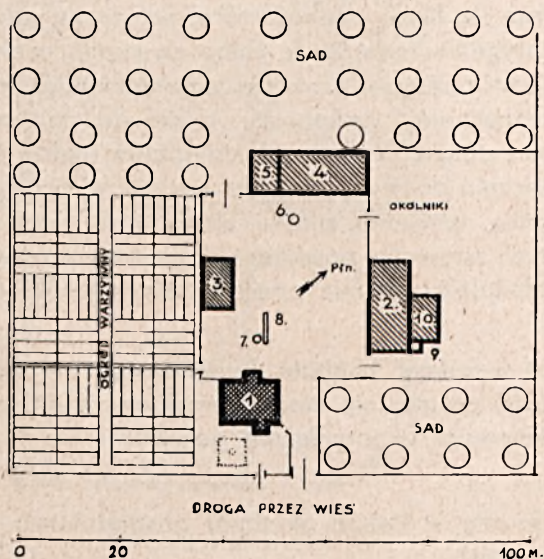
Gospodarstwa, o powierzchni mniejszej niż 5 ha, stanowią aż 65% ogólnej liczby drobnych gospodarstw w Polsce, w czym więcej niż połowę stanowią gospodarstwa karłowate o powierzchni nie przekraczającej 2 ha. Muszą one swe wydatki budowlane, bądź to pokryć z dodatkowych źródeł dochodu poza gospodarstwem, bądź też znacznie je ograniczyć. Przy reformie budownictwa wiejskiego w Polsce musimy pomyśleć przede wszystkim o gospodarstwach najmniejszych.



Przejdźmy obecnie do innego zagadnienia. Aby poprawić stan gospodarczy wsi, sfery rolnicze przywiązują dużą wagę do racjonalnej organizacji drobnego gospodarstwa; i rzeczywiście, jest to problem o pierwszorzędnym znaczeniu. Jednocześnie konieczność zaprowadzenia nowoczesnych metod pracy zmusza rolnika do gruntownych zmian w budownictwie; współczesna zagroda wiejska musi odpowiadać wszystkim warunkom dobrze zorganizowanego warsztatu, celem usprawnienia wykonywanych w niej czynności i podniesienia wydajności gospodarstwa. Zagad-

OBJASNIENIE

- | | |
|----------------------|----------------------|
| 1. DOM MIESZKALNY | 6. KIERAT |
| 2. BUDYNEK INWENT. | 7. STUDNIA |
| 3. PIWNICE I ŚPICHRZ | 8. KORYTO DO POJENIA |
| 4. STODOŁA | 9. USTĘP |
| 5. WOZOWNIA | 10. GNOJOWNIA |



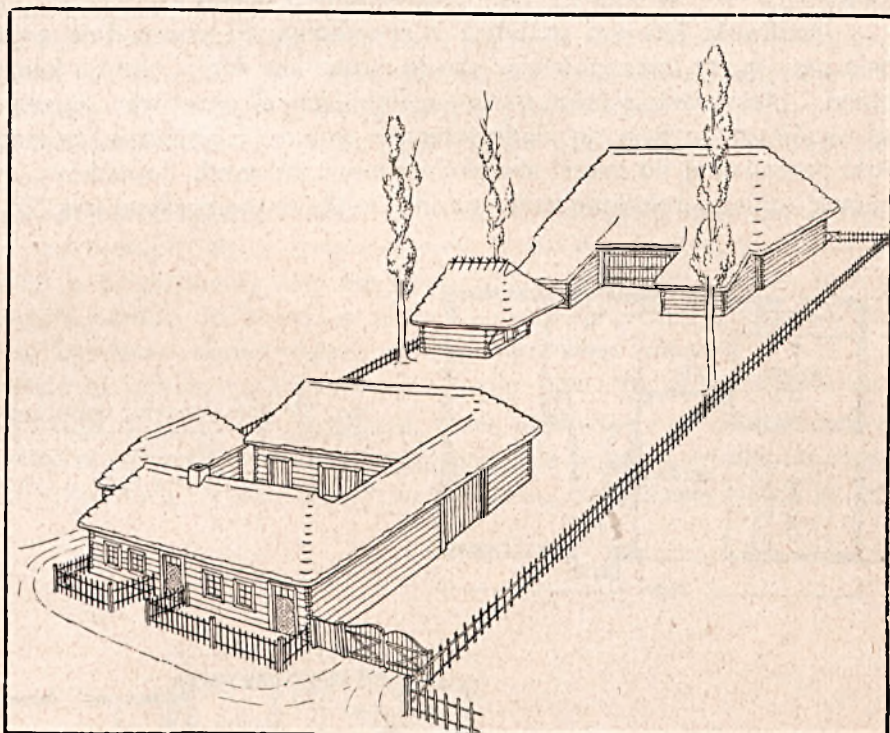
Rys. 20. Plan zagrody nowoczesnej w Polsce; z r. 1928 (ze zbiorów Wydz. Bud. Wiejskiego C.T.O. i K. R.).

nienie racjonalnego rozplanowania i urządzenia zagrody wciąż jeszcze leży w Polsce odłogiem i żadna instytucja nie zajęła się nim na stałe (rys. 20).

Z pośród państw obcych przodują na tem polu Niemcy.

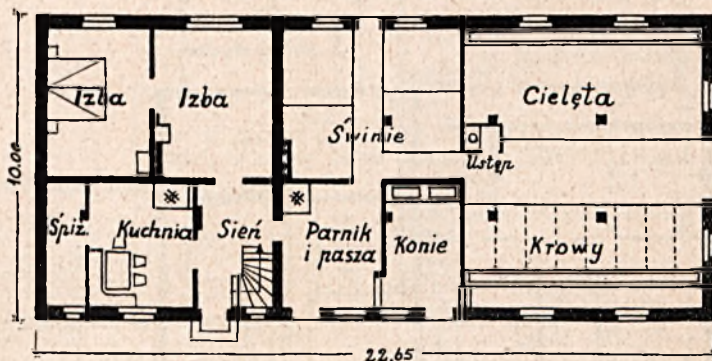
Typowy przykład zagrody łowickiej (rys. 21), ilustruje nam dostatecznie jeden z tradycyjnych sposobów ustawienia zabudowań gospodarczych w stosunku do cha-

łupy; w tym wypadku widzimy typ skryzalizowany, ale częściej rozstawienie budynków w zagrodzie jest zupełnie przypadkowe, lub zależne od miejscowych, zwykle niewygodnych, warunków sytuacyjnych. W zagrodzie łowieckiej, bliskie sąsiedztwo zabudowań gospodarczych z chałupą, jest może usprawiedliwione pewnym ułatwie-



Rys. 21. Widok typowej zagrody łowieckiej (ze zbiorów Z. A. P.).

niem wykonywania niektórych czynności gospodarczych, ale stoi w poważnej sprzeczności z zasadami higieny, ponieważ wewnątrz czworoboku zabudowań mieści się umyślnie tu zakładana gnojówka, a pozatem zwarto ustawione zabudowania, wykonane z drzewa i pokryte słomą, stanowią poważne niebezpieczeństwo całkowitego zniszczenia gospodarstwa w razie pożaru.

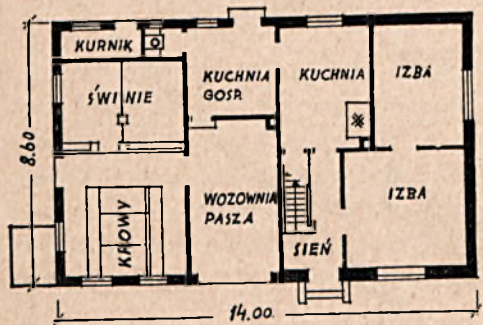


Rys. 22. Zabudowania nowoczesnej zagrody niemieckiej dla gospodarstwa o powierzchni około 15 ha, skala 1:250 (w-g „Kleinbauerngehöfte“ — Reichs Forschungs Gesellschaft, Berlin 1930).

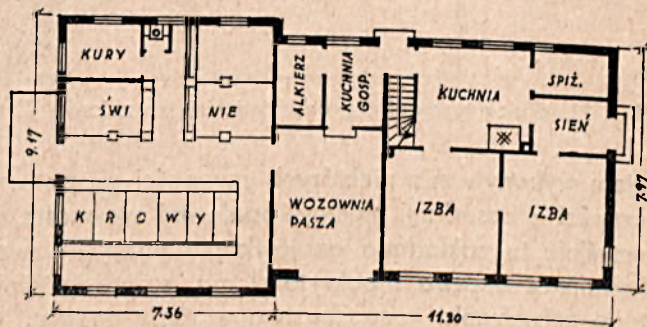
Nowoczesny sposób planowania zagrody polega, jak już wspominałem, przede wszystkim na przewidywaniu możliwości należytego zorganizowania pracy, przy wykonywaniu czynności gospodarskich; systematyczne studia niemieckie w tym kierunku, zgromadziły spory zasób doświadczenia.

Współczesny typ niemiecki polega na połączeniu mieszkania i zabudowań gospodarczych pod wspólnym dachem. Centralnym punktem, łączącym mieszkanie z częścią gospodarczą jest najczęściej kuchnia gospodarcza, będąca równocześnie sienią dla kuchni mieszkalnej, a przeznaczona na przygotowanie paszy dla zwierząt i na przechowywanie niektórych zapasów; bardzo często znajduje się tu pompa, zanurzona w studni wykopanej w piwnicy pod budynkiem.

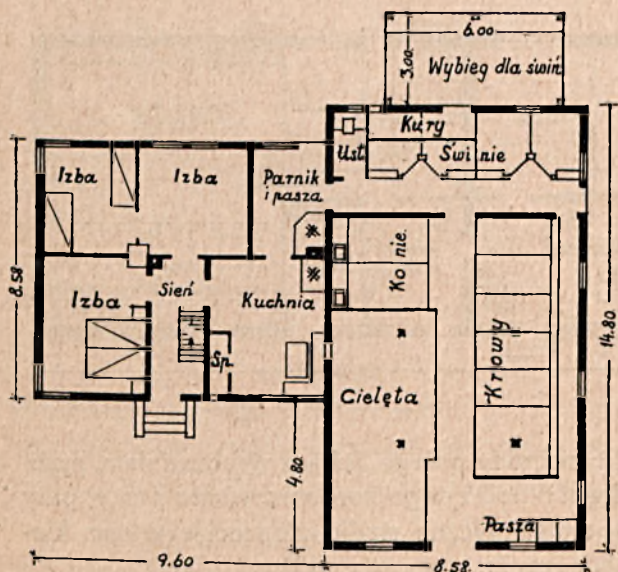
Możliwość łatwego przejścia z mieszkania do obory daje znaczne udogodnienie przy pracy, szczególnie w czasie mrozu lub słońca, i ułatwia kontrolę nad zwierzętami. Najpoważniejszym zarzutem wysuwany przeciwko łączeniu zabudowań pod wspólnym dachem, są niedostateczne warunki higieniczne, ze względu na możliwość przenikania do części mieszkalnej niepożądanych zapachów, ale nie można odmówić takiemu rozplanowaniu pewnej logiki organizacyjnej (rys. 22, 23, 24).



Rys. 23. Zabudowania nowoczesnej zagrody niemieckiej dla gospodarstwa o pow. 3 ha; 1:250 (w-g „Der Siedlungsbau in Schleswig-Holstein” — Dr. A. Dietrich und Arch. L. Thaysen, Kiel 1931).



Rys. 24. Zabudowania nowoczesnej zagrody niemieckiej dla gosp. o pow. 6 — 8 ha, 1:250 (w-g „Der Siedlungsbau in Schl.-Holst”.

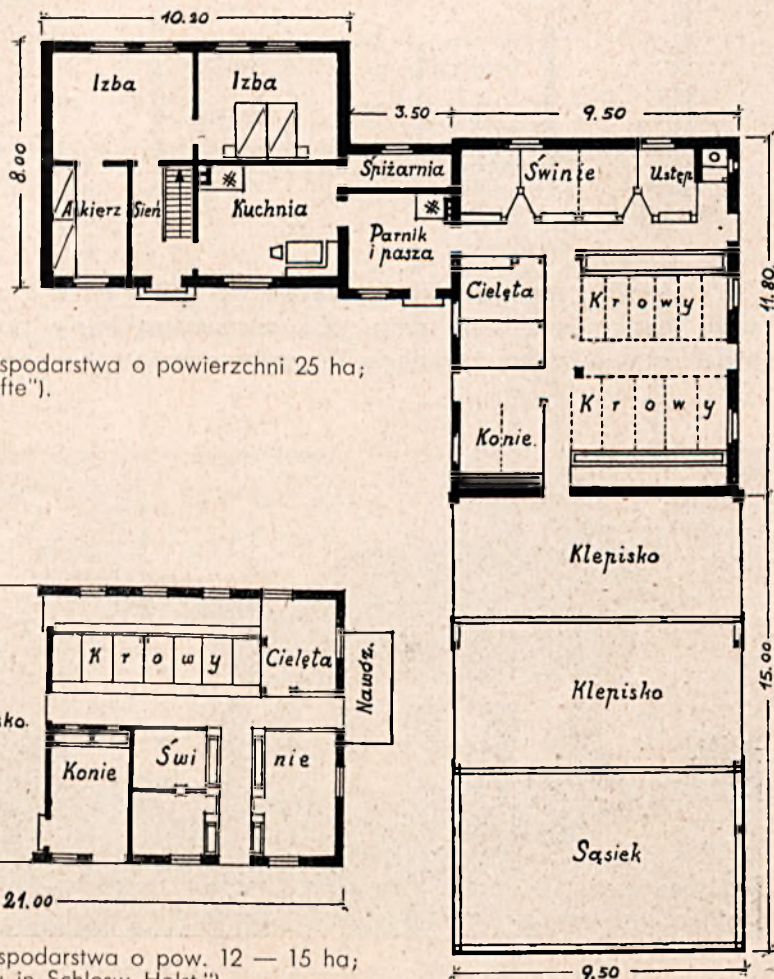


Rys. 25. Zabudowanie nowoczesnej zagrody niemieckiej dla gosp. o pow. 10 — 15 ha; 1:250 (w-g „Kleinbauerngehöfte”).

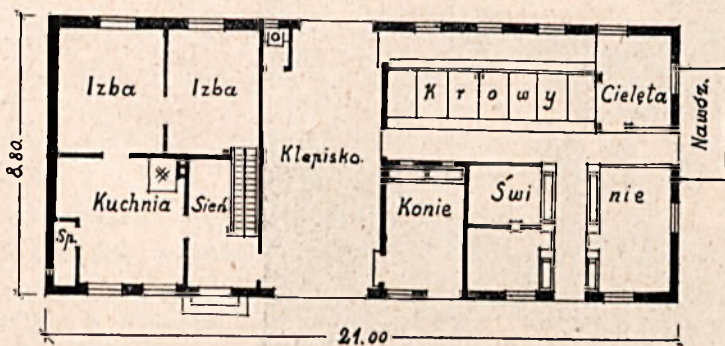
Zdarzają się najbardziej różnorodne odmiany tego typu, ale zasługują na szczególną uwagę te, w których część mieszkalna jest nieco wyodrębniona, a tem samem lepiej izolowana od bliskiego sąsiedztwa obory i stajni. Niekiedy okienko umieszczone w ścianie wewnętrznej pozwala na kontrolę wnętrza obory bezpośrednio z mieszkania (rys. 25). Nieco inną odmianę przedstawia sposób ustawienia budynku mieszkalnego pod kątem prostym do zabudowań gospodarczych i z niewielkim przesunięciem na bok; oba te bloki są połączone jak poprzednio kuchnią gospodarczą. Przy starannej wentylacji ten typ może się okazać stosunkowo wygodnym w użytkowaniu. Widzimy tu niekiedy również stodołę przystawioną do obory w taki sposób, że wszystkie zabudowania gospodarcze można obejść, nie wychodząc na zewnątrz (rys. 26).

W północnych Niemczech, i częściowo w Danii, występują typy zabudowań analogiczne do poprzednich, ale z zastosowaniem szerokiego przejazdu, pomiędzy częścią mieszkalną a gospodarczą, użytkowanego jako wozownia. W ten sposób mieszkanie odsunięte zostało od obory, a jednocześnie poprzeczny przewiew szerokim przejazdem zapewnia skuteczniejszą izolację (rys. 27).

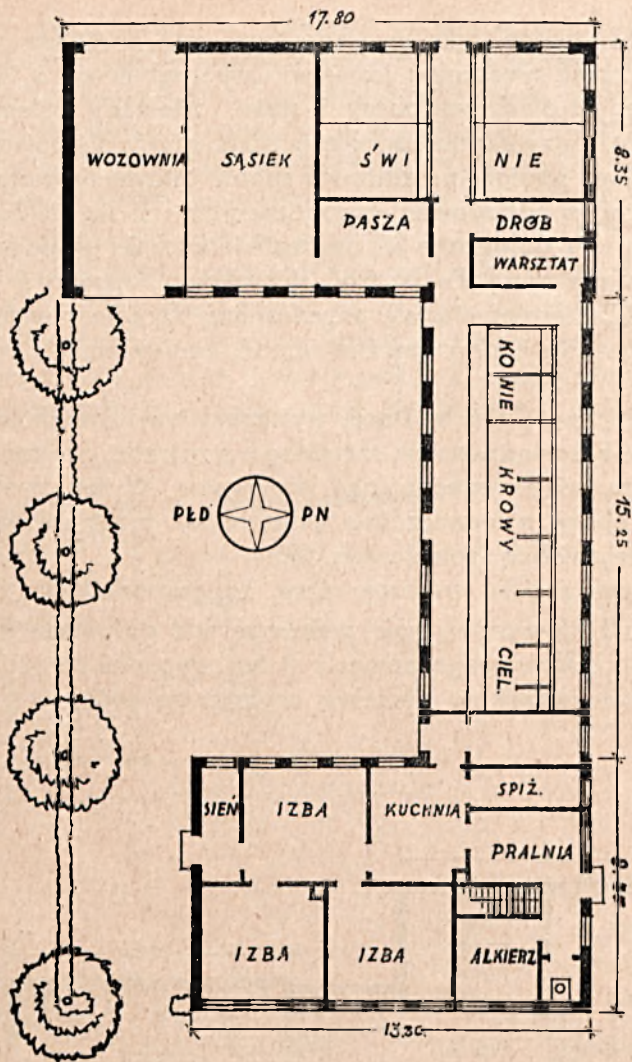
Rozpatrywane tu kolejno typy zagrod wskazują nam, że gospodarstwa za-
możniejsze, nawet pod względem budowlanym, mają przewagę nad gospodarstwami karłowatymi. Wysokość kapitału budowlanego pozwala w tym wypadku na racjonalne urządzenie zabudowań, a tem samem na właściwą organizację pracy w zagrodzie.



Rys. 26. Zabudowania dla gospodarstwa o powierzchni 25 ha; 1:250 (w-g „Kleinbauerngehöfte”).



Rys. 27. Zabudowania dla gospodarstwa o pow. 12 — 15 ha; 1:250 (w-g „Der Siedlungsbau in Schlesw.-Holst.”).

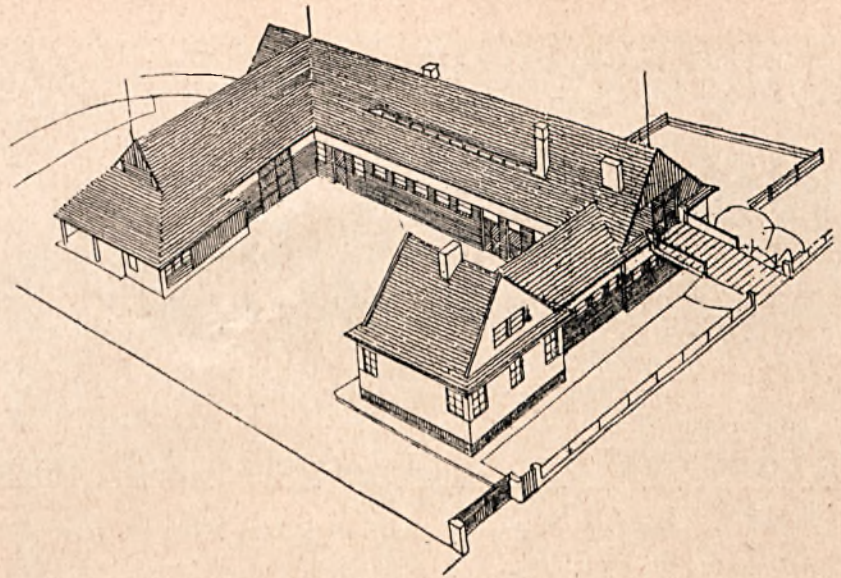


Rys. 28. Zagroda duńska; gospodarstwo o pow. 20 — 30 ha; 1:250 (w-g „Danske Landbrugsbygninger” Landsforeningen bedre byggeskik — Kopenhaga 1920).

Jeszcze inną odmianę przedstawia sobą jeden z przykładów duńskich; zasada rozplanowania ta sama, jaką obserwowaliśmy w przykładach niemieckich, ale widzimy tu poza tem tendencję do wytworzenia zacisznego podwórka (rys. 28 i 29).



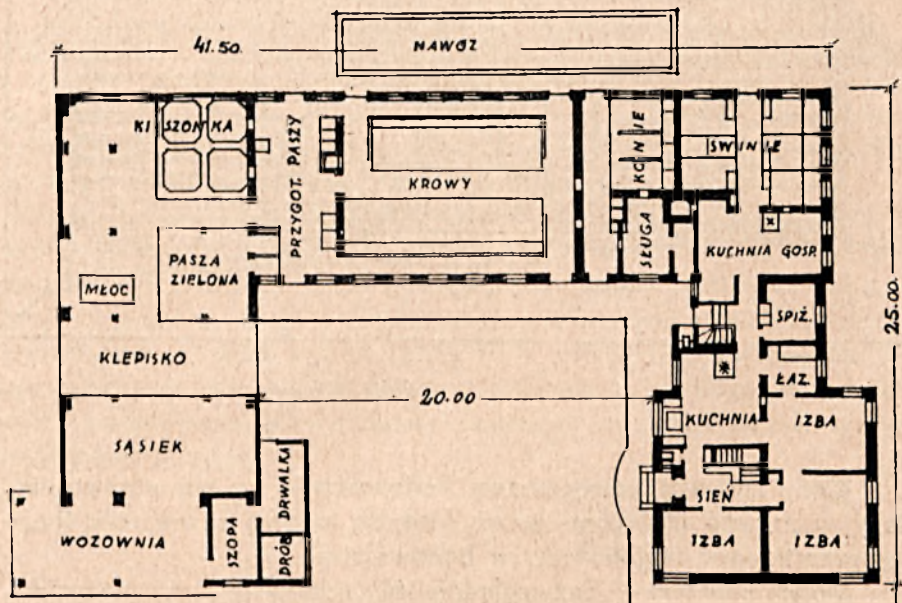
Rys. 29. Widok zabudowań współczesnego kolonisty duńskiego. (ze zbiorów Z. A. P.).



Rys. 30. Widok perspektywiczny wzorowej zagrody czeskiej (w-g projektu prof. dr. Th. Petřik'a).

Podobnie jak zagroda duńska wygląda pokazowy typ zagrody czeskiej, zbudowany przez prof. Petřika na terenach wystawowych w Pradze (rys. 30 i 31).

Nowoczesna wieś niemiecka posiada całkiem inny wygląd, aniżeli widok wsi do którego przyzwyczailiśmy się w Polsce. Niekiedy zupełny brak stodoł przy zagrodzie wskazuje na odmienny niż u nas sposób gospodarowania, a jednocześnie—zmienia całkowicie krajobraz.

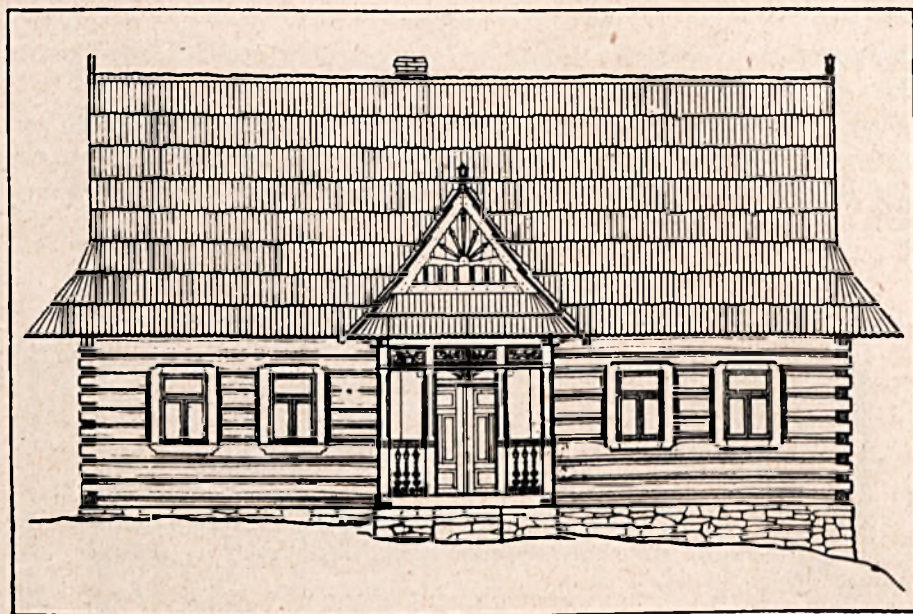


Rys. 31. Plan wzorowej zagrody czeskiej (w-g projektu prof. dr. Th. Petřika).

Wskazując na sumę doświadczeń zagranicznych nie twierdzę bynajmniej, że powinniśmy naśladować te wzory, ale równocześnie ostrzegam przed zbyt pochopną dyskwalifikacją tego rodzaju zabudowań; jest to rezultat systematycznie prowadzonych doświadczeń w ciągu licznych dziesiątków lat i pomimo niewątpliwych swoich wad, wymaga gruntownego poznania przy studjach nad zagadnieniem reformy budownictwa wiejskiego u nas.



Rys. 32. Widok wsi kurpiowskiej; (w. Wolkowe, pow. Ostrołęka — ze zbiorów Z. A. P.).



Rys. 33. Chatupa podhalańska (ze zbiorów Z. A. P.).

Kiedy mowa o nowoczesnym budownictwie na wsi nasuwa się pytanie, czy należy zachować utrwalone przez tradycję ludową zewnętrzne formy budowlane, i czy przestrzegać regionalizmu w budownictwie.

Mojem zdaniem — bezwzględnie tak; naturalnie z zastrzeżeniem, że utrzymanie tradycji w budownictwie, nie może sprzeciwiać się wymaganiom jego reformy.

Istniejące formy są rezultatem przystosowania się ludności w ciągu licznych wieków do miejscowych warunków klimatycznych, i pomimo, że nowe materiały budowlane dają inne zupełnie możliwości konstrukcyjne, należy również liczyć się z nabytymi przez szereg pokoleń przyzwyczajeniami tejże ludności, do ustalonego przez siebie sposobu budowania. Zresztą przestrzeganie regionalnego charakteru w budownictwie jest warunkiem zachowania swobodnego uroku w krajobrazie polskiej wsi i miasteczka (rys. 32, 33, 34).





Rys. 34. Widok gąrzy huculskiej (ze zbiorów Z. A. P.).

Formułując końcowe wnioski podkreślić należy:

1. ludność wiejska odczuwa silnie konieczność poprawy istniejących stosunków budowlanych i wszelka akcja w terenie znalazłaby wśród tej ludności poważny oddźwięk.

2. dotychczasowa opieka władz nad budownictwem wsi jest niedostateczna; chaotyczny sposób zabudowy wiosek komasowanych winien być natychmiast powstrzymany; przebudowa ustroju rolnego i zależne od niej zmiany w budownictwie wymagają planowej i zorganizowanej akcji; ustawa budowlana musi być odpowiednio przystosowana do potrzeb i możliwości gospodarczych wsi.

3. reforma budownictwa wiejskiego posiada doniosłe znaczenie ze względów kulturalno-społecznych i ekonomicznych; struktura ekonomiczna Polski uzasadnia dostatecznie znaczenie rolnictwa w życiu gospodarczym kraju i podkreśla wagę wszelkich poczynań, zmierzających do polepszenia warunków życia i pracy ludności wiejskiej; ludność rolnicza w Polsce wynosi zgórz 70% całkowitego zaludnienia; Polska liczy obecnie około 4-ch milionów drobnych gospodarstw — usprawnienie tych warstwatów pracy i podniesienie ich wydajności przyczyni się znakomicie do wzmocnienia siły ekonomicznej Państwa.

■ Przedsięb. Budowlane

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO TECHNICZNO - BUDOWLANE

WARSZAWA
PLAC TRZECH KRZYŻY 9, TEL. 9.02-56

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY
W ZAKRES BUDOWNICTWA WCHODZĄCE

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO - BUDOWLANE

TADEUSZ BRZEZIŃSKI

W A R S Z A W A
MARSZAŁKOWSKA 6, TEL. 972-60

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT
INŻYNIERYJNO-BUDOWLANÝCH

SOSONKO i W. WOJCIECHOWSKI

INŻYNIEROWIE

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

WARSZAWA, KRUCZA 8. TELEF. 8.81-84

Przedsiębiorstwo B u d o w l a n e

A. i R. RZECZKOWSCY

W a r s z a w a
Zajęcza 8, telefon 6.74-85

B I U R O

INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE

Inż. ZYGMUNT ZARZECKI

WARSZAWA, LWOWSKA 19
TELEFON 940-85

Budownictwo

Przedsiębiorstwo
robót budowlanych
Spółka z ogr. odpowiedzialnością

Warszawa
Mazowiecka 11 m. 24, telef. 293-95

Przedsiębiorstwo B u d o w l a n e

ALEKSANDER GUTT

W a r s z a w a,
Aleja Szustra 36

STROP-URSUS
Jednoży zalety wszystkich stro-
pów drobnożeberkowych, jest
tani, trwały, lekki, ciepły, łatwy
w wykonaniu i nieakustyczny
Obliczenia statystyczne i prospekty na żądanie.
Inż. arch. L. KARIO
Warszawa, Złota 59a
telefony 502-20
i 605-08

■ Osuszanie budynków



TOWARZ. OSUSZANIA BUDYNKÓW

T. O. B.
Sp. z o. o.

REPREZENTACJA

E. CZAJEWICZ
Budowniczy

Warszawa, Nowogrodzka 34
Tel. 9.91-33

■ Żyrandole

FABRYKA ŻYRANDOLI ELEKTRYCZNYCH



A. MARCINIAK, Sp. Akc.

WARSZAWA

Zarząd i Fabryka: Wronia 23, tel. 595-08 i 592-02

WZOROWNIA: ZŁOTA 49, TEL. 2.60-76, 6.60-60

OGŁOSZENIA

Komunikat SARP dociera do rąk wszystkich zrzeszonych w Polsce architektów, wobec czego ogłaszanie się w Komunikacie przez Firmy służące przemysłowi budowlanemu mają szanse **na j w ł a ś c i w s z e g o zastosowania swoich ofert.**

Ceny ogłoszeń: na okładce strony 3 i 4-ej zł. 200 za całą stronę, pół strony 110, czwarta część strony 60, ósma część strony 30, przed tekstem cała strona 150, pół strony 80, czwarta część 45, ósma część strony 25.

Informacje i przyjmowanie ogłoszeń, Czackiego 3-5 SARP. we wtorki i piątki od 17-ej do 19-tej, tel. 652-15

Cena oddzielnego numeru w sprzedaży zł. 1.50

Przebieg choroby
w/le skądinąd
niezwykle
bieloczerwony
U P 4 0 / 8 1

Powiększenie o wymiarach
w g skądinąd na odwrócenie wykonanie
bezpośrednio na poręczach melowym,
białoczerwony, g w/le

UWAŻAJ! format — stojący
leżący
kwadratowy

